

farmacji do
0-604-402

7387
RUDNI pra-
473-17-86

7389
3-309-625

7393
RUDNI mł-
8

7404

BE, niepełno-
rzy komputer-
67-47, 0-502

7409

NA urucha-
wicielstwo w
pracowników
mami, 0-609

7421

KIEROWNIKA
eniowej i bio-
07-389-128

7433

tać konsultan-
59-27, 0-606

F-7438

KA

OREPETYCJE

F-6995-00

A, 218-31-14

F-7128-0

A, 218-65-66

7261

pianinie, 0-602

7307

KOREPETYCJE

F-7357

MATYKA, FIZ

F-7400-0

rabianiu lek

F-7401

do matury, 218

F-7412

RZĘTA

EMIECKIE 7 09

F-7420

EMIECKIE

51.

F-7300

JALÓWEK.

po 18.00.

F-712

NE

ME, z wykop

po 17.00

738

A, 0-606-277-19

738

TYGODNIK REGIONALNY

www.kontaktytygodnik.com.pl



Belfer, do kąta!

NISSAN

Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

fak. 5660-o

KONTAKTY

41 (1093)

14 PAŹDZIERNIKA 2001 CENA 2,20 zł

ta jedna chwila dziwnego olśnienia
kiedy ktoś nagle wydaje się piękny
bliski od razu jak dom kasztan w parku
łza w pocałunku
taki swój na co dzień
jakbyś mył włosy z nim w jednym rumianku
ta jedna chwila co spada jak ogień
oplata babim latem...

Fot. Alicja Adaszkiewicz

BLACHY SZWEDZKIE

BLACHODACHÓWKA
już od 19,80 zł brutto
za m² kryjący
już od 17,40 zł netto
za m² całkowity

TRAPEZY
T-18, T-20, T-35, T-55



fax (0-85) 676-13-44
www.traffic.edo.pl

Salon fabryczny
Łomża
al. Legionów 54
tel. (0-86) 218-21-39

**Bank
Pocztowy**

Najbliższy Ci Bank

NAJTAŃSZY KREDYT

Teraz także w nowo otwartym
oddziale Banku Pocztowego
w Łomży na Placu Pocztowym 1

Szczegóły - wewnątrz numeru

215 13 54

fak. 7064-00

KONTAKTY

fak. 7287-o

Karta Kredytowa ŻAGIEL

Pierwsze
1000
Kart
za darmo!



Aby otrzymać kartę kredytową
VISA Electron ŻAGIEL
zgłoś się do najbliższej placówki
ŻAGIEL S.A. lub zadzwoń:
Tel.: (0-81) 441 55 00



**Dobra Karta
Proste Zakupy**

fak. 7466

©2001 Opracowanie graficzne: Krzysztof Lamczak, media print, Tel.: (81) 534 79 10

„MAZUREK” S.C.
18-400 ŁOMŻA,
AL. LEGIONÓW 54/1
tel. (0-86) 216-69-62;
0-605 858-653
0-605 858-672
0-603 618-038
godziny otwarcia
8.00-16.00



**PRZEWOZY
AUTOKAROWE
— KRAJ, ZAGRANICA**

**SPRZEDAŻ BILETÓW
NA LINIE
MIĘDZYNARODOWE**

**AGENCJA
TURYSTYCZNA**



fak./k-mc

Nadleśnictwo Łomża informuje, że posiada do sprzedaży
nieruchomości położone w:

1) Jednaczewo 104

— działka 19/31 o pow. 1800 mkw. zabudowana budynkiem
mieszkalnym o pow. użytkowej 85,3 mkw. — cena wywoławcza
28530,00 zł

2) Cendrowizna 16

— działka 71/3 o pow. 1900 mkw. zabudowana budynkiem mieszkalnym
o pow. 96,4 mkw. oraz budynkami gospodarczymi o pow. użytkowej
36,00 mkw. i 116,90 mkw. — cena wywoławcza 12 500 zł

3) Tarnowo 32

— działka 91/1 o pow. 7200 mkw. zabudowana budynkiem mieszkalnym
o pow. 58,90 mkw. oraz budynkiem gospodarczym o pow. 108,80
mkw. — cena wywoławcza 15 654,00 zł

Pierwszeństwo pierwokupu posiadają osoby spełniające warunki art. 40a Ustawy
o lasach z dnia 28.09.91 (Dz. U. nr 101 poz. 404 z późniejszymi zmianami).

fak. 7460

Amerykański, kodowany kanał filmowy HBO
i Telewizja Kablowa VECTRA
poszukują na terenie Łomży kandydatów do pracy w charakterze
KONSULTANTÓW DS. PROGRAMOWYCH

Oczekujemy:

- dyspozycyjności w godzinach popołudniowych
- łatwości w nawiązywaniu kontaktów
- zaangażowania i samodzielności

W zamian oferujemy:

- wysokie wynagrodzenie prowizyjne
- możliwość stałej współpracy z telewizją kablową
- bezpłatne szkolenia

Spotkanie informacyjne odbędzie się w dniu
października (środa) o godz. 18.00 w siedzibie Tele
Kablowej VECTRA w Łomży, Al. Konstytucji 3-go Maja

POTRZEBUJESZ PIENIĘDZY? DZWOŃ!

OSTROŁĘKA, ul. Głowackiego 13, tel. (0-29) 764-85-44

BIAŁYSTOK, ul. św. Rocha 5, tel. (0-85) 746-00-60, 746-00-81

(dom handlowy, zielona kamienica, III p., lok. 204)

TERAZ STAĆ CIĘ NA NISKĄ RATE

KWOTA RATA

50 000 — 375,- STAŁA MIESIĘCZNA KWOTA

100 000 — 750,- STAŁA MIESIĘCZNA KWOTA

150 000 — 875,- STAŁA MIESIĘCZNA KWOTA

MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA ŚRODKÓW FINANSOWYCH

NAWET DO 250 000,-

10 RAT GRATIS DLA PIERWSZYCH 30 OSÓB

TOWARZYSTWO FINANSOWO-INWESTYCYJNE
Jesteśmy po to, żeby Tobie żyło się taniej

Oferta specjalna, nie wymagamy udokumentowanych dochodów

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sławomir Zamojski, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 216-42-43

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
Przedstawiciel: Cezary Lemański
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11
tel. kom. 0-602 748-099

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogori”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogor@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótków.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Wojna. Bomby. Dziura budżetowa. Coraz więcej ludzi na bruku. I moje komentarze. Prawie co tydzień o szpetocie rzeczywistości. Można tego nie udźwignąć. Dlatego zaraz o sukcesie! Ponad region! Z tym większą ochotą, że nie ma ich tak dużo, a jeśli już są, giną w huku bomb, ssaniu dziury budżetowej, stukocie szlifujących bruk...

Za tydzień w halach przy ul. Ausros 42 w Kownie wystawi się prawie 200 polskich, polsko-litewskich i litewskich firm. VIII Międzynarodowe Targi Kowieńskie Polska Wystawa Narodowa Polexport 2001, największa polska ekspozycja poza granicami kraju, uzyskała po raz trzeci honorowy patronat Prezydentów Polski i Litwy.

Organizowana od 8 lat Polska Wystawa Narodowa Polexport w Kownie jest tradycyjnie największą i najpoważniejszą, profesjonalnie przygotowaną, polską imprezą targowo-wystawienniczą poza granicami kraju. Doceniły to władze polskie jak i litewskie. Ze strony polskiej wyraziło się umieszczaniem Targów na „Liście A” targów narodowych, a ze strony litewskiej udziałem przedstawicieli najwyższych władz, z premierem i prezydentem włącznie.

Wystawa w Kownie jest dla firm polskich okazją do rozpoznania i wykorzystania możliwości rynku litewskiego, łotewskiego, estońskiego, białoruskiego oraz rosyjskiego i obwodu kaliningradzkiego. Polsko-Litewska Izba Gospodarcza Rynków Wschodnich w Suwałkach, organizator Targów, dużą wagę przywiązuje do kompleksowego przygotowania krajowych wystawców. Szkolenia, badania marketingowe, spotkania firm z poszczególnymi branżami oraz szeroko zakrojona promocja w litewskich mediach sprawia, że Targi są końcowym, a nie jak to zwykle bywa, początkowym etapem wchodzenia na rynek. Wpływa to znacząco na obniżenie kosztów i bardzo poważnie zwiększa efekty wyjazdu, przede wszystkim małych i średnich firm, które tradycyjnie, stanowią większość wystawców.

W tym roku to nie tylko ósma edycja Targów, ale także dziesiąta rocznica odnowienia stosunków dyplomatycznych i gospodarczych między Polską i Litwą. Pierwsza część uroczystości, z udziałem prezydentów, premierów oraz ministrów spraw zagranicznych odbyła się 5 września w Warszawie. Druga część, gospodarcza, z inicjatywy Kancelarii Prezydenta Republiki Litwy będzie 16 października w Kownie z udziałem prezydentów obu krajów. Z tej okazji VIII Międzynarodowym Targom Kowieńskim towarzyszy Forum Gospodarcze „Polska — Litwa X lat współpracy — dokonania i perspektywy”.

Forum i Targi zapowiadają się jako bardzo duże wydarzenie medialne, w którym weźmie również udział oprócz ministerstw gospodarki, Krajowa Izba Gospodarcza, Klub Wschodni i Agencja Techniki i Technologii, a ze strony litewskiej Konfederacja Przemysłowców Litewskich oraz Litewska Agencja Rozwoju. Zapowiedzieli się również przedstawiciele biznesu Łotwy, Białorusi, Obwodu Kaliningradzkiego, Danii, Niemiec i Portugalii.

Z Polski najwięcej przedsiębiorców przyjedzie z Mazowsza (41), Wielkopolski (21), Śląska (15) Podlaskiego (11), Podlaskie reprezentować będą: Elpar II Sp. z o.o. Zakład Produkcji Przewodów i Kabli z Suwałk, Biuro Handlu Zagranicznego z Białegostoku, Podlaski Urząd Wojewódzki, Fundacja Rozwoju Przedsiębiorczości z Suwałk, Rollfix (dystrybutor taśmy i folii samoprzylepnej) z Białegostoku, MDK Przedsiębiorstwo Handlowe Białystok, Arsenal Sp. z o.o. (handel artykułami spożywczymi) z Białegostoku, JDA Drukarnia Agencja Reklamowo-Wydawnicza z Łomży, Plasto-Mar s.c. z Zambrowa, Raba s.c. Przedsiębiorstwo Handlowe Raczki.

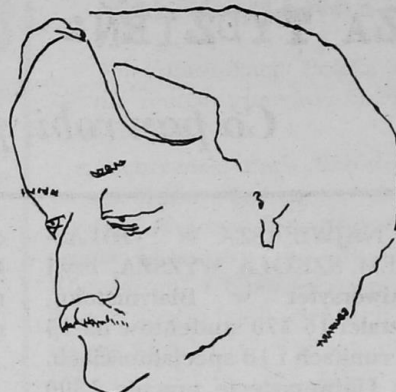
Obroty między Polską i Litwą cechuje bardzo duży stały wzrost. Od 4,1 miliona dolarów w roku 1991 do prawie 840 w roku ubiegłym. W półroczu tego już przekroczyły 482 miliony, a druga połowa roku jest zwykle bardziej ożywiona. Dzieje się tak w poważnym stopniu dzięki działalności Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej i Targów w Kownie.

Na Litwę najczęściej sprzedajemy produkty przemysłu chemicznego, maszyny i urządzenia, tworzywa sztuczne i wyroby z kauczuku, ścier drzewny, celulozę i papier, gotowe artykuły spożywcze, napoje (w tym alkohol), tuszcze i oleje pochodzenia roślinnego.

Eksport z Polski za sześć miesięcy tego roku wyniósł 338 milionów dolarów, a w tym samym czasie do Rosji sprzedaliśmy towary za 445 milionów. A Litwa liczy niespełna 4 miliony mieszkańców. Polska, według statystyk litewskich, jest dla Litwy trzecim krajem zakupów i piątym rynkiem zbytu.

Prozaiczność? Oby trwała!

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

AVON COSMETICS

zaprasza na:

Prezentację Nowego Zapachu „Little Blacke Dress”
oraz **Bezpłatne Badanie Piersi**

dnia 12.10.2001 (piątek) w godz. 10.00–19.00
„Galeria Pod Arkadami” Stary Rynek, Łomża

FAK.7588

KONTAKTY



Co pan robi, panie były?

NAJWIĘKSZA W PODLASKIEM SZKOŁA WYŻSZA, czyli Uniwersytet w Białymstoku, kształci 16 370 studentów na 13 kierunkach i 16 specjalnościach. Na Uniwersytecie pracuje 1300 pracowników naukowych (o inauguracji roku akademickiego w uczelniach niepaństwowych: str. 12).

EGZAMIN DLA PRAWIE 19 TYSIĘCY szóstoklasistów w województwie podlaskim zorganizowała Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Łomży, której eksperci sprawdzają prace. Testową formę egzaminu uczniowie ocenili bardzo dobrze, jako ciekawszą niż tradycyjne klasówki. Nie uznali pytań za zbyt trudne.

MUSI ZNIKNAĆ ZIELEŃ z Rynku Kościuszki w Białymstoku, a w jej miejsce powinny wrócić kamienice, uważa wojewódzki konserwator zabytków Antoni Oleksicki. Rynek, powinien wyglądać jak w dawnych czasach. „Ongiś Rynek Kościuszki spełniał inną rolę: był miejscem handlu; była waga, teren na stragany i wozy, a nie drzewa i krzewy. Dziś Rynek pełni inną funkcję: tu spotykają się, spacerują mieszkańcy miasta; dawnej przywrócić się nie da więc, wycinanie drzew i krzewów nie ma sensu”, uważa historyk, prof. Adam Dobroński.

PRZYGOTOWANIA DO ZAINSTALOWANIA MONITORINGU za pomocą kamer rozpoczęła Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa. Ma poprawić bezpieczeństwo najpierw na tzw. Górce Zawadzkiej. Jeżeli kalkulacja kosztów wykazałaby nieopłacalność, Spółdzielnia rozważy możliwość zaangażowania firm ochroniarskich.

60 PIEŁĘGNIAREK WYGRAŁO W SĄDZIE Pracy w Łomży sprawy o 203 zł ustawowej podwyżki, której nie wypłacił im Szpital Wojewódzki.

280 TYSIĘCY TON BURAKÓW SKUPI w tym roku Cukrownia Łapy. Za tonę rolnicy otrzymają 125 złotych. To jedna z najwyższych cen w Polsce. Poprzedni rok obrotowy Cukrownia zakończyła z dużym zyskiem. (Szerzej – str. 6.)

GŁÓWNE NAGRODY I MIĘDZYNARODOWEGO FORUM EKOLOGICZNEGO „EKORAJ”, które odbyło się w Rajgrodzie, otrzymali filmowcy Siergiej Gołowiecki z Białorusi i Sławomir Swerpel z Polski. „Ekoraj” zgromadził głównie filmowców z Polski, Białorusi, Rosji i Ukrainy zajmujących się ochroną środowiska i życia ludzi. Uczestnicy „Ekoraju” nie tylko prezentowali i dyskutowali

o twórczości filmowej, ale także brali udział w wycieczkach do najciekawszych zakątków regionu.

JAKO SAMOOKALECZENIE POTRAKTOWAŁA PROKURATURA sprawę, która w maju tego roku zbulwersowała mieszkańców Łomży. W jednym z mieszkań na osiedlu Południe zawiadomiona przez sąsiadów policja znalazła Helenę K. i Janusza W., żyjących od wielu lat w konkubinacie, z groźnymi ranami brzucha i tylko wysiłkiem lekarzy zawdzięczając życie. Po kilkumiesięcznym śledztwie okazało się, że ciosy nożem oboje zadali sobie sami i prokuratura sprawę umorzyła.

METODE PUŁAPEK ZACZEŁA STOSOWAĆ ŁOMŻYŃSKA POLICJA, starając się opanować nielegalną sprzedaż alkoholu. Pierwsza akcja przyniosła



Żyje w trzecim wieku: urodziła się pod koniec XIX, przeżyła cały XX i w dobrym zdrowiu rozpoczęła XXI. Zofia Ostrowska ma 103 lata, mieszka z córką we wsi Pszczółczyn w powiecie Wysokie Mazowieckie.

Życzenia dostojnej Jubilatce złożył osobiście ksiądz biskup Stanisław Stefanek, ordynariusz łomżyński: — Dzięki rodzinnej atmosferze, panującej w tym otwartym na miłość domu, nasza Zosia ciągle jest jeszcze z nami; życzę Jej, aby Pan Bóg jak najdłużej zachował Ją wśród nas...

Jubilatka w dniu urodzin na dostojnych gości czekała na ganku swojego domu. Z życzeniami i kwiatami także przyszli najbliżsi i sąsiedzi.

Zofia Ostrowska dochowała się ponad 130 wnuków i prawnuków; wychowała dwanaścioro dzieci.

— Jestem szczęśliwa, że każde z nich znalazło swoje miejsce na ziemi. Nauczyłam ich uczciwej pracy i modlitwy...

połowiczny skutek: odpowiadać przed sądem będą właściciele nowego supermarketu przy ul. Wyszyńskiego, w którym sprzedawane jest piwo, choć sklep nie uzyskał koncesji. Natomiast w barze przy ul. Piłsudskiego nie udało się pracowników przyłapać na podawaniu gościom alkoholu.

NA ZAWAŁ ZMARŁ PODEJRZANY O ZABÓJSTWO SYNA (46 lat) mieszkaniec wsi Nowosiółki (gm. Milejczyce) po zwolnieniu z policyjnej izby zatrzymań. Miał 78 lat.

AKT OSKARŻENIA SKIEROWAŁA DO SĄDU łomżyńska prokuratura przeciwko 26-letniemu Markowi K., który w nietypowy sposób dokonał rozboju na łomżyńskim przedsiębiorcy: zaprosił go na oględziny topowego drewna na sprzedaż do jednej z podłomżyńskich miejscowości. Po drodze przy pomocy dwóch pomocników pobił go i związał, obrabował z siedmiu tysięcy złotych i telefonu komórkowego, a dodatkowo także „pożytył” sobie samochód (porzucony potem w Łomży). Oskarżony podczas śledztwa nie przyznał się do winy.



POLICYJNY AUTOBUS

Do 12 października trwa w Podlaskiem policyjna akcja „Autobus”. Jej celem jest ujawnianie i eliminowanie z ruchu pojazdów, których stan techniczny zagraża pasażerom oraz innym ludziom na drodze.

Kontrolowanie autobusów PKS i komunikacji miejskiej nie utrudnia życia podróżnym, ponieważ odbywa się przed odjazdem lub na końcowym przystanku. Policjanci sprawdzają również pojazdy, którymi przewożone są dzieci do szkół (gimbusy, ciągniki rolnicze z przyczepą). Oprócz stanu technicznego, szczególną uwagę zwracają również na wyposażenie i właściwe oznakowanie autobusów oraz trzeźwość kierujących.

Znaki czasu

• „Znamy lewicę i nie raz już byliśmy w okresie długiego panowania lewicy. Będziemy się modlić, aby Bóg dał światło politykom, aby mogli ukształtować taką ekipę, która będzie odpowiedzialnie rządzić” oświadczył prymas Polski Józef Glemp.

• „Mam nadzieję graniczącą z pewnością, że podołam wyzwaniom”, powiedział Leszek Miller, desygnowany przez prezydenta na premiera. Liderzy SLD, UP, PSL zdecydowali się stworzyć rząd koalicyjny.

• Polska zgodzi się na kilkuletni okres przejściowy w prawie do pracy dla Polaków w krajach „15” w zamian za dłuższy okres restrykcji na zakup ziemi przez cudzoziemców, nie otrzymali inni kandydaci, powiedział w Brukseli prezydent Aleksander Kwaśniewski.

• Polski rząd zawarł z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym umowę kredytową wartości 140 mln euro na współfinansowanie modernizacji i budowy dróg tranzytowych w Polsce.

• Prywatyzacja nie jest korzystna dla gospodarki kraju, uważa 33 proc. ankietowanych przez CBOS. Według sondaży panuje przekonanie, iż państwowe powinny pozostać: elektrownie, huty, przedszkola, szkoły, szpitale, przychodnie, karskie i domy starców.

• W Polsce nie wykryto żadnego przypadku choroby zakaźnej. Do tej pory przy badaniach zostało ponad 10 tysięcy bydła, a do końca roku budżetu państwa zostanie ten cel przekazanych 14 mln zł.

• Do końca sierpnia polskie granice przekroczyło 43,6 mln obcokrajowców, podał Instytut Turystyki. W porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku jest to spadek wizyt cudzoziemców o 24,5 proc.

WOREK MEDALI

Z IX Otwartych Mistrzostw Polski Taekwondo WTF „Polski Open”, rozegranych w Poznaniu, z medalami wrócili po pieczeni Jerzego Millera z Miejskiego Klubu Sportowego „Medyk” w Łomży. Wśród dziewcząt Magda Bieńczyk była srebrny medal, a brąz — Karolina Florczyk i Monika Piórkowska. Złoto wywalczył Tomasz Grądzki i Marek Łach — Tomasz Łach — Mistrzostwach, z udziałem 250 zawodników, uczestniczyły reprezentacje 12 państw, 37 klubów. MKS „Medyk” klasyfikowany został na 5. miejscu z drużyną Białorusi.

PRZED „CZERWONĄ
LATARNIĄ”

Ranking potencjału rozwojowego powiatów grodzkich i ziemskich opublikowała „Rzeczpospolita” na podstawie danych Centrum Badań Regionalnych. W zbiorczej klasyfikacji województwo podlaskie wyprzedziło jedynie opolskie i świętokrzyskie. Białystok spadł z klasy I do II, Łomża i Suwałki z II do III w porównaniu z podobnym opracowaniem sprzed roku. Z powiatów ziemskich w III klasie znajdują się tylko białostocki i augustowski, a pozostałe znalazły się w najgorszej, IV grupie. Autorzy rankingu uznali przy tym, że najniebezpieczniej jest sytuacja ponosząca same samorządy, a główną przyczyną jest sposób dystrybucji pieniędzy centralnych oraz recesja, która szczególnie dotknęła najbardziej zaniedbane wcześniej regiony.

SUKCES TVB

III nagrodę na V Międzynarodowym Festiwalu Filmów i Programów Etnicznych w Krakowie otrzymał za reportaż „Stasiak” Eugeniusz Szpakowski z TV Białystok. Tytułowy bohater to Stanisław Żywolewski, artysta samouk z Hajnówki (w ubiegłym roku drukowaliśmy o nim piękny reportaż Janusza Niczyporowicza). Gratulujemy!

PLAGIATOR
Z PAGONAMI?

Oskarżenie o plagiat pracy dyplomowej na uczelni policyjnej w Szczytnie oraz pracy magisterskiej w Wyższej Szkole Humanistycznej w Pułtusku wysunęła pod adresem jednego z oficerów Komendy Miejskiej Policji w Łomży Komenda Wojewódzka. Podstawą wystąpienia do prokuratury stało anonimowe doniesienie wskazujące, że policjant uzyskał służbowe awanse za pomocą pracy kradzionej, którą napisała ją kilka lat temu na Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Oficer zaprzecza oskarżeniom, choć potwierdza, że w Szczytnie i Pułtusku przedstawiał promotorom tę swoją pracę (z drobnymi korekturami) za ich zgodą. Zarzuty natomiast uważa za element rozgrywki personalnej, toczonej przeciwko niemu od dawna przez „stare kadry” w łomżyńskiej i białostockiej policji.

CHYBIONA REORGANIZACJA:
PO PASZPORT DŁUŻEJ

Paszporty bliżej, ale czekać trzeba dłużej. Od września nie tylko w Białymstoku, Łomży i Suwałkach, ale także w miastach powiatowych można załatwiać formalności paszportowe w biurach utworzonych przy starostwach. Reorganizacja miała ułatwić dostęp mieszkańcom mniejszych ośrodków, ale spełnia swoje zadanie tylko częściowo. W łomżyńskim do obsługi nowych biur w Grajewie, Kolnie, Wysokiem Mazowieckiem i Zambrowie zostali oddelegowani pracownicy okrojonego kadrowego biura paszportowego w Łomży. Jedno- lub dwuosobowe urzędy nie mają żadnej „rezerwy” na wypadek choroby pracownika. Efektem zmian stało się wydłużenie czasu oczekiwania na dokument z trzech do pięciu tygodni.

KARUZELA

Mamy rząd, a to oznacza, że wkrótce rozpocznie się wymiana kadr w wojewódzkiej administracji rządowej, która jak zwykle wywołuje wiele emocji. Wbrew temu, co się powszechnie sądzi, stanowisk do obsadzenia przez nową władzę nie ma znowu tak wiele. Przynajmniej na początku. W grę wchodzi wojewoda i dwóch zastępców, parę etatów w gabinecie wojewody z rzecznikiem prasowym, inspektor sanitarny, szef służby weterynaryjnej i kurator oświaty.

Dziś już otwarcie mówi się, że wojewodą zostanie Marek Strzaliński z Łomży. W tej sprawie niczego nie można być pewnym do końca, bo decyzje mogą zapadać w wielu ośrodkach władzy, często konkurencyjnych wobec siebie. Może tak się zdarzyć, że ten, komu dziś wydaje się, iż ma w tej materii decydujący głos, w istocie nie będzie się liczył w ostatecznej rozgrywce.

W Białymstoku już słychać głosy, że nominacja Strzalińskiego może poważnie zaburzyć proporcje podziału władzy w Podlaskiem. Wojewoda i marszałek z Łomży? Takiego upokorzenia Białystok długo nie wytrzyma. Tym bardziej że w powietrzu wisi inny problem. Zgodnie z koalicyjnym układem, jeden stołek wicewojewody musi przypaść PSL, a najsilniejsza organizacja ludowców znajduje się właśnie w dawnym województwie łomżyńskim. Stamtąd pochodzą wszyscy peeselowscy posłowie. A trzeba przecież jakoś uhonorować Suwalszczyznę.

Raczej nie ma wątpliwości, że nowym wojewódzkim kuratorem oświaty będzie Zofia Trancygier-Koczuk, radna Sejmiku i były wicekurator. O stanowiska ubiega się także Unia Pracy, której kandydaci uzyskali w Podlaskiem marny wynik wyborczy. Mogą jednak wykorzystać swoje wpływy w Warszawie i powalczyć o intratne posady dla kilku swoich miejscowych działaczy.

Nieuchronna wymiana kadr nie powinna wywołać trzęsienia ziemi. Chyba żeby zwycięska koalicja zabrała się za dyrektorów (i ich zastępców) wydziałów Urzędu Wojewódzkiego. Takiego scenariusza nie można wykluczyć, choć kierownictwo SLD od miesięcy zarzeka się, że o czyszczeniach nie może być mowy.

RATOWANIE KATEDRY

Rozpoczęły się prace przy ratowaniu łomżyńskiej Katedry przed niszczącą jej mury wilgocią. Jak ocenili archeolodzy i fachowcy od budownictwa, z rozbudową miasta od 200–300 lat mieniły się w tej części Łomży stosunki hydrologiczne i o półtora metra podniósł się poziom gruntu, co spowodowało, że woda przesiąka nie tylko fundament, ale i ceglane ściany świątyni, wybudowanej w początkach XVI wieku.

Prace finansowane w znacznej mierze przez miasto mają doprowadzić do stopniowego (szybkie mogłoby być niekorzystne) osuszenia murów Katedry, zanim cegła zacznie murszeć i rozsypywać się. Proboszcz Marian Mieczkowski apeluje o każdą formę pomocy w ratowaniu „matki kościołów północnego Mazowsza”.

SZPITAL BEZ SZEFA

Rezygnację Roberta Pijagina ze stanowiska dyrektora Szpitala Wojewódzkiego w Łomży przyjęła Rada Społeczna Szpitala. Decyzję odchodzący dyrektor umotywywał brakiem możliwości dalszej współpracy z Podlaską Regionalną Kasą Chorych, którą obwinia za problemy finansowe Szpitala. Zdanie to podziela marszałek województwa Sławomir Zgrzywa. W jego opinii łomżyński Szpital przeszedł pod kierownictwem Roberta Pijagina głęboką restrukturyzację i dalszych oszczędności nie ma co w nim szukać. Musi zmienić się sposób finansowania, uważa marszałek. Ze względu na terminy rozpoczęcia negocjacji przyszłorocznych kontraktów z Kasą Chorych władze wojewódzkie prawdopodobnie zrezygnują z procedury konkursowej przy poszukiwaniu następcy dyrektora Pijagina.

PIERWSZY GRODZKI
W PODLASKIEM

Minister sprawiedliwości podpisał rozporządzenie o utworzeniu w Kolnie Sądu Grodzkiego. Będzie się zajmował sprawami rozpatrywanymi dotąd przez kolegium do spraw wykroczeń, dotychczasowymi mieszkańcami powiatu kolneńskiego raz gminy Zbójna (powiat łomżyński). Na siedzibę sądu Kolno przekazało budynek przy ul. Wojska Polskiego 32.

ZAPROSILI NAS

• Telekomunikacja Polska S.A. — na recital gitarowy Macieja Maksymiuka.

• Biebrzański Park Narodowy, Urząd Gminy Trzciannę, Towarzystwo Biebrzańskie, Stowarzyszenie Ekoturystyczne „Biebrza Koneserom” i WWF — na zawody w koszeniu łąk bagiennych „O tatową kosę” i „O wójtową oselkę”.

• Międzyszkolny Klub Sportowy Karate Tradycyjnego Fudokan „Dragon” w Kolnie — na ogólnopolskie seminarium karate.

• Rzecznik prasowy Urzędu Celnego w Białymstoku — na uroczystość otwarcia siedziby Oddziału Celnego w Łomży.

• Wójt gminy Piątница i dyrekcja gimnazjum — na podsumowanie uczestnictwa młodzieży w Mistrzostwach Polski Młodzików.

• Przewodniczący Rady Powiatu Łomżyńskiego — na kolejną sesję samorządu.

• Przewodniczący Rady Miejskiej Zambrowa — na kolejną sesję samorządu.

• Przewodnicząca Rady Powiatu i starosta grajewski — na uroczystość z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

• Łomżyńska Orkiestra Kameralna — na koncert galowy z okazji 45-lecia pracy artystycznej Tadeusza Chachaja.

• Rektor i Senat Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży — na uroczystą inaugurację nowego roku akademickiego.

• Rektor i Zarząd Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży — na uroczystą inaugurację nowego roku akademickiego.

• Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży — na wernisaż wystawy malarstwa, rysunku i grafiki Zdzisława Jarosza.

• Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów, Instytut Historii Uniwersytetu w Białymstoku i Urząd Miejski w Łomży — na konferencję naukową pt. Stosunki polsko-żydowskie w regionie łomżyńskim w XIX i XX wieku.

• Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 9 w Łomży — na uroczystość 15-lecia placówki.

• Dyrektor i pracownicy Miejskiego Domu Kultury – Domu Środowisk Twórczych w Łomży — na inaugurację Łomżyńskiej Jesieni Kulturalnej.

• Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży — na kolejną sesję samorządu.

• Zarząd Stowarzyszenia Wspierania Poradnictwa Obywatelskiego w Łomży — na spotkanie z okazji 5-lecia Biura Porad Obywatelskich.

Dziękujemy.



Sygnałem, zapowiadającym nadejście trzeciej fali, jest likwidacja byłego białostockiego Pakpolu, znanego niegdyś producenta opakowań. To bodaj pierwszy przypadek w województwie podlaskim, kiedy ludzie (około 180 osób) tracą pracę z powodu... globalizacji. Kilka lat temu Pakpol został sprzedany fińsko-szwedzkiemu koncernowi, który specjalnie się nowym nabytkiem nie interesował. Dwa miesiące temu odsprzedał firmę innemu koncernowi, tym razem australijskiemu. Ten z kolei postanowił zakład zlikwidować.

Co prawda, Pakpol przynosił ostatnio straty, ale nie był w fatalnej sytuacji finansowej, miał też sporo zamówień. Można sądzić, że tak duży koncern jak Amcor Flexibles był w stanie go unowocześnić tak, aby przynosił zyski. Ale gdzieś tam w Sydney czy Londynie wyliczono, że większe dochody przyniesie dolar zainwestowany gdzie indziej, choćby w Łodzi (Amcor ma tam zakład) albo na Litwie czy Białorusi.

Można przypuszczać, iż krajowy właściciel lepiej dbałby o swoje przedsiębiorstwo,

Wiadomości są złe. Nadchodzi trzecia fala zwolnień w przedsiębiorstwach województwa podlaskiego. Tak jak w dwóch poprzednich latach, szczyt redukcji zatrudnienia przypadnie na przełom starego i nowego roku. Bez pracy jest już ponad 80 tysięcy ludzi w tzw. wieku produkcyjnym. Za rok o tej porze może ich być nawet 100 tysięcy!

Trzecia fala

przede wszystkim wszelkimi siłami ratowałby firmę przed upadkiem. W województwie podlaskim wciąż jeszcze produkuje się sporo żywności, są więc potrzebne tzw. miękkie opakowania, w których specjalizuje się dawny Pakpol, dla potężnych tutaj zakładów mleczarskich (sery) i mięsnych (wędliny). Jednak w skali światowego koncernu liczą się zyski globalne, a nie los 180 pracowników z dalekiej polskiej prowincji. Takie są brutalne prawa światowej gospodarki.

Nie można jednak za rosnące bezrobocie w Podlaskiem winić Australijczyków. We wrześniu prawie 120

przedsiębiorstw zgłosiło zwolnienia z przyczyn dotyczących zakładu pracy, co w normalnym języku oznacza redukcje z powodów ekonomicznych. Zwalniają jednakowo chętnie firmy prywatne, jak i państwowe. Coraz więcej firm zgłasza do urzędów pracy tzw. zwolnienia grupowe, co z kolei oznacza zwolnienia wielu pracowników naraz.

Pracodawcy, nawet jeśli nie zgłosili zwolnień grupowych, wkrótce mogą zwolnić sporo ludzi. Dotyczy to zwłaszcza służby zdrowia. W Białymstoku od miesięcy trwa przepychanka wokół Obwodu Lecznictwa Kolejowego. Sejmik Województwa Podlaskiego zapewne potwierdzi swoją uchwałę o likwidacji. Wprawdzie na jej miejsce mają powstać prywatne przychodnie i gabinety, ale nie ma wątpliwości, że nie wchłoną wszystkich byłych pracowników OLK.

To samo dotyczy wielu szpitali powiatowych, dla których jedyną szansą może stać się formalna likwidacja i po-

wołanie niepublicznych placówek. Pracownicy bronią się przed tym rozpaczliwie, ale będą zmuszeni zaakceptować zmiany, jeśli dotychczasowy samorządowy pracodawca nie będzie w stanie płacić im pensji.

Regionalna geografia bezrobocia nie zmienia się od kilku lat. Wciąż pod względem tzw. stopy bezrobocia przoduje miasto Łomża: na sto zawodowo czynnych bez pracy pozostaje dwadzieścia jeden. Drugie miejsce zajmuje Grajewo (20,7 proc.). Dopiero kolejne pozycje miejscowości uznawane od lat za tradycyjne zagłębia bezrobocia: Sejmy (19,8 proc.) i Augustów (18 proc.). Zaraz za nimi znajduje się powiat kolneński (16,5 proc.).

Statystyka dyktuje jeden zasadniczy wniosek: terytorium dawnego województwa łomżyńskiego cierpi najbardziej z powodu kryzysu. Jeśli zapowiedzi przyszłych zwolnień dotyczą przede wszystkim Białostocczyzny, to tylko dlatego, że w okolicach Łomży, Grajewa czy Kolna nie ma już kogo zwalniać.

Stało się już u nas fatalną tradycją, że bezrobocie gwałtownie wzrasta na przełomie lat. W Podlaskiem wciąż jest nieco mniejsze niż średnio w całym kraju, ale jest szczególnie dotkliwe z powodu braku perspektyw, szczególnie dla młodych absolwentów. Trzecia kolejna fala zwolnień może być dla rachitycznej podlaskiej gospodarki zabójczą.

JAN ONISZCZAK

OKNA NOWEJ GENERACJI! DRZWI

Tylko u nas kompleksowa oferta

- OKNA PCV, ALUMINIUM
- OKNA INWENTARSKIE
- OKNA MAHONIOWE
- OKNA SOSNOWE
- OKIENNICE PARAPETY ROLETY
- DRZWI WEWNĘTRZNE
- DRZWI ZEWNĘTRZNE
- OGRODY ZIMOWE
- DASZKI NAD WEJŚCIA
- BRAMY GARAŻOWE



TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...



www.terrazyt.com

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37
ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21, TEL./FAX (086) 216-45-26, TEL. 216-62-20, 0604221092
ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65, TEL. 0601152027
ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08
GRAJEW, UL. ELCKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46
CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11
WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 53 TEL./FAX 086/275-02-55
SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55
TEL./FAX 086/275-02-55
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

10 lat
gwarancji
TERRAZYT

Zaufaj najlepszym!

Fak. 7468

Ośłodziemy!

Po raz 28 skup buraków rozpoczęła Cukrownia Łapy SA. W tym roku przerobi ich 260 tys. ton. Badania wykazały, iż zawartość cukru w korzeniach jest o około dwóch, trzech procent niższa niż przed rokiem.

Za buraki dostarczone zgodnie z warunkami umowy kontraktacyjnej, rolnik otrzyma 125 zł za tonę. Zarząd Cukrowni zdecydował, że także za każdą ilość ponad określoną w umowie zapłaci 125 zł za tonę.

Za dowóz bezpośrednio na plac Cukrowni do 90 km plan-

tator otrzyma dopłatę (20 groszy za kilometr). Działają także nowe punkty (oprócz soboty i niedzieli); całą dobę, codziennie są przyjmowane buraki na placu Cukrowni.

Cukrownia zakupiła w tym roku prasę do wapna defektnego, które nadaje się do pośredniego wysiewu na polu. Do końca października stosy za nie preferencyjne ceny plantatorów.

Z tegorocznych buraków Cukrownia Łapy wyprodukuje około 35 tys. ton cukru.

Człowiek „nie stąd”

1. O znajomościach

Danutę i Artura Sutkow-
skich znam jeszcze z czasów
studenckich. Później los rzucił
nas do Stawisk, gdzie Danusia
była pedagogiem szkolnym w
Szkołę Podstawową. Artur też
był pedagogiem, tyle że w Je-
dwabnem.

Nie łączyły nas jakieś zażyłe
więzy przyjaźni. Zwykła znajo-
mość oparta na życzliwości i
próbie wzajemnego zrozumie-
nia. Sutkowscy wyprowadzili się
ze Stawisk w związku z nową
pracą Danusi, która została dy-
rektorem Poradni Psychologi-
czno-Pedagogicznej w Kolnie.
Po jakimś czasie Artur został
kierownikiem Centrum Pomo-
cy Rodzinie, również w Kolnie.
Ich wyjazd jeszcze bardziej roz-
luźnił więzy znajomości, która
ograniczyła się do przypadko-
wych spotkań. I pewnie długo
nie spotkałbym mającego nie-
spożyte siły Artura oraz niepo-
prawnej idealistki Danusi, gdy-
by nie telefon jednej z matek
mojego ucznia.

„Czytałeś «Kontakty»”, usły-
szałem w słuchawce. Wytluma-
czyłem, że jeszcze nie zdążyłem.
„To ci streszczę jeden z listów”,
naciskała i... streściła publika-
cję „Bez maski” („Kontakty” nr
40/2001).

2. Bez maski

Przeczytałem list sam. Po-
myślałem, że albo Artur nieźle
wdepnął (znam z autopsji te
gminno-powiatowe układy i
układziki) albo ktoś urabia mu
opinię, i czyni to bezwzględnie,
mieszając w całą tę brudną
gierkę ludzi pokrzywdzonych
przez los i najczęściej zostawio-
nych samym sobie.

Znalazłem telefon do Po-
wiatowego Centrum Pomocy
Rodzinie.

— Co mogę powiedzieć? —
usłyszałem w słuchawce głos Ar-
tura. — Sam, jak chcesz, zo-
nacz, porozmawiaj z ludźmi...

3. U pana Lucjana

Pan Lucjan wita nas serdec-
znie. Na wstępie pokazuje mi
dowod osobisty, z wpisem zam-
awskiego ZUS, że jest inwali-
dą I grupy. Poniżej data 7 sty-
cznia 1995 r. Ma niewładną le-

wą rękę, chodzi w butach orto-
pedycznych i trzeba być chyba
idiotą, żeby twierdzić, że z jego
ciałem jest wszystko w porząd-
ku.

Gospodarz oprowadza
mnie po skromnym mieszkaniu
i pokazuje wyniki remontu. Po-
malowałem ściany, w kuchni
kredens, stół, trzy krzesła, ku-
chenka gazowa, część podłogi
wyłożona antypoślizgową tera-
kotą, reszta deski. W pokojach
starsze ode mnie meble. W
przedpionku piec olejowy cen-
tralnego ogrzewania. Pokazuje
też „luksusową łazienkę”: klinka
metr na dwa, trudno się obró-
cić. Kiedy tam stoję, myślę w ja-
kiej stajni Augiasza musi mie-
szkać autor listu, skoro uważa
to za luksus.

Z Centrum pan Lucjan
otrzymał 15 tys. zł dofinansowa-
nia. Sam wyłożył 4, które je-
szcze spłaca. Od poprzedniego
starosty otrzymał dwóch praco-
wników z robót interwencyj-
nych. Tłumaczy, że inaczej nie
można było, bo sam nie prakty-
cznie nie może zrobić. Nie mu-
si tłumaczyć. Widać

4. Chwila oddechu

W drodze do Małego Płoc-
ka pytam Artura, o co tu cho-
dzi?

— W całej profilaktyce cho-
dzi właśnie o to, żeby niepełno-
sprawni nauczyli się czynnie
uczestniczyć w życiu społe-
cznym i potrafili walczyć o to,
co im się należy. Pan Lucjan
powinien być brany jako wzór,
a tymczasem krytykuje się go za
to, że chce normalnie funkcyj-
nować... Ja też nie wiem, o co
tu chodzi — kończy.

5. Luksusy

Na progu drewnianego do-
mu w Małym Płocku czeka pan
Edek i od razu pokazuje napra-
wione schody, nowe drzwi i wy-
równane podłogi.

— To, co pan teraz widzi —
mówi — wygląda jak zwykle
schody, drzwi i podłoga, ale
wcześniej zamiast schodów było
usypisko, drzwi były gorsze niż
do stodoły, a w podłogach takie

dziury, że nawet pan mógłby się
przewrócić, a co dopiero moja
mama.

Przez kuchenkę w koryta-
rzu wchodzimy do schludnego
pokoju. Mama pana Edka leży,
ale postanowiła wstać, bo pan
kierownik przyjechał. Artur i
pan Edek pomagają jej iść. Nie-
dawno wróciła ze szpitala. Jak
wynika z listu „Bez maski”, obo-
je poruszają się o własnych si-
łach. Tymczasem widzę nie-
zdolną do zrobienia kilku kro-
ków schorowaną kobietę z nad-
ciśnieniem, praktycznie niewi-
dzącą (mniej niż 10 proc.) na
prawie oko (przeszczep soczew-
ki nie udał się i po paromiesię-
cznym pobycie w szpitalu mu-
siała wrócić równie chora do
domu). Dodać należy cukrzycę
i będziemy mieli prawie pełny
portret. Syn ma również poważ-
ne problemy z nadciśnieniem
(powinien położyć się do szpi-
tala, ale nie chce zostawiać ma-
my). Do tego jest diabolikiem,
a niedawno pęknięty lewy bark
w znacznym stopniu uniemożli-
wia wykonywanie mu wielu
prac.

Oboje utrzymują się z nę-
dźnych rent krusowskich. Na
same kropelki do oczu pani Ja-
dwiga musi wydać 85 zł co dwa
tygodnie. W ciągu ostatniego
półroczia była około 50 razy u
lekarza. Nie próbuje nawet
podliczać kosztów. Dodaje tyl-
ko automatycznie opłaty ze

energię elektryczną i telefon,
koszt pozostałych leków i już
mam obraz „luksusowego” ży-
cia.

Oglądamy „luksusową ła-
zienkę”, w której widzę sedes,
kabinę i umywalkę. Wszystko z
najtańszych materiałów, a ścia-
ny wyłożone glazurą tylko do
niezbędnej wysokości.

Powiatowe Centrum Pomo-
cy Rodzinie przeznaczyło tu na
tzw. likwidację barier 13 tys. zł.
Szambo do tej luksusowej ła-
zienki pan Edek i mama wyko-
nali przy pomocy rodziny i ży-
czliwych ludzi we własnym za-
kresie.

6. Deklaracja

W obu sprawdzonych i opi-
sanych w liście „Bez maski”
przypadkach nawet ślepy nie
dopatrzyłby się rozrzutności.
Poza tym każdą pracę nadzoro-
wał inspektor i opiniowała, z
kosztorysem włącznie, odpo-
wiednia komisja. Zatem całe to
pisanie na kierownika PCPR
wygląda na niczym nieuzasa-
dnione podkopywanie autory-
tetu. Widocznie kogoś w powie-
cie boli aktywność i działanie
tego młodego człowieka „nie
stąd”, którego trzeba zgnoić.
Totalna głupota.

Dlatego będę blisko!

MAREK

AL-WASZKIEWICZ

Stawiski

Żyj komfortowo! Teraz stać Cię na więcej!

Wysokość raty już od 110,29 zł

Dzięki ofercie P.F.F. „JAAL” macie Państwo okazję na uzyskanie środków umożliwiających realizację życiowych planów:

• Zakup mieszkania	10 000 —	110,29 zł
• Zakup domu, działki	30 000 —	232,50 zł
• gruntów rolnych	50 000 —	387,50 zł
• Remont	100 000 —	775,00 zł
• Cele inwestycyjne	200 000 —	1550,00 zł

GWARANTUJEMY:

- Stałe oprocentowanie poniżej 5%
- Okres spłaty do 21 lat
- Możliwość wcześniejszej spłaty

TERAZ PROMOCJA!

SPRAWDŹ!

Informacje dotyczące składania wniosków w biurach administratora programu:

O/Łomża, ul. Bema 13
tel. (0-86) 215-35-40
O/Białystok, ul. św. Rocha 11/1
tel. (0-85) 742-52-87, 744-60-92

F-7514

KONTAKTY



STAROSTA W PROKURATURZE

O popełnieniu przestępstwa przez starostę powiatu łomżyńskiego powiadomiło Prokuraturę Rejonową Stowarzyszenie Obrony Praw Pacjentów i Pracowników Służby Zdrowia w Łomży. Wojciech Kubrak „stał się przestępcą” podczas procedury sprzedaży budynku przy ul. Polowej 53 Fundacji Wspierania Przedsiębiorczości w Białymstoku, czym złamał przepisy ustawy o zamówieniach publicznych.

W piśmie do prokuratury Stowarzyszenie stwierdza: „Ww. nieruchomości zbyt za rażąco niską cenę bez wcześniejszego przetargu, na czym ucierpiał interes społeczny i uszczuplone zostały finanse samorządu. Na podstawie dokumentów, do których mieliśmy dostęp, można wnioskować, że decydujące znaczenie przy tej transakcji miały powiązania polityczne. Zarządzany przez AWS powiat, sprzedał budynek Fundacji, w której decydujący głos należy do ludzi związanych z AWS i NSZZ Solidarność. Stąd „atrakcyjne ceny” i „atrakcyjne warunki sprzedaży”. Spodziewane korzystne rezultaty, o których mówi Starostwo, są uwarunkowane tyłoma różnymi okolicznościami, że przez sam ten fakt mogą nigdy nie nastąpić. Fundacja, o której mowa, zamierza, jak twierdzi, uruchomić inkubator przedsiębiorczości. Takich instytucji było już w Łomży kilka i żadna się nie sprawdziła. Jesteśmy pewni, że istotą tej transakcji jest uwłaszczenie się kilku osób na własności samorządowej, komunalnej i sprzedaży za cenę rynkową, która jest już dziś wielokrotnie wyższa od tej, jaką Starostwo zamierzało uzyskać. Już dziś na skutek tej nieuczciwej transakcji naruszony został ważny interes społeczny, a mianowicie zakłócona została w stopniu uniemożliwiającym niemal działanie Zakładu Podstawowej Opieki Zdrowotnej w Łomży, który w tym budynku ma swoje przychodnie, obsługując około 6000 pacjentów. Placówka ta opiekuje się dziećmi i ludźmi w podeszłym wieku”.

W tej sytuacji Stowarzyszenie prosi o wszczęcie postępowania i wstrzymanie niezgodnego z prawem procesu przejmowania nieruchomości.

PPHU „ARTPLAST”
Sp. z o. o.
zatrudni
STOLARZY
PRZY PRODUKCJI
OKIEN PCV
Konarzyce
ul. Łomżyńska 110
tel. 215-75-14

fak.7609

POWRÓT LUTOSŁAWSKIEGO

Ogólnopolski Konkurs Wykonawczy Utworów Witolda Lutosławskiego organizuje Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Przyrody w Drozdowie.

Konkurs adresowany jest do dzieci i młodzieży uczącej się w szkołach podstawowych, ponadpodstawowych oraz muzycznych.

— Witold Lutosławski, światowej sławy kompozytor, zaczął muzykować w Drozdowie. Tu powstała jego pierwsza kompozycja „Preludium”. Celem Konkursu jest popularyzacja wśród dzieci i młodzieży twórczości Lutosławskiego. Pragniemy w ten sposób zachęcić do nauki utworów wokalnych i instrumentalnych sławnego twór-

cy, wywodzącego się z Ziemi Łomżyńskiej — mówi Stanisława Chyl, pomysłodawca i pełnomocnik Konkursu.

Konkurs przeprowadzony zostanie w trzech kategoriach: dla dzieci i młodzieży szkół podstawowych i ponadpodstawowych, dla dzieci i młodzieży podstawowych szkół muzycznych i szkół muzycznych I stopnia oraz dla młodzieży średnich szkół muzycznych i II stopnia.

Pierwszy etap wyłoni finalistów spośród uczestników, którzy prześlą do organizatora kasetę magnetofonową lub płyty CD z nagraniem dwóch utworów. Nagrania należy przesłać do 15 lutego 2002 roku na ad-

res: Stanisława Chyl, Marianowo 3 m 1, 18-421 Piątnica. Zostaną ocenione przez jury, któremu przewodniczy Jan Krenz, prezes Towarzystwa im. Witolda Lutosławskiego.

Drugi etap obejmuje przesłuchania finalistów z udziałem publiczności. Konkerty konkursowe będą odbywać się w kwietniu w Drozdowie lub w Łomży. Wówczas jury wyłoni po trzech laureatów w każdej kategorii. Ogłoszenie wyników i koncert galowy laureatów odbędzie się 27 kwietnia przyszłego roku w Drozdowie.

Program 2 Polskiego Radia sprawuje patronat medialny nad Konkursem.

Dodatkowych informacji na temat Konkursu udziela pełnomocnik Stanisława Chyl (tel. 0 10** 86 219 27 39, Marianowo 3 m 1, 18-421 Piątnica).

WYBORY BEZ WYBORU

od budowy dróg. Sposobem na likwidację bezrobocia w gminie jest załatwienie kilkudziesięciu miejsc pracy w Niemczech oraz ściąganie do Jedwabnego inwestora z zewnątrz. „Mam człowieka za oceanem, który by tu przyjechał, uruchomił produkcję i jeszcze założył szkołę. Jestem w stanie to załatwić. Dogadam się nawet z diabłem, żeby dotrzymać obietnicy”, publicznie zapewniał protetyk z Zambrowa. Zapowiedział także otwarcie w mieście w ciągu tygodnia gabinetu ortodontycznego. „Przez trzy miesiące mogę być burmistrzem kontraktowym i nie chcę pieniędzy, ale jak się wykaże, to będziecie mi panowie płacić”, deklarował kandydat.

Kandydat Piotr Narewski jest znany w środowisku, bo pełni funkcję wiceburmistrza. „Mam wykształcenie zawodowe, ale prezydent z takim wykształceniem rządził Polską, a wójt Radziłowa jest traktorzystą i wiele zrobił dla gminy. Za dwa miesiące syn wyjdzie z wojska i on zajmie się gospodarstwem, a ja będę miał więcej czasu. Mam szkołę zawodową rolniczą, nie jestem biegły, ale czytać umiem”, powiedział o sobie wiceburmistrz. Jego receptą na rozwiązanie problemów w gminie jest opracowanie wspólnie z radą długoterminowej strategii rozwoju. Na poprawę dróg można by, zdaniem kandydata, wziąć pożyczkę, a problem bezrobocia próbowałby rozwiązywać wspólnie z urzędem pracy. Mieszkańcy miasta zarzucili wiceburmistrzowi, że przyczynił się do poważnej dziury budżetowej przez zgodę na umarzenie podatków, iż wcześniej wyraził zgodę na likwidację dożywiania dzieci w szkole, zgodził się na likwidację gabinetu stomatologicznego, nie reagował na zdewastowanie mieszkania nauczycielskiego w jego wsi Orlikowo. „To działo się na pańskich oczach, a teraz pan chce być gospodarzem Jedwabnego?”, pytał mieszkaniec miasteczka.

Michał Chajewski zapowiedział jawność działania, pracę przy odsłoniętej kurtynie. „Trzeba

pilnować tego, co mamy i pozyskiwać środki z zewnątrz. Praca w Niemczech nie rozwiązuje u nas problemu bezrobocia”, wyjaśniał. Według niego urząd ma służyć społeczeństwu. Nie oczekuje wygórowanych apanaży. W przypadku akceptacji radnych i wyboru na burmistrza zrezygnowałby z pracy zawodowej. Nie byłby urzędnikiem siedzącym za biurkiem, ale często bywającym w terenie. Nie obawia się współpracy z ludźmi różnych poglądów. „Logiczne argumenty i rozum powinien polecać ludzi w pracy, niezależnie od opcji politycznych”, przekonywał.

Głosowanie radnych dowiodło, iż nie „kupują przysłówów gruszek na wierzbie”. Myślnie obietnice konfrontują z rzeczywistością, wyciągają wnioski i głosują. I choć tak wiele obiecywał i zapowiadał zawrzeć pakt z diabłem, by dotrzymać obietnic, kandydat Stanisław Olszewski w głosowaniu tajnym otrzymał tylko jeden głos.

Jednakże głosowanie ujawniło także istniejący podział w radzie. Choć argumenty i prezentacja Michała Chajewskiego wypadła najlepiej, bo kandydat wykształcony, wyważony w sądach, nie obiecywał rzeczy niemożliwych do realizacji, nie zdobył wymaganej bezwzględnej większości głosów.

W drugim głosowaniu uczestniczyło dwóch kandydatów: Michał Chajewski i Piotr Narewski. Pierwszy otrzymał siedem głosów, drugi o jeden głos więcej, dwójka radnych oddała głosy nieważne.

Radni nie wybrali burmistrzy. Wybór na kolejnej sesji.

Z przyczyn proceduralnych nie został odwołany z funkcji przewodniczącego rady Stanisław Michałowski, choć był taki pomysł w porządku obrad sesji. Okazało się, że nie złożył formalnego wniosku. Na sesji był nieobecny z powodu choroby.

Wcześniej w sesjach jedwabieńskich radnych uczestniczył Leszek Bubel, wydawca antysemitkich broszur. Ostatnich obrad nie rejestrował. (m)



KONTAKTY

ZNP natychmiast zareagował na decyzje radnych; debatowali nad programem oszczędnościowym w oświacie. Wiceprezydent Edward Matejkowski, odpowiedzialny w Zarządzie Rady za oświatę, poinformował, iż w budżecie brakuje na nią prawie pięć milionów złotych i nie ma ich skąd wziąć. Ponieważ nauczyciele i dyrektorzy szkół nie uczestniczą w sesjach, prezes ZNP T. Żelechowska zorganizowała spotkanie nauczycieli z wiceprezydentem, przewodniczącym Rady Miejskiej Arturem Małdowskim oraz radnymi z Komisji Edukacji i Kultury. Przybyli także członkowie nauczycielskiej „Solidarności” z przewodniczącym Januszem Żebrowskim.

— Nie potrafię i nie mogę państwu nic zaproponować, bo w budżecie na oświatę brakuje prawie 4,5-5 mln złotych. Mamy zobowiązania za ogrzewanie szkół, za wodę i ścieki. Na płace wynagrodzeń potrzeba 2,6 mln zł, na świadczenia urlopowe prawie 700 tys. A nie ma pieniędzy — wyliczał wiceprezydent Edward Matejkowski.

Temperatura na sali rosła. Pedagogzy tracili panowanie nad nerwami, wykrzykiwali swoje pretensje i uwagi.

— Nauczyciel zawsze słucha, zawsze panuje nad sytuacją. Ale każda cierpliwość ma jakieś granice. Myślę, że niektórzy po prostu musieli się wykrzyknąć, dali upust emocjom — usprawiedliwiała wzburzenie sali Teresa Żelechowska.

Obok personalnych ataków, iż Rada Miasta i Zarząd nie radzi sobie z problemami oświaty, kilkakrotnie padały propozycje, aby oszczędzanie radni zaczęli od siebie; zrezygnowali z diet, których średnia jest równa nauczycielskiej pensji.

W ramach oszczędności zaproponowanych przez wiceprezydenta mają nastąpić zmiany w szkolnych stólkach, które nie zostały ujęte w tegorocznych subwencjach. Wśród korzystających ze szkolnych obiadów jest w mieście 624 dzieci, podopiecznych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Wiceprezydent Edward Matejkowski wielokrotnie publicznie zapewniał, iż dzieci te nie zostaną pozbawione dożywiania. Zmiana miałaby polegać na tym, aby inni korzystający ze szkolnych obiadów płacili nie tylko za tzw. „wsad do kotła” (dwa talerze), ale za rzeczywisty koszt obiadu. Pracownicy administracji szkół i szkolnych stołówek przekonywali, że przy pełnej odpłatności obiad wielu zrezygnuje. A zasada jest taka, że im więcej obiadów, tym koszt jednego jest mniejszy.

W przypadku likwidacji szkolnych stołówek, dochodzą koszty społeczne: strata pracy przez kucharki, pomoce kuchenne, intendentki.

— Proszę przyjść do szkoły, zobaczyć dziecku talerz i powiedzieć, czy nie otrzyma obiadu — wyburzała nauczycielka.

— Jeśli będzie nawet 750 dzieci skierowanych z MOPS, którym należy się pomoc, to ją otrzymają. Nie będziemy jednak dopłacać do obiadów, których stać na pełną odpłatność — przekonywał wiceprezydent. Nikt nie przyznał mu ra-

— Sytuacja nauczycieli i pracowników administracyjno-obługowych w szkołach jest tragiczna. Od początku roku nauczyciele nie otrzymali zagwarantowanej ustawą podwyżki, świadczeń urlopowych. I nadal oszczędza się na oświacie! Zastanawiamy się, czy jest druga taka grupa zawodowa w ten sposób traktowana — mówi Teresa Żelechowska, prezes Zarządu Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łomży.

Belfer, do kąta!

cji, choć w tym przypadku ją miał; czyli obiad za dwa złote, a korzystają ze stołówek, bywa, także rodzice dzieci. Dlaczego do nich dopłacać.

Ograniczenie zajęć pozalekcyjnych to kolejne źródło oszczędności. Zajęć dodatkowych już teraz jest mało. W ubiegłym roku wskaźnik dla miasta w przeliczeniu na klasę wynosił 0,8 godz. W tym roku 0,5 godz. W przyszłym ma wynosić tylko 0,2 godz. Efekt tego zabiegu to kolejne oszczędności etatów. Będą też inne skutki: zamknięta szkoła, dzieci i młodzież spędzają wolny czas w pubach przy piwie.

Oszczędności ma przynieść także obniżenie wysokości z 5 proc. do jednego procenta dodatków motywacyjnych.

— Jeden procent dodatku motywacyjnego to czternaście złotych! W mojej szkole w tym miesiącu zabrakło pieniędzy na pobory. Może jesteście złymi ekonomistami. Szukajcie oszczędności na własnym podwórku — ripostowała Joanna Marek z SP nr 1.

— Miasto nie radzi sobie z finansowaniem oświaty. Nauczycie-

le od stycznia nie otrzymali wyrównań, administracja od kilku lat żadnej podwyżki — wyliczał Janusz Żebrowski, przewodniczący nauczycielskiej „Solidarności”.

— Nie likwidujemy zajęć pozalekcyjnych, już dziś dzieci chodzą pijane. W sprawie wypłaty wyrównań wynagrodzenia należy skierować pozew do sądu. Przygotowaliśmy dla państwa wzory pozwów — dodała prezes Teresa Żelechowska.

Nauczyciele wzięli wzory. Będą występować przeciwko swoim pracodawcom, czyli dyrektorom szkół. W niektórych wypadkach przeciwko swoim kolegom. Dyrektorzy z kolei mogą występować przeciwko Zarządowi Miasta. A Zarząd kogo pozwie do sądu?

Zarząd proponuje budżet oświaty taki, że od razu nie starcza. My tylko możemy zadawać pytania i opiniować — mówiła o swojej rzekomej bezradności Alina Walewska, przewodnicząca Komisji Edukacji i Kultury w Radzie Miejskiej.

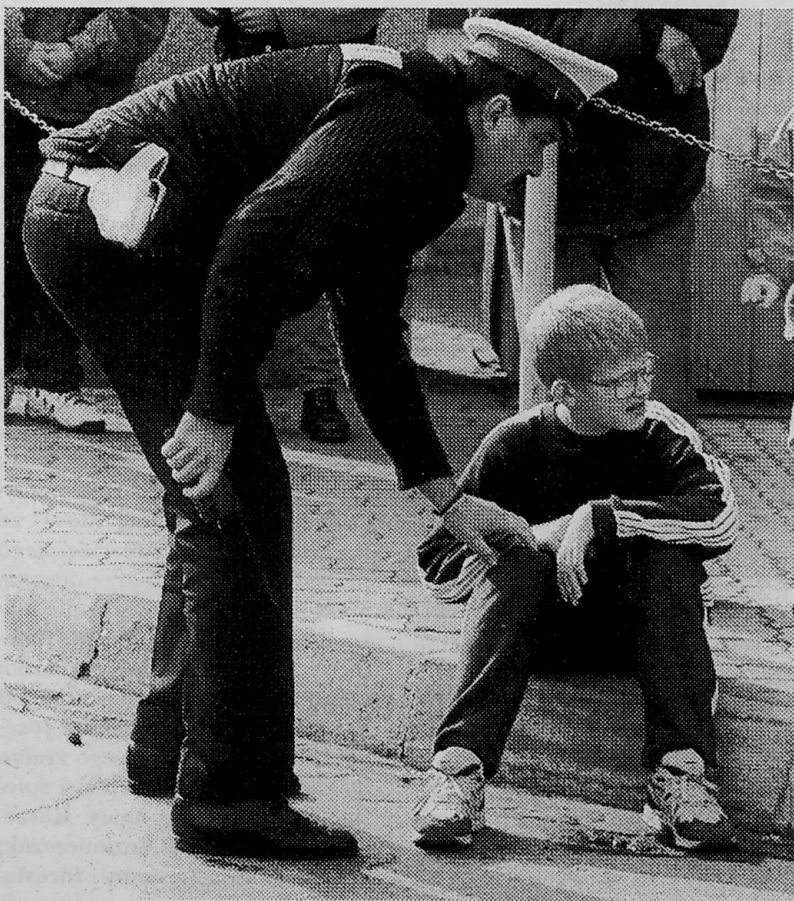
Ale choć sama jest nauczycielką, nie interweniowała, gdy radny

z jej ugrupowania „Pomost” publicznie stwierdził w czasie sesji, że „inwestycja w młodzież, to inwestycja konsumpcyjna”. Nie zareagowała także, gdy na tej samej sesji drugi radny z „Pomostu” zaproponował, aby szukać oszczędności właśnie w... oświacie.

Przewodnicząca Walewska ani nikt z Komisji Edukacji i Kultury nie próbuje szukać oszczędności właśnie na własnym podwórku. A tu także zdarzenia bieżą zgodnie z przysłowiem, że pod latarnią najciemniej. „Kontakty” opisywały kuriozalny przypadek współistnienia dwu szkół ekonomicznych, publicznej i prywatnej, używających tej samej obiegowej nazwy „Ekonomik” („Rodzinna edukacja”, nr 15/2001). Dla przypomnienia: założycielkami prywatnego „Ekonomika” są: Małgorzata Rogalska (nauczycielka Zespołu Szkół Ekonomicznych, pełni funkcję dyrektora w prywatnej szkole), Jolanta Małgorzata Grabowska (siostra Pawła Drożyniera, dyrektora Zespołu Szkół Ekonomicznych, który pracuje w prywatnej szkole) i Janina Mieczkowska (żona Jana Mieczkowskiego, wicedyrektora Zespołu Szkół Ekonomicznych). Dla każdego jest oczywiste, iż dziecko mające wybór szkoły płatnej i bezpłatnej wybierze tę drugą. Ale z chwilą powołania prywatnego „Ekonomika” państwowy przestał organizować nabór na niektóre kierunki. Teraz w zaocznym liceum ekonomicznym i technikum handlowym można się uczyć, opłacając czesne. Tymczasem niepubliczna szkoła, która uzyskała uprawnienia szkoły publicznej, zgodnie z ustawą korzysta ze stuprocentowej subwencji wydatków ponoszonych na utrzymanie ucznia. I by była całkowita jasność: gdyby więcej uczniów uczęszczało do publicznego „ekonomiku”, szkoła miałaby większe subwencje. Ale wówczas nie byłoby naboru do prywatnego technikum handlowego. A tak subwencja, przynajmniej w części (odliczyć należy koszty wynajmu budynku i inne), trafia do prywatnych kieszeni. Żaden z radnych tego nie widzi? Po publikacji w „Kontaktach” zmieniona została siedziba „dyrektorskiego” prywatnego ekonomika, ale jako adres kontaktowy nadal podawany jest adres publicznego Zespołu Szkół Ekonomicznych przy ulicy Kopernika w Łomży. Pytaliśmy swego czasu Zarząd: dlaczego nie reaguje. Gdzie pan jest, panie dr. Waldemarze Pędziński przewodniczący Komisji Rewizyjnej? Gdzie pan jest, panie Tadeuszu Zaręba, zawsze mający pełne usta praworządności. Czy mamy sądzić, że milczycie, bo czerpicie z tego korzyści. Jeżeli nie, to dlaczego?

Nauczyciele pracujący u koleżanki dyrektor prywatnego „ekonomika” nie pozwą jej do sądu. Są zatrudnieni na umowy-zlecenia. Tu subwencja z budżetu przekazywana jest regularnie. Oni stanowią nieliczną grupę. Inni, którzy uczestniczyli w zorganizowanym przez ZNP spotkaniu, dziecię miesiąc czekają na wyrównanie wynagrodzenia oraz nie mogą doczekać się wypłaty świadczenia urlopowego. Czują się jak uczeń stojący w kacie.

MARIA TOCKA



Kiedy pod jednym niebem żyje około tysiąca ludzi, wszystko można z nimi tworzyć

Hej, hej, hej Czartajew!
Wiosko nasza ukochana!
My ci wstydu nie sprawimy,
Bo w konkursie zwyciężymy!

A w autobusie zachęcali się do walki żartobliwą rymówką: „Jeśli dziś przegramy, do domu nie wracamy!”

Wygrali! Czartajew w gminie Siemiatycze okazał się najlepszy w Finale Turnieju „Aktywizacja społeczności wiejskiej”, organizowanym przez Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie.

Następnego dnia, podczas niedzielnej mszy świętej, gratulacje mieszkańcom złożył ksiądz Roman Kowderdziej, który nie mógł, chociaż także chciał, wystąpić w reprezentacji Czartajewa.

— Co prawda, jechaliśmy na finał z nadzieją, ale nie na zwycięstwo. Tylko jedna Joanna przekonywała nas, że wygramy — wspomina Barbara Mazur.

Po wielkich emocjach Joanna i Andrzej Syciewiczowie wrócili do pracy na swoje marchewkowe pole. Zmęczeni, lecz żyjący jeszcze tamtą chwilą ogłoszenia wyniku.

— To satysfakcja. Coś nam się udało, całe województwo usłyszało o Czartajewie — mówi ona.

— Bo jesteśmy sami swoi i nie ma na nas mocnych! — dodaje żartobliwie on.

Kiedy otrzymali propozycję reprezentowania w Turnieju powiatu siemiatyckiego, odbyło się zebranie. Od początku nie brakowało sceptyków, malkontentów i tych, którym zawsze wszystko jedno.

— Kiedy pod jednym niebem żyje około tysiąca ludzi, jestem spokojny — wspomina sołtys Marian Klencner. — Ciągnęła nas ciekawość i ambicja. Przed nami pojawiła się jakaś szansa i sprawdzenia własnych pomysłów, i porównania się z innymi. Nie wypadało powiedzieć „nie”. I proszę!

Do rywalizacji stanęło 14 wsi z województwa. Komisja oceniała pomysłowość w prezentacji miejscowości, jej estetykę, wyniki badania zasobności gleby, pomysły na przedsiębiorczość i ochronę środowiska, wiedzę mieszkańców z gospodarstwa domowego, ekonomiki i technologii produkcji oraz o Unii Europejskiej. Były też zadania praktyczne: między innymi umiejętność kierowania ciągnikiem na torze przeszkód, przygotowanie majonezu na czas i niespodzianka, którą prezentowała każda wieś.

— Od początku mogliśmy spać spokojnie, jeśli chodzi o estetykę wsi — mówi z satysfakcją Marian Klencner. — Na wiosnę wytyczone ulice: Długa, Kościelna, Leśna, Polna, Spacerowa, Białostocka, Sosnowa i Szkolna. Jeżeli jest tabliczka z nazwą, to robi wrażenie. Czystość i porządek panuje u nas nie od dzisiaj. Jednak niektórzy tak się przejęli, że po-

stawili nowe płoty! Byliśmy też bezkonkurencyjni pod względem ilości rolników badających zasobność gleby: 100 procent!

Reszta okazała się równie zaskakująca. Z uznaniem turniejowej komisji spotkała się gawęda o historii i współczesności Czartajewa, przygotowana przez emerytowaną nauczycielkę języka polskiego Zofię Stypulkowską.

— Z tej ziemi mój ród i dlatego zawsze interesowała mnie

Gospodarstwo Rolne przy Zespole Szkół Rolniczych, Szkoła Podstawowa, zakłady rzemieślnicze, zakład przetwórstwa owocowo-warzywnego, specjalistyczne gospodarstwa sadownicze i produkcji zwierzęcej. Jest biologiczna oczyszczalnia ścieków i wysypisko śmieci, gazociąg, telefony, komunikacja PKS... Są wykształceni, światli ludzie.

— Za dużo jest tylko telewizorów — stwierdza żartobliwie Re-

rosty Jana Zalewskiego, od początku kibicujących czartajewianom. Podobnie jak Teresa Szweczyk, dzisiaj mieszkanka Szczecina, która specjalnie przyjechała do rodzinnej wsi, by duchowo i finansowo wesprzeć krajan w tej niecodziennej rywalizacji.

Na konkursowej wystawie, charakteryzującej wieś w różnych dziedzinach życia, nie zabrakło rękodzieła ludowego i niepowtarzalnej, doskonałej „czartajewskiej szumigłówki” w 4 smakach: piołunowej, cytrynowej, wiśniowej i miętowej. Prawa autorskie zastrzeżone! Nie mogło obyć się bez chleba ze smalcem (z mięsem i cebulką), „okraszonym” kiszonym ogórkiem.

— Każdy, kto choćby w najmniejszym stopniu, przyczynił się do naszego sukcesu, ma w nim swój udział — mówi Zofia Stypulkowska. — Liczy się gest: ja także jestem stąd, czuję się związana z moją wsią i przez ludzi, i przez serce.

Udział w Turnieju był przede wszystkim dobrą zabawą i okazją do spotkania mieszkańców wsi z różnych stron województwa. Od początku szczególną sympatią połączyła czartajewian z reprezentacją Konopek Monet w gminie Grabowo. Kto wie, czy to nie dobry znak podtrzymania zawartej niespodziewanie znajomości?

Wśród konkursowych trofeów Czartajewa ufundowanych przez organizatora Turnieju i licznych sponsorów, są 2 kuchenki mikrofalowe (podarowane szkolnym stołówkom), 200 metrów kwadratowych kostki brukowej (ułożona została wokół kaplicy), 3 budki telefoniczne, trawy, nawozy organiczne, odżywki do roślin gruntywnych i doniczkowych, bezpłatne badanie gleby oraz pieniądze.

— Marzy nam się prawdziwa wiejska świetlica — mówi Marian Klencner. — Ta, którą mamy, to pozostałość po sklepie geesu i nie bardzo do tego celu się nadaje. Ale jesteśmy realistami, więc pieniądze przeznaczymy na budowę bardzo potrzebnego przystanku autobusowego.

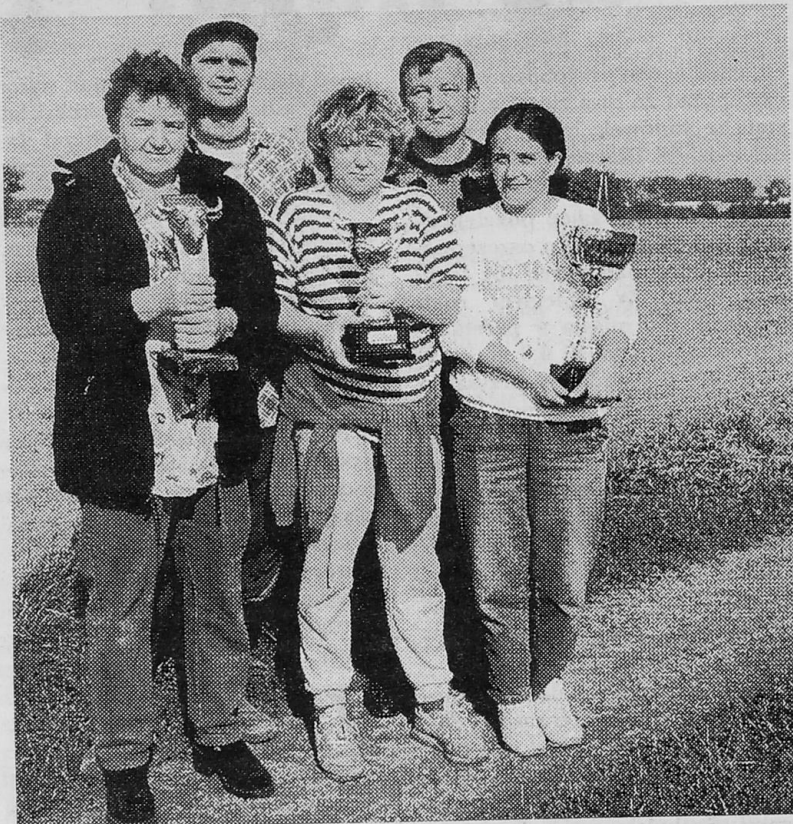
Tymczasem czartajewianie oglądają zdjęcia z turniejowego finału i nakręcony podczas finału film, gromadzą wycinki prasowe o swoim zwycięstwie i wspominają!

Legenda głosi, kiedyś ich wieś nazywała się Anielewo. Lecz kiedyś ktoś z dziećmi ugrzązł w błocie na mostku i krzyknął: „Tu ma być czartajew”, wszystko się zmieniło. I dobrze! Bo taki Czartajew jest tylko jeden!

GABRIELA SZCZESNA

Na zdjęciu (od lewej): Zofia Stypulkowska, Andrzej i Joanna Syciewiczowie, Marian Klencner (sołtys) i Barbara Mazur

Nie ma mocnych



na samych swoich!

przeszłość naszej wsi — mówi. — Myślę, że dzięki Turniejowi wielu naszych mieszkańców, i młodzieży, i starszych, dowiedziało się o swej małej ojczyźnie czegoś zupełnie nieoczekiwanego.

Ama Czartajew chlubną i tragiczną historię. Położony w dolinie urokliwej rzeczki Kamionki, na początku XVII wieku stał się własnością Lwa Sapiehy. Potem Józefa Kajetana Ossolińskiego, Dominika Ciecierskiego, Henryka Ciecierskiego i wreszcie rodziny Wołków, którzy stracili majątek w 1944 roku. Ma Czartajew „Dobitkę”, miejsce stracenia powstańców styczniowych z oddziału słynnego „Zameczka”; ma szkołę powszechną założoną w 1923 roku przez rodzinę Wołków; ma swych Sybiraków, wywiezionych na Wschód w czasie drugiej wojny światowej; ma utracony w 1970 roku prestiż siedziby władz gminy...

W XXI wieku Czartajew jest inny. Kaplica, poczta, biblioteka publiczna, stadion, 4 sklepy i bar, świetlica wiejska, Pomocnicze

gina Klencner, matka sołtysa. — I dlatego czasem sąsiad sąsiada nawet tydzień nie widzi! Takie czasy!

„Za to za mało jest u nas krów mlecznych, bo ich hodowla dzisiaj się nie opłaca”, stwierdzają zgodnie czartajewianie. Dojnych krasul (w tym jedna laciata sołtysowa) doliczysz się zaledwie 25!

Tak czy owak silna reprezentacja wsi miała czym pochwalić się w finale Turnieju. To także zasługa najmłodszych dzieci i ich rodziców, uczniów oraz nauczycielek Anny Kuligowskiej-Kubel i Ireny Grzeszczuk, znanego folklorystycznego Zespołu „Złote Kłosy” ze szkoły rolniczej, prowadzonego przez Dorotę Korzeniewską; efektownych tortów w formie mapy powiatu siemiatyckiego, upieczonych przez Barbarę Różańską i rozłożonej księgi, dzieła Alicji Niedźwieckiej; akordeonisty Józefa Mazura, zagrzewającego krajan do walki radosną muzyką, i śpiewających solistek, Agaty Korzeniewskiej i Anety Kazimierczuk; wójta Edwarda Zaremby i wicesta-

Tadeusz (37 lat) dotarł na wysypisko pod Wasilkowem pięć minut przed rano. Mieszka w Studziankach, 1,5 kilometra stąd, z konkubina i czwórką jej dzieci. Sami chłopcy. Najstarszy uczy się w Wasilkowie, dwaj młodsi w Studziankach, najmłodszy siedzi z matką w domu. Ona nie pracuje. Dostaje alimenty na dzieci, ale z samych alimentów człowiek nie wyżyje.

— Zarejestrowałem się w urzędzie — mówi Tadeusz. — Ale co z tego. Roboty i tak nie ma. Jestem mechanikiem-kierowcą i nigdzie nie mogę nic znaleźć. Można spróbować załapać się gdzieś na budowie. Ale to robota na dziko i za grosze. Za Gierka ludzie też narzekali, ale pracy było dużo. Nie pasowało w jednej, to człowiek szedł do drugiej. A teraz, jak nie pasuje, to zwalniali się i tyle.

Ostatni raz dwa lata temu dłuższy czas pracował jako kierowca. Firma zbankrutowała. Później dorywczo w różnych miejscach. Prawie rok jeździł samochodem u prywaciarza, ale i to się skończyło.

Jurek (43 lata) z Wasilkowa. Jeździ rowerem. Jest samotny, ma aż sześć wyuczonych zawodów.

— Jestem tu dorywczo — tłumaczy. — Normalnie jestem dozorcą. Ale tylko co trzecią noc. Więc sobie w dzień siadam na rower i jadę. Ale nie jak pada, bo czego moknąć?

Irena (53 lata) ma wolne tylko w niedzielę. Przychodzi na wysypisko z mężem. Mieszkają w Studziankach z synem i gromadką psów. Drugi syn w wojsku.

— Napisałam niedawno do opieki społecznej prośbę o zasiłek — opowiada. — Przyznali mi po 20 złotych na osobę. To sztyderstwo z biednych ludzi.

Wiesław (62 lata) najstarszy wiekiem i stażem.

— Z 20 lat już tu jestem albo i więcej — zastanawia się.

Z Wasilkowa przychodzi codziennie pieszo. Czasem uda się namówić któregoś z kierowców śmieciarek, żeby go podwiózł z powrotem. Ma żonę i kupę wnuków. O sobie mówi ze śmiechem: „Stary wariat z Choroszczy” albo: „Prezes tego interesu, miło mi”. Czasem podśpiewuje „Wesołe jest życie starszaka”. Nie żałuje, że pracuje na śmietniku.

— W swoim życiu nie robiłem chyba tylko operacji na wyrostek.

Łotnia, rozjechana przez ciężarówkę droga prowadzi w

głąb wydzielonego terenu na wzniesieniu. Dopiero tu można wylądować ładunek. A i w tym miejscu śmieci leżą zaledwie dzień, po czym spychacze zsuwają je na bok, aby zrobić miejsce na kolejne dostawy. Ale zanim to nastąpi, do pracy przystępują oni. Zbieracze śmieci. Pracują zwykle tak długo, jak na to dzień pozwoli. Dołożą kilka zużytych opon do ogniska, grzeją się przy nich, jedzą. Kiedy przyjeżdża kolejny samochód, z motyczką w jednej ręce, z workiem w drugiej przystępują do działania. Schyleni wpół, zapatrzeni w ziemię. Wypatrują wszystkiego, co można by sprzedać.

Waldemar jeździ na wysypisko starym żukiem z naczepką. Wozi ze sobą wagę. Żyje ze zbieraczy. Kupuje od nich złom, wozi go na skup i sprzedaje po wyższej cenie. Czasami sam też coś wygrzebie.

W foliowych workach i wielkich torbach głównie aluminiowe puszki. W tekturowych pudłach kable. Jak trochę ich nagromadzą, pudelko palą i w ten sposób niszczą izolację z mie-

dzianych drutów. Wybierają wszystko, co metalowe: garnki, patelnie, czajniki, krany, kurki do wody, sprężyny...

Nie wszystko, co się znajdzie na wysypisku, jest na sprzedaż. Ubranie, drewno na opał, rowery, radia, zegarki, meble, dywany czy sprzęty codziennego użytku... Gdy można doprowadzić je do stanu używalności, to trafiają do domu.

— Każdy bierze to, co da się sprzedać lub przyda się w domu. Był kiedyś okres, że facet zabierał od nas duże szklane butelki 0,75 litra, takie po koktajlach i winach. Ale w końcu przestał. A najlepiej to wychodziło się na 1,5-litrowych plastikowych butelkach po napojach — wspomina z tęsknotą Jurek. — Pakowało się je w takie duże worki. Jak był dobry dzień, to i 90 zł można było zarobić. Brał je taki facet ze Studzianek, który miał rozlewnię wód i przerabiał je na nowe butelki. Ale to trwało cztery miesiące.

Makulatury nie zbiera tutaj nikt. Za kilogram płacą 13 groszy. Kto za tyle będzie zbierał?

— A jakież to wstyd? Mamy biedować? Lepiej tu zarobić parę groszy, niż umierać z głodu... Najważniejsze, żeby pieniądze były — uważa Tadeusz.

Jest zimno. Wieje przejmujący wiatr, w powietrzu wisi deszcz. Nie wszyscy dziś wstali jak zwykle przed świtem. Niektórzy zrobili sobie wolne. Ci, co przyszli na wysypisko, wrócą do domów, gdy zacznie się ściemniać.



Złoty śmieć

Kiedys zrobili sobie prawdziwą ucztę.

— Z jakiegoś sklepu przywieźli cały samochód szampanów, bombonierek, ciastek, napojów w kartonach. Tylko jeden dzień przeterminowania miały. Po co to na śmieci wywozić? Jak ktoś robi w sklepie zakupy, to mogłoby przecież oddawać to za darmo temu, kto chce. A nie wywalać na śmieci! — opowiada z ożywieniem Tadeusz.

— Wszystko oryginalnie zapakowane — potwierdza Irena. — Picie mieliśmy i jedzenie.

— Raz ja napoju już się tutaj napiłam. Ale Zdzisław, który na wysypisko przychodzi ze Studzianek, ma gorsze wspomnienia — To do szpitala do Białegostoku pogotowie mnie zabralo. Nie wolno stąd pić ani jeść niczego.

Z wysypiska stale utrzymuje się 19 zbieraczy.

— Czasami jesteśmy w komplecie, a niekiedy kilku nie ma. Ale jesteśmy jak rodzina — mówi Mirosław. — Razem przychodzimy, razem wychodzimy. Im starszy człowiek, tym większy mamy do niego szacunek.

Śmieci są niczyje, ale dopóki ktoś ich sobie nie wybierze. Wtedy zyskują właściciela. Zbieracze trzymają je przy swoich stanowiskach i pilnie strzegą, choć wiedzą, że nikt z towarzyszy im tego nie zabierze.

— Dużo ludzi z okolic przychodzi tu od czasu do czasu — twierdzi Tadeusz. — Czasem, szczególnie dzieci, przychodzą, żeby kraść. Ktoś przygotowuje sobie cały dzień materiał do sprzedania, a oni upatrzą, ukradną i sami sprzedają. Na noc to nic nie można zostawić.

Jurek nie kryje tęsknoty za czasami, kiedy na wysypisko przychodzili dziennie tylko w dwójkę.

— Jak we dwóch zbieraliśmy, to człowiek na tym bardzo dobrze wychodził — wspomina. — Dziennie można było 60 kg puszek zebrać i tygodniowo 400 zł spokojnie zarabiałem. Ale tak dobrze było tylko z rok, przed ośmiu laty. Już o tej porze mnie tutaj by nie było. Miałbym wystarczająco dużo puszek i kabli.

— Były czasy, że tego wszystkiego było tutaj bardzo dużo — z rezygnacją w głosie mówi Mirosław. — Ale teraz... już znacznie mniej. Żeby jeszcze nie te puszki, to już dawno byśmy pomierali. Na innych metalach kolorowych ciężko teraz zarobić nawet na chleb. Jak jest bieda wszędzie, nawet śmieci są biedne.

JAN NOWAK KOWALSKI



Bajka w czas burzy...

— W pewnej krainie, za górami, za lasami, żyli nieszczęśliwi ludzie. Tracili już nadzieję na godne życie, bo krainą rządili bezwzględni i nieczuli władcy: Bezduśny Okrutny. Ale pewnego dnia i dla ubogich zaświeciło słońce, pojawił się Człowiek, który postanowił im pomóc. Kiedy Bezduśny i Okrutny dowiedzieli się o tym, postanowili zniszczyć Człowieka i wypowiedzieli mu wojnę. Nie wiem, jak to się skończy, bo ta wojna jeszcze trwa — zakończyłem wieczorną bajkę.

— Wiesz, tato! — wykrzyknął mój synek. — Wezmę Spidermana, Songa i Batmana i pomożemy Człowiekowi.

— Śpij dobrze — odpowiedziałem z uśmiechem i pomyślałem, że nie jest tak źle, bo z bohaterami mojego synka jest nas około dziesięciu, a to już coś znaczy.

MAREK AL-WASZKIEWICZ

Gina nie tylko winni
również — niewygodni
dlatego, że inni...
Gina nie tylko winni

Naczeln i gminni
staroświeccy i modni...
Gina nie tylko winni
również — niewygodni.

Justyn Kukowski
Wygoda

KONTAKTY w prenumeracie

Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe województwa podlaskiego do 20 każdego miesiąca oraz RUCH S.A. Zespół w Łomży, ul. Nowogrodzka 41; Zespół w Białymstoku, ul. Kopernika 95; Zespół w Elku ul. Mickiewicza 43 do 5 każdego miesiąca. Na terenie kraju prenumeratę przyjmują zespoły RUCH S.A. właściwe terytorialnie.

Prenumeratę na zagranicę przyjmuje RUCH S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy 00-958 Warszawa skrytka pocztowa 12, ul. Jana Kazimierza 31/33 PKO S.A. IV Oddział Warszawa Nr 12401053-40060347-2700-401112-005.

PHU „WODNIK” ŁOMŻA oferuje:

- separatory, • przydomowe oczyszczalnie ścieków, • rury i kształtki wodociągowe, • rury i kształtki kanalizacyjne, • rury i złączki PE, • armaturę żeliwną, • drenaż

oraz inne materiały wodno-kanalizacyjne

Zapraszamy

do hurtowni w Łomży, ul. Spokojna 11, tel./fax (0-86) 216-01-02

fax 7601

Zakład Produkcyjny: Piątnica Górki Sypniewo 9 tel.(086)219 18 86 fax(086)219 19 13

ALUSTIC

OKNA DRZWI BRAMY

OKNA PCV ALUMINIUM DREWNO

DRZWI WEWNĘTRZNE I WEJŚCIOWE
PCV ALUMINIUM DREWNO

BRAMY GARAŻOWE PRZEMYSŁOWE
NAPĘDY BRAM

PARAPETY WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE

POMIARY WYCENY TRANSPORT

BIURA HANDLOWE

ŁOMŻA ul. Dworna 1
tel.(086)219 84 73 219 84 74

ŁOMŻA ul. Bema 15- tel.(086)218 28 53

ZAMBRÓW ul. Kościuszki 21 tel.(086)2710 704

Co piąty papieros wypalany w Polsce
ponad 2 miliardy złotych rocznie. Al

Złapia to puszcza

„Może papierosy. Tanie i dobre”, taką zachętę można bardzo często usłyszeć na augustowskiej targowicy. Młodzi ludzie są coraz bardziej natarczywi. Nie obawiają się policji.

— Złapia to puszcza. A my musimy z czegoś żyć — tłumaczy.

— W ostatnim czasie sprzedaż papierosów spadła prawie o połowę — mówi właściciel sklepu „Mini-market” przy ul. 3-Maja w Augustowie. — Trudno się dziwić, skoro na targowicy można je kupić o połowę taniej.

— Doszło do tego, że handlarze pojawiają u mnie w sklepie, oferując nielegalne wyroby — narzeka właściciel jednego ze sklepów monopolowych.

Handlowcy uważają, że papierosy rosyjskiej, litewskiej czy białoruskiej produkcji są łatwo dostępne, a odpowiedzialne służby przysmykają na to oczy.

Nie szukamy płotek

— Nie jest to sprawa wyłącznie policji, ale również Urzędu Skarbowego i Straży Miejskiej. Mimo to właśnie policja najczęściej angażuje się w walkę z handlarzami przemycanych papierosów. Nie ma tygodnia, żebyśmy kogoś nie zatrzymali — mówi komendant powiatowy policji w Augustowie Jerzy Pieńczykowski.

Słowa potwierdza statystyka: w minionym półroczu policjanci ujęli 40 osób, zarekwirowali ponad osiem tysięcy sztuk papierosów.

— Kontrole przeprowadzają policjanci umundurowani i po cywilnemu. Ponieważ pracownicy augustowskiej komendy są dobrze znani handlarzom, często wykorzystujemy funkcjonariuszy z innych jednostek — podkreśla Pieńczykowski. — Ale ściganie tak zwanych mrówek, które często mają przy sobie kilka opakowań papierosów, nie zawsze ma sens. Nie sztuka złapać płotkę. Bardziej interesuje nas zaplecze i to, kto stoi za całym tym procederem.

Mój sposób na życie

Piotr ma 20 lat. Przemycaniem papierosami handluje od roku. Robi to, bo jest bezrobotny, a na utrzymaniu ma żonę i dwuletnią córeczkę.

Śmizi

— Półtora roku temu... pracę — opowiada, zacię... przemycanym „elemen... do przeciwi... lem załamany. Kilka... chodząc po różnych... i pytałem o jakieś zaj... skutku.

Kolega zaproponował... moc przy rozprowadzani... rosów z za wschodniej gr... nie rusza.

— Początkowo trochę... hałem — uśmiecha się... lem skrupuły, że to nie... prawem. Jednak, gdy zaci... kować na jedzenie, skrup... nęły.

Miesięczne „pobory”... sięgają nawet 1500 zł... zwiększyć dochód, han... „Royalem” lub rosyjską... bzdur...

— Co z tego, że to... zarobek — wzrusza r... Tomek, handlujący na... już od prawie trzech lat... państwo zapewni mi leg... cę, tak bym mógł godzi... nie żebrać w urzędzie... Miejskim Ośrodku Pom... lecznej. Tylko wtedy... stem zmienić „zawód”.

Handlujący trefnymi... sami nie narzekają na... iż przyzwyczaili się do... sposobu zarabiania na...

Polsce przemytu. Polska traci z tego powodu
cznie. Al... granicza ma co włożyć do garnka...



miziel

ra roku temu... że perspektyw na jaką-
powiada, zacię... mianę nie widać. Buntu-
ym „elemen... przeciwko działaniom
nany. Kilka...
po różnych... chodzi o to, że ścigają
o jakieś zaj... handel papierosami. Ale,
ją gorzej niż Ruskich.
zaproponowa... argowicy stoją obok sie-
rozprowadzani... i Ruski, to choćby nie
wschodniej gra... miał on paczek przy so-
zątkowo troche... nie ruszą. Zabierają zaw-
uśmiecha się... jak już muszą areszto-
uły, że to nie... biorą wszystkich, bez
ednak, gdy za...
jedzenie, skru... Ruskich biorą łapówki
nie ukrywa zdenerwo-
zne „pobory... Nieraz widziałem, jak
wet 1500 zło... wódkę, a Rosjanki sie-
dochód, han... a kolanach.
” lub rosyjska... bzdur”, mówią poli-
z tego, że to...
— wzrusza ra... zabija rynek
mandlujący na... sprzedaży papierów w
awie trzech la... odbija się na kondycji
zapewni mi leg... prstw tytoniowych. Z
ym mógł godzi... ka, że około 20 proc.
ć w urzędzie...
Ośrodku Pon... sprzedaży papierów to
Tylko wtedy... wyrobów bez znaków
eni „zawód... ty budżetu państwa z
ujący trefnym... u sięgają 2 miliardów
narzekają na... ko w minionym roku
wyczaili się... galna spadła o prawie
zarabiania na...

— Bezpośrednią przyczyną na-
silania się przemytu i załamania
krajowego rynku tytoniowego jest
wzrost akcyzy. Różnica między ce-
ną papierosów krajowych a ku-
pionych w krajach ościennych
jest coraz większa. Doszło do te-
go, że handel przemycnymi pa-
pierosami jest tak opłacalny, że
zajęły się tym zorganizowane gru-
py przestępcze — zauważa Iwona
Jacaszek, rzecznik prasowy Bri-
tish American Tobacco Polska
S.A.

Jej zdaniem, walka z problem
powinna rozpocząć się od
uszczelniania granic Polski ze
wschodnimi sąsiadami. Konie-
czne są również zmiany w prawie,
które uniemożliwiałyby przenie-
szenie papierosów przez „mrów-
ki” w sposób legalny. Także zmia-
ny świadomości: kupując legalne
papierosy, wspieramy rodzimą
produkcję.

Palę, bo muszę, a muszę palić tanie

Nielegalny handel nie zostanie
zlikwidowany, dopóki ludzie bę-
dą szukać tanich papierosów,
choćby gorszej jakości. Z taką
opinią zgadzają się wszyscy.

Dziś co trzeci augustowiak pali
lub palił papierosy ze wschodu.
Podobnie jest w Suwałkach, gdzie
coraz bardziej popularne „Monte
Carlo” można kupić nawet w kios-
kach.

— Ostatnio jeden z klientów
chciał kupić u mnie „Monte Car-
lo” — opowiada jedna z augu-
stowskich kioskarek. — Gdy po-
wiedziałam, że takich nie mam,
mocno się zdziwił. Wyjaśnił, że u
nich, w Suwałkach, są wszędzie i
stoją nawet na wystawach.

— Palę dwie paczki dziennie
— wyjaśnia lekko się czerwieniąc
mężczyzna w średnim wieku. —
Legalne papierosy są drogie, a ja
dużo nie zarabiam. O rzuceniu
nałogu nawet nie marzę.

Podobnych argumentów uży-
wają inni. Twierdzą, że szkoda im
pieniędzy na papierosy, wolą za
zaoszczędzone kupić dziecku za-
bawkę.

— Co za różnica polskie, czy
ruskie, wszystkie śmierdzą tak sa-
mo — mówią. — Lepiej chyba pa-
lić tańsze śmierdziuchy?

RENATA K. METELICKA

Na zdjęciu: papierosy „Monte
Carlo” cieszą się coraz większą po-
pularnością; Ludzie palą je, bo są
tanie. Smak i pochodzenie nie są
ważne.

Wychodzenie z opłatków

Z inicjatywy Zarządu Oddziału Stowarzyszenia Wspólnota Polska w Łomży
i dyrektora II LO Józefa Przybylskiego, Gimnazjum i Rada Gminy w Piątnicy
współpracują z Rejonem Wieleńskim na Litwie.

Realizacja ustaleń, zawartych we wstępnych porozumieniach, rozpoczęła
się 4 października od przyjazdu do Łomży i Piątnicy delegacji uczniów, nau-
czycieli i pracowników samorządowych, której przewodniczyła Czesława Apo-
lewicz, starosta Gminy Zujany Rejonu Wieleńskiego. Rozmowy z Zarządem
Gminy Piątnica dotyczyły zadań i problemów, jakimi zajmują się samorządy.
Goście zwiedzili Spółdzielnię Mleczarską w Piątnicy oraz Muzeum Przyrodni-
cze w Drozdowie.

Nauczycieli, którzy spotkali się z dyrektorem Józefem Przybylskim i Radą
Pedagogiczną II LO w Łomży oraz dyrektorem Jackiem Bieńczykiem i Radą
Pedagogiczną Gimnazjum w Piątnicy, interesowała głównie wymiana do-
świadczeń w zakresie nauki języków obcych.

Młodzież litewska przeprowadziła rozgrywki sportowe w tenisa stołowego i
siatkówkę z uczniami II LO i Gimnazjum w Piątnicy. Wszyscy obejrżeli w Ki-
nie Millenium „Quo Vadis” oraz zwiedzili Warszawę

W stworzenie jak najlepszych warunków pobytu gościom zaangażowało się
wielu rodziców obydwu szkół (II LO i Gimnazjum); przyjęli ich i zapewnili
wyżywienie i noclegi.

„Gaudeamus igitur...”, śpiewali studenci obu łomżyńskich
wyższych uczelni w czasie uroczystych inauguracji nowego
roku akademickiego

Gaudeamus...

W Wyższej Szkole Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego
uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem koncelebrowanym przez bisku-
pa Tadeusza Zawistowskiego. To już piąta inauguracja uczelni. W tym czasie
szkoła pozyskała mocną kadre intelektualną: dwudziestu profesorów, trzy-
dziestu pięciu doktorów. Uczelnia posiada własny budynek z nowoczesnie
wyposażonymi salami wykładowymi i salami ćwiczeń, bibliotekę z ponad
dziesięcioma tysiącami woluminów i czytelnię, wydaje własne wydawnictwa.

W WSZiP na kierunku zarządzanie i marketing studiuje tysiąc trzystu stu-
dentów. Uroczyste ślubowanie złożyło i odebrało indeksy dwustu sześćdzie-
sięciu rozpoczynających studia.

— Jesteśmy w przededniu uruchomienia nowego kierunku — socjologii.
Nasi studenci odbywają praktyki w Niemczech. W tym roku rozpocznie dzia-
łalność klub studencki — mówił w czasie inauguracji rektor Waldemar Pe-
dziński.

Uczelnia nie izoluje się od środowiska. Organizuje otwarte konferencje
naukowe, sympozja, cykliczne Dni Społeczne. Chór akademicki prowadzony
przez Martę Synow uszczelnia nie tylko uczelniane uroczystości.

„Felix et faustus”, życzył studentom bp Tadeusz Zawistowski.

Wykład inauguracyjny na temat współczesnych wyzwań menedżerskich
wygłosił prof. dr hab. Marian Geldner.

Wyższa Szkoła Agrobiznesu również po raz piąty obchodziła uroczystą
inaugurację roku akademickiego.

— Pięć lat temu oprócz radości i dumy z uzyskania statusu wyższej uczel-
ni, czuliśmy ogromny ciężar odpowiedzialności za losy kilkuset osób, które
rozpoczęły edukację — powiedział w czasie inauguracji rektor Roman En-
gler.

W tegorocznym rankingu uczelni niepaństwowych tygodnika „Wprost”
WSA zajęła czternaste miejsce na 168 ocenianych szkół wyższych. Młoda
uczelnia zajmuje drugie miejsce w województwie podlaskim, a czwarte w kra-
ju w kategorii „nasycenie kadry dydaktycznej osobami o najwyższych kwalifi-
kacjach”.

Uczelnia bierze udział w międzynarodowych programach badawczych w
ramach PHARE i współpracuje z partnerami m.in. z Niemiec, Szkocji,
Włoch, Litwy, Danii, Holandii. Szkoła organizuje krajowe i międzynarodowe
konferencje naukowe, wydaje podręczniki i skrypty.

Do dyspozycji studentów jest sześć pracowni informatycznych wyposażo-
nych w najnowszej generacji sprzęt komputerowo-elektroniczny, nowoczesne
laboratoria mikrobiologii, chemii i biologii. Ale student nie tylko nauką
żyje: w uczelni działa radio akademickie, istnieje zespół muzyczny, wydawany
jest miesięcznik „Szept Nadnarwiański”, organizowane są wyjazdy krajowe i
zagraniczne, imprezy kulturalne.

Na uczelni studiuje ponad dwa tysiące studentów. Nowy rok akademicki
rozpoczęło 625 osób, w tym na studiach inżynierskich dziennych i zaocznych
438 studentów. Absolwenci na miejscu mają możliwość uzyskania tytułu ma-
gistra zarządzania i marketingu Politechniki Białostockiej; z oferty tej sko-
rzystało 220 osób. Dzięki współpracy „Agrobiznesu” z Instytutem Pracy i
Spraw Socjalnych w Warszawie w Łomży można uczestniczyć w studiach dok-
toranckich z zakresu ekonomii.

Uczelnia, jako wyjątkowa wśród szkół niepaństwowych, funduje stypendia
naukowe za wybitne osiągnięcia w nauce, socjalne, a niepełnosprawni stu-
denci z I grupą inwalidzką studiuja w WSA za darmo, zaś inni inwalidzi ko-
rzystają z 50-procentowej bonifikaty. Wybitnie uzdolnionej młodzieży z gim-
nazjów i szkół średnich Ziemi Łomżyńskiej uczelnia przydziela stypendia
Janka Muzykanta. W bieżącym roku z takich stypendiów korzysta 56 uc-
niów.

Pięć lat funkcjonowania obu uczelni w mieście potwierdziło, jak bardzo
były potrzebne, jak wypełniły lukę na polskiej mapie szkół wyższych. (m.)



Chcemy, by ludzie wyszli do ludzi

— Proponujemy sernik ze śliwkami, rurki z kremem, tort owocowy, babeczki, wuzetki, pączki, babkę piaskową, rogaliki... — wylicza szóstkłasiśka Ula Sendlewska, która z koleżankami uwija się przy słodkich przysmakach. Wybór jest tak duży, że wszyscy klienci nagle stają bezradni! To najbardziej oblegane dzisiaj stoisko. Może to także

niąją mali i duzi. „Ogród” to nie tylko zielone otoczenie budynku; jest nim także ogród w sensie duchowym. A wszystko stanowi wielkie wspólne dzieło nauczycieli, uczniów i ich rodziców.

Nie brakuje klientów w szkolnym sklepiu „Wyrwigrosik”, gdzie uwijają się szóstkłasiśki Agnieszka Gieraj, Ania Terepka, Magda Bikowska, Monika Szcze-

pankiewicz i Małgosia Piasecka. Słodkowiec i napoje w słoneczne październikowe południe to znakomite uzupełnienie miłych chwil.

Na szkolnym placu zabaw najmłodsi z rodzicami. Kto czuje się „zbyt duży”, może obejrzeć wystawy: prac plastycznych uczniów, plonów z ogrodu działkowego „Bratek”, krzewów i roślin (z możliwością zakupu). Albo posłuchać poezji i muzyki, lecącej ze sceny gdzieś nad miasteczko...

Za chwilę ogłoszenie wyników konkursów plastycznego, literackiego i recytatorskiego, a potem sportowe zmagania dzieci, rodziców i dziadków. Na razie wszyscy

mogą raczyć się smaczną grochówką i bigosem.

6 tysięcy złotych za zwycięstwo projektu „Pamiętajcie o ogrodach” przekazanych zostanie na potrzeby szkoły. A tych bardzo dużo.

— Jednak najważniejsze jest zaangażowanie nauczycieli, dzieci, rodziców — mówi dyrektor szkoły Sławomir Chodnik. — Chodzi nie tylko o estetykę otoczenia budynku, ale przede wszystkim o przywrócenie szkole tradycji ośrodka integrowania mieszkańców. Taka była zawsze rola polskiej szkoły. Dzisiaj każdy zamyka się w domu i zasiada przed telewizorem. A my chcemy, by ludzie wyszli do ludzi! Mam nadzieję, że „Pamiętajcie o ogrodach”, dostrzegając w naszej szkole również swój ogród duchowy, znowu się spotkamy.



Pamiętajcie

sprawa napisu: „Krucze ciasto niejednego mężczyznę skruszyło”?

— Z emocji nie spałam całą noc — przyznaje Ula. — Ale w końcu powiedziałam sobie, że wszystko musi się udać. Tyle przygotowań miałyby pójść na marne?!

Zapewne z tego samego powodu nie spały także mamy, które przygotowały te wszystkie znakomite smakołyki.

Wielkim powodzeniem cieszy się także szczęśliwa loteria fantowa (każdy los wygrywa!). Za złotówkę można stać się posiadaczem maskotki, porcelanowej figurki, klocków, książki. Chętnych jest tak dużo, że choć to początek, losy już prawie się kończą!

„Na pierwszy rzut oka trochę tu nudno — brak bogatego folkloru, sławnych ludzi. A jednak przy bliższym poznaniu, miasteczko odkrywa swoje walory: czyste powietrze, piękne krajobrazy, ciekawe, czasem tajemnicze miejsca, mieszkańców, których z różnych względów warto poznać”, napisały wicedyrektor Szkoły Podstawowej w Stawiskach Danuta Truszkowska, pedagog Elżbieta Karwowska i bibliotekarka Elżbieta Zawrotna, autorki projektu ekoimprezy środowiskowej pt. „Pamiętajcie o ogrodach”. Projekt przedstawiony został Krajowemu Ośrodkowi Wspierania Edukacji Zawodowej w Warszawie. I wygrał! Szkoła w Stawiskach, jako jedyna w województwie podlaskim, otrzymała finansowe wsparcie Ośrodka.

W niedzielne październikowe popołudnie szkolny plac zapeł-

o ogrodach...

— Dzisiejsze spotkanie dowodzi, że współpraca i kontakty między obu szkołami są coraz trwalsze. Z pewnością w przyszłości wymiana będzie przyjmowała coraz to nowe formy — powiedział Jerzy Łuba, wicedyrektor Miejskiego Zespołu Edukacji, na zakończenie pobytu w Zespole Szkół Drzewnych w Łomży grupy młodzieży z Niemiec.

Uczniowie Młodzieżowego Centrum w Billberge jako trwałą pamiątkę swego pobytu w zaprzyjaźnionej „Drzewnej” pozostawili przez siebie wykonane drzwi do

sal dydaktycznych. Opiekunowie grup z Polski i Niemiec stwierdzili, iż są to drzwi przyjaźni obu szkół.

„Drzewna” ze szkołą niemiecką współpracuje od czterech lat. W każdym programie wzajemnych wizyt młodzieży jest nie tylko poznawanie swoich krajów. Jest coś więcej. Każda grupa pracuje w zaprzyjaźnionej szkole i efekt swej pracy pozostawia partnerom. Jeszcze w tym roku szkolnym do Niemiec wyjadą uczniowie z Łomży. Też będą pracować.

— Ta współpraca ma wielozna-

czny wymiar. Wspólne kontakty są bardzo kształtujące i rozwijające. Uczniowie goście i nasi razem pracują, bawią się, zwiedzają region. W ten bezpośredni sposób poznają kulturę i obyczaje swoich krajów. Mobilizują się do doskonalenia języka i bogactwa słownictwa. Jest to zupełnie inny przekaz wiedzy niż na lekcjach — mówi wicedyrektor Grażyna Borawska, główna organizatorka wymiany.

Niemiecka grupa w czasie pobytu w Polsce nie tylko pracowała. Zwiedziła Łomżę oraz uczestniczyła w licznych wycieczkach. Długo w pamięci pozostanie wspólny rejs statkiem po ziołach mazurskich, dyskoteka ogniska. „Drzewna” mogła atrakcyjnie pobyt gości dzięki pomocy łomżyńskich firm („Dev” Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Piątnicy, Powszechnego Banku Kredytowemu, sklepu „Grand Market” i „Gośka”, Zakładu „Polonia” S.A., bursie nr 1, hotelowi „Polonez” oraz Centrum Kształcenia Praktycznego). Reakcją Zespołu Szkół Drzewnych wszystkim firmom dziękują za moc w zorganizowaniu pobytu gości.

Joachim Muller, opiekun niemieckiej grupy, serdecznie podziękował za atrakcyjny i twórczy pobyt młodzieży. (m.)

Na zdjęciu: młodzież przyjeżdżająca przez siebie drzwi



Koncert galowy

Wiesław Ochman, tenor światowej sławy, między innymi uświetni koncert galowy z okazji 45-lecia pracy artystycznej Tadeusza Chachaja.

Tadeusz Chachaj prowadzi Łomżyńską Orkiestrę Kameralną od 1993 roku. Wcześniej był dyrygentem Rzeszowskiej Orkiestry Symfonicznej w Rzeszowie, a następnie dwadzieścia lat dyrektorem i kierownikiem artystycznym Filharmonii Białostockiej. Jest doświadczonym i cenionym dyrygentem. Koncertował we wszystkich polskich filharmoniach oraz prawie we wszystkich krajach Europy.

Objęcie dyrekcji przez Tadeusza Chachaję zapoczątkowało przełom w działalności Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej. Od początku jego nazwisko kojarzone jest z wielkimi osobowościami polskiej i światowej sceny muzycznej. Janusz Olejniczak, Bronisława Kawalla, Piotr Paleczny, Grażyna Brodzińska, Kaja Danczewska, Regina Smendzianka, Wiesław Ochman i inni są stałymi gośćmi łomżyńskich koncertów pod batutą Tadeusza Chachaję. Dyrektor tak oswoił melomanów z wielkimi nazwiskami muzycznego świata, że dziś już nikogo nie szokuje nawet to, iż koncert ŁOK prowadzi Wiesław Ochman czy Bogusław Kaczyński.

Galowy koncert, prowadzony właśnie przez Wiesława Ochmana, odbędzie się 11 października



ka 2001 roku (godz. 18.00) w sali II Liceum Ogólnokształcącego im. M. Konopnickiej w Łomży (pl. Kościuszki 3).

Malowanie jak życie

Na wystawę malarstwa, rysunku i grafiki Zdzisława Jarosza zaprasza Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży. Wernisaż, z udziałem twórcy, odbędzie się 17 października (środa) o godz. 18.00.

ŁOMŻYŃSKA JESIEŃ KULTURALNA 2001

Na doroczną Łomżyńską Jesień Kulturalną zaprasza Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży.

• Październik: 13 — koncert inauguracyjny, 16 — „Łomża 2001”, wystawa poplenerowa i otwarcie nowej pracowni plastycznej MDK-DST, 18 — koncert „Teraz Łomża” (łomżyńska scena rockowa), 19 — recital Leszka Długosza z zespołem, 25 — koncert zespołu Polujanci, 26 — spektakl Teatru Żuket.

• Listopad: 3 — Zaduszki Jazzowe — Kwartet Braci Mniejszych muzyka z płyt „Robert Majewski Komedas”, „Grechuta”, 8 — wystawa „20 fotografii” Grupy Artystów Wzrostu, 9 — kabaret „Goska”, 10 — konkurs „Grand Prix Paka 2000 i 2001”, 15 — wystawa malarstwa „Siła, radość, piękno” Jerzego Śmigielskiego z Warszawy, 19 — spektakl dla dzieci „Stolom nakryj się” Studia Małych Form Teatralnych „Sigma” w Krakowie, 23 — koncert K.A.S.Y. 30 „Teraz Łomża” (łomżyńska scena rockowa).

Blizsze informacje na plakatach oraz w MDK-DST (ul. Wojska Polskiego 3, tel. 216-32-26).

Absolwent Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, ma w swym dorobku liczne wystawy indywidualne i zbiorowe w kraju i za granicą. Współtwórca plenerów „Sztuka i środowisko” w Wigrach, wieloletni dyrektor Biura Wystaw Artystycznych w Suwałkach, obecnie uczy tu plastyki w I Liceum Ogólnokształcącym.

„Moje malowanie tak jak życie, nie jest łatwe, ale tak jak w życiu mam chwile przyjemne, więc wracam do pędzla. Wracam też, kiedy jest źle, kiedy są ludzkie tragedie i dramaty lub katastrofy. Maluję nie po to, aby wypełnić czas lub spełnić siebie, lecz po to, aby dokonać zapisu mojego stanu ducha w chwili szczególnego poruszenia”, stwierdza.

— Od ponad 20 lat Zdzisław Jaroszek życzliwie wspiera działalność wystawienniczą Galerii w Łomży — mówi jej kierownik Karolina Skłodowska. — Nasza współpraca zaowocowała ekspozycjami dzieł artystów tej miary, co Andrzej Strumiłło, Stanisław Słonina i Stanisław Woś. Prace Zdzisława Jarosza prezentujemy w Łomży po raz drugi. Na jego twórczość składają się obrazy, rysunki i grafiki. Są to kompozycje zbudowane najczęściej z form wywodzących się z natury, które przetworzone przez wyobraźnię, swobodnie ewoluują ku syntezie, metaforze i abstrakcji.

Ekspozycję będzie można oglądać do 4 listopada 2001 roku.

POCZTOWY KONKURS

„Logo Poczty Polskiej w oczach dziecka” to hasło konkursu plastycznego zorganizowanego przez łomżyńską placówkę z okazji Światowego Dnia Poczty.

Konkurs skierowany jest do uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Prace wykonane dowolną techniką i na dowolnym materiale (maksymalny format A-4) należy przesłać do 23 października do organizatora: Rejonowy Urząd Poczty, pl. Pocztowy 1, 18-400 Łomża, z dopiskiem: Marketing — Konkurs.

HARRIS W ZAMBROWIE

Na spotkanie ze słynnym uzdrowicielem Clivem Harrisem zaprasza do Zambrowa 21 października, do Miejskiego Ośrodka Kultury (ul. Grunwaldzka 1) poznańska Fundacja Clive'a Harris. Pragnący skorzystać z jego posługi, szczególnie cierpiący z powodu nowotworów i innych ciężkich chorób, nie posiadający jeszcze bezpłatnych biletów, mogą je dodatkowo otrzymać 15 października (poniedziałek) od godz. 10.00 w Miejskim Ośrodku Kultury. Ilość biletów ograniczona, więc jedna osoba może otrzymać tylko jeden.

Jak zapewnia Fundacja, spotkanie z uzdrowicielem to także „szczególna szansa” dla dzieci z chorobą Downa.

Leczenie dorosłych i dzieci jest bezpłatne.

„SATYRBIA 2001”

Domorośli i znani w kraju satyrycy nadesłali 220 zestawów fraszek i aforyzmów na ogólnopolski konkurs pod nazwą „SATYRBIA 2001”. Specjaliści od satyry, pod przewodnictwem prof. dr. Joachima Glenska z Opola, dokonali oceny nadesłanych utworów.

Za „Złote myśli” jury przyznało pierwszą nagrodę Janowi Tarnackiemu z Rajgrodu, drugą Emilii Tesz z Tomaszowa Mazowieckiego, a trzecią nagrodę — Wojciechowi Wierciochowi z Siedziny. Wyróżnienie otrzymał nasz kolega, Wenanty Z. Kruk.

Organizatorzy konkursu na fraszkę i aforyzm, Zarząd Okręgu Podlaskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego i Nauczycielski Klub Literacki, wydali wybrane utwory satyryczne w książce „SATYRBIA — 2001”.

ZA DARMO NA „QUO VADIS”!

12 października (piątek) — • Quo vadis (godz. 8.15, 11.30, 17.00, 20.15).

13 października (sobota) — • Quo vadis (godz. 10.30, 13.45, 17.00). Nocny maraton filmowy: Chłopaki nie płaczą (godz. 20.15), Poranek Kojota (godz. 21.50), Pieniądze to nie wszystko (godz. 23.40).

14 października (niedziela) — • Quo vadis (godz. 10.30, 13.45, 17.00) • Poranek Kojota (godz. 20.15).

15–18 października (poniedziałek–czwartek) — • Quo vadis (godz. 8.15, 11.30, 17.00) • Poranek Kojota (godz. 20.15).

Quo vadis — ekranizacja powieści Henryka Sienkiewicza według scenariusza i w reżyserii Jerzego Kawalerowicza. Czas projekcji: 167 minut.

Poranek Kojota. Prod. polska, reż. Olaf Lubaszenko. W rolach głównych: Maciej Stuhr, Karolina Rosińska, Michał Miłowicz, Tadeusz Huk, Tomasz Dedek. Czas projekcji: 100 minut. Bohater, młody chłopak, trafia przypadkiem w środek mafijnych porachunków. Są też grube pieniądze, o które toczy się spór, i piękna dziewczyna.

Blizsze informacje o filmach: tel. 216-75-19.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwszą zgłosi się do kina „Millennium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatny bilet na wybrany film. Kino czynne od godz. 7.45.

KONTAKTY



TAKI BYŁ U NAS POCZĄTEK JESIENI...

Pod koniec ubiegłego roku dyrektor Radosław Sienicki obiecał nam, uczniom Szkoły Podstawowej w Białych Szczepanowicach, pewną niespodziankę. Jak się potem okazało, była nią kuchnia polowa i namiot wojskowy, które szkoła otrzymała od jednej z warszawskich instytucji. Oczywiście, chcieliśmy jak najszybciej wypróbować ten sprzęt, ale dopiero we wrześniu nowego roku szkolnego udało się to zrealizować.

Ponieważ kuchnia wymagała niewielkiego remontu, chłopcy z klasy IV i V pod opieką pana dyrektora błyskawicznie uporali się z tym zadaniem.

Długo nie zastanawialiśmy się, przy jakiej okazji wykorzystać kuchnię i namiot. Decyzja zapadła: namiot stanie się naszą bazą podczas akcji „Sprzątanie Świata”, a w kotłach ugotujemy pyszny bigos i herbatę, którymi podsumujemy to sprzątanie i jednocześnie powitamy jesień. No to do roboty!

Tydzień wcześniej przynieśliśmy do szkoły poszatkowaną kapustę oraz kilka całych główek. Potem z pomocą Lucyny Powikrowskiej, Doroty Sienickiej i Aliny Bielińskiej szatkowaliśmy ją i ubijaliśmy w specjalne do tego celu przygotowanej beczce. Dziewczeta z klasy V zwinnie poradziły sobie z przygotowaniem marchewki, którą co jakiś czas dodawano do kapusty. Pani Lucyna pilnowała, aby w odpowiednim momencie wsypać sól. Nareszcie! Beczka pełna. Teraz stanęła sobie pokornie w rogu sali i tak kisiła się dobry tydzień.

W przededniu naszego „Sprzątania Świata” mamy przygotowały kapustę, dodając do niej różne przyprawy i wiele jeszcze innych składników. Potem już kocioł powędrował na

kuchnię. I zaczęło się... Bigos powoli gotował się, nabierając wyjątkowego smaku i zapachu. „Ale co wart jest taki bigos, skoro nie ma w nim grzybów!”, komentowali niektórzy. „Też prawda”, zgadzali się inni. W tym roku przecież grzybów pełno. W mgnienie oka powstały dwie grupy grzybiarzy: jedna pod opieką Barbary Gumowskiej, a druga Aliny Bielińskiej i Stanisława Puciło. Na grzyby! Taka wycieczka do lasu jest przecież świetną lekcją przyrody.

Jakież było zdumienie oczekujących w szkole i przy kuchni nauczycieli i uczniów, gdy w niecałą godzinę na placu szkolnym pojawili się zbieracze z ogromną ilością grzybów i na dodatek rekordową wielkością okazów. „Chodźcie i zobaczcie!” — krzyczeli. Michał Sto-

kowski z klasy VI znalazł największego prawdziwka i z dumą prezentował go innym. Wszyscy zgodnie twierdzili, że jeszcze nigdy nie widzieli tej ilości i wielkości grzybów. Dziewczeta i nawet chłopcy z klasy VI z paniami szybko zabrali się do czyszczenia grzybów, które potem wędrowały do kotła. Cóż za zapach! Pozostała część grzybów postanowiliśmy ususzyć; będą do kapusty wigilijnej!

Na noc kuchnia z bigosem powędrowała do budynku gospodarczego. Rankiem następnego dnia nasz bigos gotował się dalej. Tymczasem chłopcy z dyrektorem i Stanisławem Puciło w pobliżu szkoły robili namiot, który budził ogromną ciekawość i każdy chciał do niego wejść, obejrzeć. Po krótkim apelu i przydzieleniu klasom



rejonów do sprzątania, wszyscy wzięli się ostro do pracy.

Około południa ponownie wszyscy zebrali się na placu apelowym, aby podsumować sprzątanie. A potem... Nareszcie! Nasze panie zamieniły się w kucharki i kolejno od najmłodszych poczynając wydawały bigos i herbatę. Niektórzy żartowali, że po takim posiłku to już tylko łóżka są potrzebne. Pyszny był ten bigos! Oczywiście, byli i tacy, którzy by go na swój sposób jeszcze ulepszać, ale to już indywidualne upodobania.

Ale to nie koniec. Przyszły czas na podsumowanie konkursu „Giganty jesieni”, czyli na największe warzywa. Bezkonkurencyjni byli tu bracia Sienicki, Mariusz, Łukasz i Grzegorz, którzy przynieśli ogromną dynię. Były też nagrody i w innych kategoriach, które rozdawała Barbara Gumowska.

Na koniec rozegrano jeszcze zawody w rzucie... beretem na odległość. Najlepszy znów okazał się Łukasz Sienicki z kl. VI z wynikiem blisko 20 m.

I taki był u nas szkolny początek jesieni...

Emilia Maria Stokowska

Dorota Bogucka

Karolina Bogucka

(redakcja Gazetki Szkolnej z kl. V)

„Odkrywcami” z Szkoły Podstawowej w Białych Szczepanowicach

Relaks z pocztówki

W serii „Dawna Łomża na pocztówkach” Muzeum Północno-Mazowieckie opublikowało kolejny zbiór reprodukcji widokówek miasta. Po placach i ulicach, budynkach użyteczności publicznej i świątyniach nadeszła pora wypoczynku. Tamci łomżanie także mieli swoje ulubione miejsca spędzania wolnego czasu.

Nieziemiennie należał do nich deptak na Nowym Rynku (dzisiaj plac Tadeusza Kościuszki), utrwalony na pocztówce z 1913 roku. Na wydanej dwa lata później znajduje się podpis: „Łom-scha Promenade”...

Szczególne miejsce zajmował także ogród spacerowy (dzisiaj park im. Jakuba Wagi przy ulicy Wojska Polskiego), założony w 1842 roku. Już tylko na pocztówce z początku XX wieku zachowało się solidne ogrodzenie z bramą wejściową, korty tenisowe, altana. To tutaj odpoczywającym umilały czas orkiestry wojskowa i strażacka, a Towarzystwo Dobroczynności wykorzystywało okazję, by angażować mieszkańców w charytatywne akcje. Z 1913 roku pochodzi niezwykła pocztówka, przedstawiająca główną aleję ogrodu, utrwaloną przez fotografa w piękny zimowy dzień.

Ławki ustawione były także wzdłuż alei Legionów. Kartka z lat 30. ubiegłego stulecia zaskakuje wyglądem ulicy, z jednej strony graniczącej ze szczerym polem!

A kto wybrał się w te strony, na pewno skorzystał z spaceru po parku ludowym, który na pocztówce z 1912 roku wydaje się bardzo „młody”, chociaż nic nie przesłania widoku na aleję Legionów.

Nie wszyscy łomżanie poddawali się biernemu lenistwu przechadzek lub zajmowali swoje miejsca na ławkach. Nie brakowało w mieście miejsc na ławkach. Nie brakowało, do którego entuzjastów wypoczynku aktywnego, do którego go zachęcało między innymi Łomżyńskie Towarzystwo Wioślarskie, założone w 1901 roku. Jego przystań przy Zjeździe, podczas organizowanych przez ŁTW imprez sportowych, gromadziła tłumy. Niestety, wodną bazę Towarzystwa prześladował prawdziwy pech: spłonęły dwa najlepsze drewniane budynki... Pozostały tylko kartki z roku 1915 i lat 30. ubiegłego wieku.

Łomżanie lubili także wypoczynek nad Narwią, przesiadując z wędką lub spacerując wzdłuż brzegu, a także obserwując spław drewna, co także uwiecznił fotograf.

Niezwykły urok mają dwie panoramy pocztówki z 1916 roku, przedstawiające Łomżę od strony „nowego mostu” i jej „widok ogólny”. To całkiem inny „portret” miasta niż obecny.

Wydawnictwo można kupić w siedzibie Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży (Krzywe Koło 1.)



BOGUTY PIANKI

• Oryginalną wystawę związaną z listopadowym Świętem Zmarłych przygotowuje Gminny Ośrodek Kultury i Sportu. Jego dyrektor Roman Świerżewski zamierza zaprezentować nie tylko cmentarne fotografie, ale także porzucone krzyże i żałobne tablice. Ekspozycja otwarta zostanie pod koniec października.

GRAJEWO

• Spółdzielnia Mleczarska Mlekoop zaczęła sondowanie rynku wschodniego, by tam sprzedawać swoje wyroby. Według zdaniem prezesa Edmunda Borawskiego, trudne, bowiem dociera tam żywność subsydiowana przez Unię Europejską.

• W kościele pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w pierwszej rocznicę konsekracji kościoła odsłonięte zostały cztery tablice pamiątkowe i pomnik Jana Pawła II.

JEDWABNE

• Wzrosły szanse na ukończenie w tym roku budowy hali sportowej, z której korzystać będą uczniowie szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum. Władze sfinalizowały umowę z Urzędem Kultury Fizycznej i Sportu na dofinansowanie, uzyskały także zapewnienia województwa, że zapowiadane wcześniej dotacje trafią na wykonawcy robót. W gruncie część sportowa ma być gotowa, ale nie wiadomo, czy wystarczy czasu i pieniędzy na wybudowanie łącznika między halą a budynkiem szkolnym.

KOLNO

• Ruszyły roboty wykonciewowe na jednym z segmentów budynku gimnazjum. Prowadzi je PPH Torel z Augustowa, które wygrało przetarg na generalne wykonawstwo. W budowę w 1901 roku. W budynku położona została instalacja elektryczna, pracują tynkarscy. Przygotowywana jest sieć wewnętrzna centralnego ogrzewania, bowiem linię zasilającą zostawiły tylko w miejscowej doprowadzono przy okazji budowy kryjki.

• Ponad 137 tys. złotych musi się najemcy i właściciele mieszkań administrowanych przez Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

• Działkę o powierzchni 16 ha chce odkupić od Szpitala Ogólnego Oddział Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, na której zamierza po-

Z regionu:



budować siedzibę dla kolneńskiego inspektoratu.

KRYNKI

• Mieszkańcy gminy chwala sobie sprywatyzowanie ośrodka zdrowia. Dzisiaj od 8.00 do 19.00 czekają na pacjentów dwie lekarki. Dziennie przyjmują około 70 pacjentów.

• Wybory parlamentarne w gminie zdecydowanie wygrał SLD (47 proc.), a indywidualnie Włodzimierz Cimoszewicz (20,6 proc.).

• Bezrobocie w gminie wynosi około 25 proc.

• Ciepłownia Szkoły Podstawowej w Krynkach doczekała się ekologicznego kotła na biomasę. Niestety, wciąż zanieczyszczają środowisko węglowe w szpitalu, ośrodku zdrowia, przedszkolu i popegeerowym osiedlu.

MOŃKI

• Minione tradycyjne Mońskie Dni Ziemiaka pokazały, że handel z partnerami ze Wschodu to przyszłość „ziemiaczanego zagłębia Polski”. Jak się bowiem okazało, jedyne gośćmi, którzy teraz kupowali duże maszyny „na

pnium”, byli Białorusini. Organizatorzy przyznają: to prawdziwe zaskoczenie, ponieważ wcześniejsze próby nawiązania takich kontaktów kończyły się niepowodzeniem.

• Samorząd miasta chciałby powołać towarzystwo budownictwa społecznego. Mieszkańcy komunalnych w Mońkach nie buduje się od 30 lat. Władze skontaktowały się już z Ogólnopolskim Forum Towarzystw Budownictwa Społecznego. Od czegoś trzeba zacząć!

• W tym roku zostanie oddana do użytku sala sportowa przy Szkole Podstawowej nr 3. Nowoczesna pod każdym względem będzie służyła także mieszkańcom całego powiatu.

NOWOGRÓD

• Władze gminy wznowiły starania o przebudowę skrzyżowania ulicy Stacha Konwy, która jest fragmentem trasy Łomża – Olsztyn z ulicą Miastkowską. W opiniach policjantów i drogowców jest to jedno z najbardziej niebezpiecznych miejsc w powiecie łomżyńskim.

ORLA

• Trudno oszacować ilość uzależnionych od alkoholu

mieszkańców gminy, bowiem pod tym względem nie prowadzi się żadnej statystyki. Z danych Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej wynika, że ostatnio wsparciem finansowym, z powodu alkoholizmu w rodzinie, objęto ponad 150 osób. Zatrważające są wyniki ankiety, przeprowadzonej przez gminnego pełnomocnika do spraw rozwiązywania problemów alkoholowych: około 80 proc. młodzieży szkolnej w wieku 13–14 lat poznało już smak alkoholu.

PRZETCHODY

• Pracownia Architektury Żywej kupiła od gminy Grajewo budynek po zlikwidowanej szkole podstawowej. Organizacja zamierza utworzyć tam Centrum Edukacji Przyrodniczej przy finansowej pomocy jednej z ekologicznych organizacji niemieckich.

SZCZUCZYN

• Na tradycyjnym wtorkowym targu na polach za Halą Sportową od dłuższego czasu bez żadnych kłopotów można kupić od handlarzy zza wschodniej granicy alkohol i papierosy bez znaków akcyzy.

TAMA

• Na skrzyżowaniu dróg Grajewo – Augustów i Elk – Rajgród jest pomnik poświęcony Powstaniu Styczniowemu oraz bitwie partyzanckiej oddziałów AK z Niemcami na Grzędach. Oba w fatalnym stanie. W wakacje sygnalizowali to często wczasowicze i turyści. Jednak ich głosy pozostały bez echa.

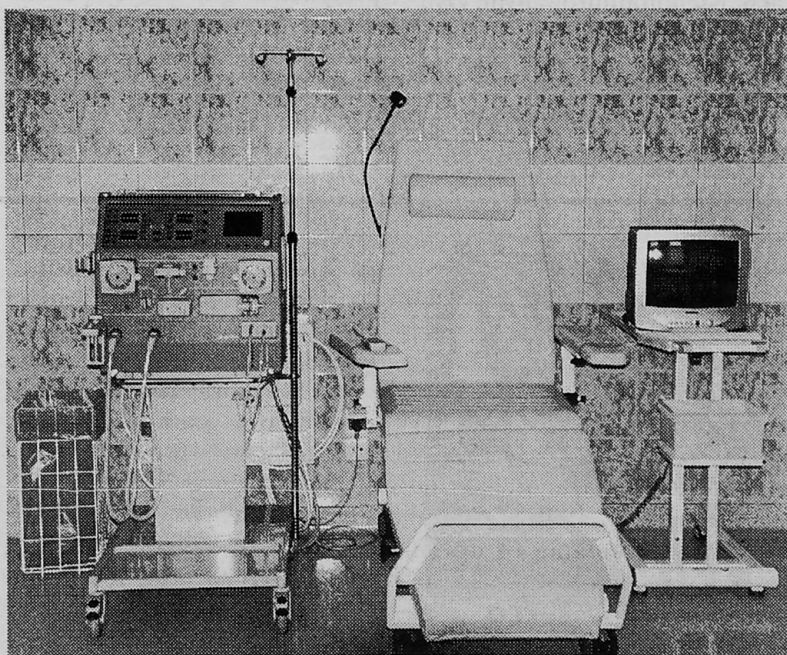
ZAMBRÓW

• W gminie jest aż 7 szkół podstawowych. Najmniej dzieci (ponad 40) uczy się w Porytem Jabłoni, Skarżynie i Laskowcu.

• Oddana została do użytku oczyszczalnia ścieków przy Szkole Podstawowej w Osowcu. Teraz przyjeżdżają tu wójtowie z różnych stron, by dowiedzieć się, co i jak, a potem naśladować!

ZBÓJNA

• Już po raz dziewiąty Gminny Ośrodek Kultury gościł uczestników Jesiennych Prezentacji Kulturalnych. Za każdym razem pojawiają się przedstawiciele innych środowisk kulturowych. Teraz w Zbojnej gościł wokalnno-taneczny zespół z miejscowości Jaszuny na Litwie.



W Ostrowi Mazowieckiej otwarte zostało Centrum Dializ. „Zainstalowaliśmy najlepsze dostępne na rynku urządzenia do uzdatniania wody metodą odwróconej osmozy. Krew dializowanych pacjentów w ciągu tygodnia jest poddawana działaniu około 500 litrów wody z urządzeń firmy Lauer z Niemiec przy użyciu najbezpieczniejszych i najbardziej niezawodnych maszyn dializacyjnych firmy Gambro”, powiedział Beng A. Sioberg, prezes zarządu International Nephrology Centers Poland, które jest właścicielem Centrum Dializ. Koszt dializowania pokrywany jest w całości przez Kasy Chorych. Centrum w Ostrowi (ul. Widnichowskiej 20) może przyjąć około 100 pacjentów.





Cieszę się, gdy kładę się wieczorem spać. Ale nie dlatego, że zaraz obok położy się mąż i będziemy się kochać. Stało się coś zupełnie innego. Cieszę się, bo za chwilę zamknę oczy i będę śniła o zupełnie innym kochaniu, niż towarzyszy mi od kilku lat. Nawet przyznam, że seks z mężem ostatnio mnie drażni. Mąż nie potrafi przewidzieć moich oczekiwań. A kochanek w moich marzeniach wprost je wyprzedza. Nie mogę uwolnić się od tych miłych, ale natrętnych scen. Delikatnie odsuwam męża i czuję się tak, jakbym go zdradzała. Choć nie zdradzam, bo moje przeżycia są solowe, a występujący w nich mężczyzna nie ma twarzy nikogo konkretnego. Ale nie ma też ani rąk, ani twarzy mojego męża. Nic nie powiedziałam mężowi o swoich nocnych seansach, ale zastanawiam się, czy nie powinnam szukać kontaktu z lekarzem.

Irena

Albo znudził Ci się ciągle w ten sam sposób uprawiany seks, albo mąż skupia się wyłącznie na swoich doznaniach, nie pamiętając o Tobie. Tkwiące pragnienia ujawniają się w wizjach i marzeniach. Ale nawet najśmielsze marzenia erotyczne nie są wcale oznaką żadnych zaburzeń. Są wyrazem potrzeb, pragnień, są potrzebne do rozwoju emocjonalnego i seksualnego. Marzenia pozwalają kobietom uwolnić się od lęków i zahamowań w sypialni, budzą wiarę we własną atrakcyjność. Mężczyzna w kobiecych fantazjach jest najlepszym, najczulszym kochankiem. Fantazji nie można traktować dosłownie, choć zdradzają ukryte pragnienia i tęsknoty. Ujawniają, że w sypialni jest zbyt nudnie, grzecznie; zdradzają niedosyt czułości i delikatności.

Fantazji nie należy się bać i wzbraniać przed nimi. Im kobieta swobodniej oddaje się fantazjom, tym intensywniej przeżywa zbliżenie na jawie. Zapomina o kompleksach i różnych obawach, jej życie seksualne staje się barwniejsze i bogatsze.



LEKARZ DOMOWY

Odkąd pamiętam, mam zawsze bardzo bolesne i długie miesiączki. Dni te są tym trudniejsze, że zazwyczaj bólowi towarzyszą duże krwawienia. Przez pierwsze dwa, trzy dni czuję się paskudnie, najchętniej została bym w domu i nic nie robiła.

W moim przypadku jest to jednak niemożliwe: po kilkunastu miesiącach szukania pracy wreszcie ją mam. Pracuję w prywatnej firmie, gdzie każde zwolnienie lekarskie nie jest dobrze widziane. Jak mam miesiączkę, to zaciskam zęby i idę do pracy. Wspaniale, że mam dobrą koleżankę, która czasem może mi pomóc w wykonaniu pracy. Czytałam niedawno, że są takie pigułki, po których nie ma się miesiączki. Ja do tej pory nic nie brałam, jeszcze jestem przed ślubem, nie mam dzieci. Co powinnam zrobić?

Agnieszka

Współczesna medycyna proponuje tabletki, które blokują miesiączkę. Jednak ich przyjmowanie uzależnione jest od kilku czynników. Przede wszystkim, nie są wskazane dla dziewcząt, u których cykl miesięczkowy jeszcze się nie utrwalił. Comiesięczny cykl krwawień potrzebny jest, by dojrzał nie tylko narząd rodny, ale także i mózg, który steruje cyklem płodności kobiety. Mózg zaś osiąga pełną dojrzałość po 24. roku życia.

W późniejszym okresie przyjmowanie tabletek antykoncepcyjnej, które nie dopuszcza do krwawień, jest swojego rodzaju sterowaniem cyklu kobiecego. Dla kobiet, które rodziły, jest to bezpieczny sposób. Są bowiem zawody, sytuacje życiowe, w których miesiączka stwarza szczególne utrudnienia. Bolesne krwawienia przeszkadzają nie tylko sportsemkom, ale także kobietom, które nie mogą po-

zwoić sobie na spadek formy zawodowej.

Zablokowanie cyklu płodności jest także pomocne w leczeniu endometriozy, mięśniaków macicy, a nawet niektórych rodzajów nowotworów.

W Pani sytuacji nie ma jednak sensu blokować cyklu płodności. Lepiej zaopatrzyć się w silnie działające leki przeciwbólowe. Miesiączka jest przecież zegarem biologicznym kobiety, który wyznacza rytm jej życia nie tylko w skali miesiąca. Oprócz niedogodności związanych z menstruacją, trzeba także wspomnieć o pozytywnych przejawach cyklu płodności. W jego pierwszej fazie, gdy poziom estrogenów rośnie, poprawiają się nastroje, pamięć, wystrząsają zmysły i intelekt. Tuż przed owulacją kobieta ma ochotę do życia, wygląda się jej cera.

W wyniku gry hormonów zmienia się więc aktywność fizyczna i psychiczna kobiety. Jeśli nie ma poważnych wskazań, lepiej zachować swój naturalny rytm życia, nawet z bolesną miesiączką.

§

POD PARAGRAFEM

Ostatnio miałem dwa przykre zdarzenia. Nie będę opisywał szczegółów, ale sprawa dotyczyła zatrzymania prowadzonego przeze mnie pojazdu. Chciałbym dowiedzieć się, kto jest uprawniony do zatrzymywania prywatnego samochodu i legitymowania prowadzącego pojazd.

Bolesław

Prawo zatrzymania pojazdu w każdych okolicznościach przysługuje policjantom. Z tym, że policjanci muszą być w mundurach. Nieumundurowanym, czyli funkcjonariuszom po cywilu, wolno zatrzymać pojazd tylko na obszarze zabudowanym.

Prawo zatrzymania pojazdu mają także funkcjonariusze Stra-

ży Granicznej. Dotyczy to obszarów przejścia granicznego i strefy nadgranicznej. W strefie nadgranicznej z tych uprawnień korzystają także celnicy.

Na terenie lasów oraz parków narodowych i krajobrazowych pojazd mają prawo zatrzymać strażnicy leśni i funkcjonariusze straży parków narodowych.

Pracownicy zarządów dróg korzystają z tych uprawnień, gdy pojazd powoduje uszkodzenie lub zniszczenie drogi. Także w przypadku, gdy istnieje uzasadnione podejrzenie, że ciężar samochodu przekracza dopuszczalne na danej drodze normy.

Straż miejska (także gminna) może zatrzymać pojazd, gdy je-

dzie drogą, na której obowiązuje zakaz ruchu, lub kierowca narusza przepisy o zatrzymaniu się do postoju. Każdy funkcjonariusz musi, na żądanie prowadzącego pojazd, okazać legitymację służbową oraz upoważnienie do wykonania kontroli (nie dotyczy to jednak policjantów i strażników granicznych). Funkcjonariusz ma też obowiązek podać swoje dane personalne, czyli imię i nazwisko, stopień lub funkcję oraz przyczynę zatrzymania.

Zatrzymany kierowca pojazdu ma obowiązek okazać prawo jazdy, dowód rejestracyjny oraz umowę ubezpieczenia OC i NNW.

Opisane kwestie reguluje rozporządzenie w sprawie ruchu drogowego ministra spraw wewnętrznych i administracji z 1999 r.



OFERTY

Miła osiemnastolatka pozna sympatycznego chłopaka z ciekawymi zainteresowaniami i dużym poczuciem humoru.

Ela

Jeżeli dokucza Ci samotność, napisz do bardzo samotnego ka-

walera (46/175), finansowo niezależnego rencisty o czułym i wrażliwym sercu. Pragnę poznać miłą Panią w stosownym wieku (podobnie jak ja bez zobowiązań), dla której najwyższą wartością stanowi prawda, wierność, tolerancja, uczciwość i zrozumienie drugiego człowieka. Nie szukam tanich wrażeń ani przygód, proszę o poważne listy. Zdjęcie (do zwrotu) będzie miłym dodatkiem.

Strzelec

Wdowa, domatorka, bez nałogów, finansowo niezależna, szuka miłego wdowca (60/170) także bez nałogów. Zadzwoń: 215-00-04.

Wdowa

(Kontakt tylko telefoniczny. Nie podała adresu).

Samotny (68 lat), o miłym wyglądzie i usposobieniu, pozna sympatyczną, wysoką Panią, powyżej 66 lat. Jeżeli dokucza Ci samotność, proszę napisać, podać numer telefonu. Telefon przyspieszy nasze poznanie.

Elo! Jesteśmy w małym dołku. Czy są jacyś fajni chłopcy, którzy nas wyciągną? Beti: (18 lat, 170 cm), włosy rude, oczy niebieskie. Ulubione rzeczy: kolor kości słoniowej, muzyka danc, film "Matrix". Interesuję się wszystkim trochę. Lora: lat 17 i pół, 160 cm, włosy blond, oczy ciemne. Lubię szybką jazdę, lody czekoladowe i taniec. Napisz, podaj numer telefonu, adres elektroniczny (mamy komputery).

Beti i Lora



KONTAKTY



KRONIKA POLICYJNA

• W Dąbrowie Gogolach (gm. Szepietowo, pow. wysokomazowiecki) z nie zamkniętej obory przepadły 32 prosięta. Straty 4800 złotych.

• W Wysokiem Mazowieckiem pracownicy szpitala stwierdzili rano włamanie do jednego z pomieszczeń magazynowych. Przepadło z nich prawie 8 kilogramów ryb, 5 kilogramów twarogu i kilka kilogramów wędlin oraz 10 kostek masła. Wkrótce policjanci zatrzymali sprawców, którzy okazali się trzej mężczyźni w wieku 24, 46 i 49 lat oraz 45-letnia kobieta. Spożywszy łup wrócili do szpitala.

• W Łomży na ul. Nowogrodzkiej interweniujący policjanci zatrzymali Piotra B., który z innymi bandytami pobili mężczyznę, a następnie ograbił z kamery i telefonu komórkowego.

• W Suwałkach podczas przesłuchania pokoju w jednym z akademików policjanci znaleźli 70 działek amfetaminy. Zajmujący pokój 19-latek prawdopodobnie zajmował się rozprowadzaniem narkotyków. W tym samym czasie funkcjonariusze przeszukali także pewne mieszkanie przy ul. 1 Maja, które zajmował 18-latek. Ujawnili tu około 80 działek amfetaminy. Obaj młodzieńcy zostali zatrzymani.

• Z pastwiska w gminie Szypliszki (pow. suwalski) przepadła 500-kilogramowa jałowka wartości 1500 złotych. Z łąki w gminie Filipów (pow. suwalski) ktoś ukradł młodego byka wartości 1800 złotych, a z posesji w pewnej wsi koło Łomży przepadło cięte wartości 500 złotych.

• Ze stawu w gminie Przerósł (pow. suwalski) ktoś spuścił wodę i ukradł około 900 kilogramów karpia. Straty 8 tysięcy złotych.

• W Hajnówce z kurnika, po ukręceniu kłódki, ktoś ukradł 10 kur. Straty 150 złotych.

• Właściciel upraw na Kolonii Augustowo (gm. i pow. bielski) stracił 10 główek kapusty, 15 kilogramów marchwi, 10 kilogramów selera, 20 kilogramów pomidorów i tyle samo papryki, 3 kilogramy pietruszki, 1,5 kilograma porów oraz kilka kilogramów bułaków.

• W Białymstoku, podczas libacji alkoholowej w mieszkaniu przy ul. Górniczej, 52-letni Wiesław M. kilkakrotnie uderzył nożem w szyję i twarz 46-letnią Natalię T., a potem także 45-letniego Stanisława A. Pokrzywdzeni trafili do szpitala, a napastnik do aresztu.

• W Białymstoku w nocy policjantka otrzymała informację: na przyblokowym parkingu przy ul. Karobrego grasuje włamywacz do samochodów. Telefonujący podał rysopis i ubiór przestępcy. Pojeżdżający na miejsce patrol ostrzegł jadącego „malucha”, którym kierował opisany mężczyzna. Na znak do zatrzymania przyspieszył. Po krótkiej jeździe

nagle zatrzymał się, wysiadł i rzucił się do ucieczki. Bezskutecznie. Zatrzymanym złodziejem okazał się 24-letni białostoczanin.

• W Białymstoku, w pobliżu al. Piłsudskiego, idącego rano ścieżką wzdłuż Białki 15-latek ktoś nagle zaatakował. Chłopiec poczuł jedynie szarpnięcie od tyłu, po czym upadł, tracąc przytomność. Ocknął się dopiero po kilku godzinach. W szoku dotarł do pobliskiej wsi, gdzie mieszka jego rodzina. Krewni wezwali pogotowie. Okazało się, że chłopiec doznał złamania kości ręki, obojczyka i ogólnych obrażeń ciała. Stwierdził także brak portfela, zawierającego bilet miesięczny i 5 złotych. Białostocka policja prosi o pomoc w ustaleniu okoliczności rozboju: II Komisariat,

ul. Warszawska, tel. 677-32-22 lub 677-27-37 (policyjny telefon zaufania).

• W Białymstoku policjanci ujeli w pościgu Viktora H., obywatela Niemiec, który w jednej ze stacji paliw posłużył się fałszywą kartą płatniczą.

• W Jaziewie (gm. Sztabin, pow. augustowski) 20-letni Jan F. podpalił stojącą na polu stodołę ze słomą. Straty 8 tysięcy złotych. Podpalacz został zatrzymany przez policjantów.

• W gminie Wiżajny (pow. suwalski), podczas pracy w gospodarstwie, ciągnikiem rolniczym przygnieciony został kierujący nim 75-letni mężczyzna. Na skutek doznanych obrażeń zmarł.

• W Nowosiólkach (gm. Milejczyce, pow. siemiatycki) na pose-

sji znalezione zostały zwłoki 46-letniego Jerzego K. z raną kłutą tułowia. Policjanci zatrzymali do wyjaśnienia dwóch mężczyzn mogących mieć związek z zabójstwem.

• W pobliżu wsi Kraśniany (gm. i pow. sokólski) kierujący fiatem na łuku drogi zjechał na pobocze, a następnie uderzył w drzewo. Śmierć na miejscu poniósł 48-letni pasażer, zaś dwoje pozostałych doznało ciężkich obrażeń ciała. Nic natomiast nie stało się kierowcy, który był pijany (ponad 2,7 prom. alkoholu). Został zatrzymany przez policję.

• W Zbuczu (gm. Czyże, pow. hajnowski) kierujący mercedesem potrafił idącego prawą stroną drogi 58-letniego mężczyznę, prowadzącego rower. Na skutek doznanych obrażeń pieszy zmarł.

Zmieniony został numer telefonu oficera dyżurnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. Nowy: 654-48-50.

Zabili porządni ludzie z porządných rodzin Ogień, woda, śmierć

Po raz trzeci Sąd Okręgowy w Łomży rozpoczął rozpatrywanie sprawy bestialskiego zamordowania w Jedwabnem 53-letniego Ryszarda S., o co oskarżeni zostali trzej młodzi mężczyźni. O „powrocie” zabójstwa do Łomży zdecydował Sąd Apelacyjny w Białymstoku.

Kwietniowego wieczora 1999 roku 33-letni Marek K., 28-letni Jarosław R. i 23-letni Michał F. wybrali się do baru „Zacisze”. Tak rozpoczęła się ich alkoholowa uczta. Po pewnym czasie przenieśli się nad rybny staw w pobliżu strażackiej remizy.

Około północy przy ich ognisku pojawił się mieszkający w pobliżu Ryszard S., „też trochę po alkoholu”. Przyszedł z kubkiem. Poprosił o piwo. Jeden z uczestników wyrwał mu naczynie z ręki, wrzucił do wody i powiedział: „Dostaniesz piwo, ale tylko w swoim kubku”. Ryszard S. wszedł do stawu. Młodzi koledzy okazali wspaniałomyślność i dali mu pełną butelkę. Nie zdążył wypić wszystkiego, bo nagle reszta znalazła się na jego głowie.

Taki był początek bestialskiej „zabawy”. Zapalniczka przytknięta do mokrej głowy Ryska nie wywołała „śmiesznego” efektu. Usłyszał: „Szkoda, że piwo się nie pali”. Ale co trzy głowy, to nie jedna, więc jeden z biesiadników, właściciel fiata 125 p, natychmiast ruszył po kanister. Wrócił. Chlusnął benzyną po plecach Ryska. Wtedy ponowili eksperyment z zapalniczką. Buchnął płomień. Opamiętawszy się w ostatniej chwili, płonącego wrzucili do stawu. Ogień zgasł, ale Rysiek nie wychodził. Jeden z nich skoczył do wody. Znalazł Ryska na dnie. Wyciągnął. Próbowali, jak twierdzą, ratować go. Uznawszy zgodnie, że nie żyje, natychmiast postanowili pozbyć się ciała. Usadzili zwłoki na tylnym siedzeniu fiata i ruszyli w drogę. Najpierw przyszło im do głowy wysypisko śmieci. Ostatecznie postanowili: Wizna, most. Stąd zrzucili Ryska do Narwi.

Nagle zniknięcie mężczyzny z miasteczka początkowo nie wzbudziło niczych podejrzeń. Przez lata mieszkał w leśnej chatce przez siebie skleconej, przez lata utrzymywał się ze zbioru jagód i grzybów oraz skromnego zasiłku z ośrodka pomocy społecznej, przez lata nie skarżył się „na jałowość i mizerię swej egzystencji”, jak sam określał własny los. Zaliczany do „dziwaków”, miał swój sposób na życie; „biedne, ale z godnością”, stwierdzali zgodnie jedwabianie. Nikomu nie wadził, nie narzucał się.

Zawsze spokojny, uprzejmy, rzadko widywano go podpitego. Kiedy więc zniknął, ludzie pomyśleli, że pewnie znowu wyruszył w las, bo choć burmistrz przydzielił mu mieszkanie komunalne, najlepiej czuł się wśród drzew, a nie ludzi.

Po 2 tygodniach w Jedwabnem wybuchła bomba: około 2 kilometrów od mostu w Wiźnie pewien wędkarz zauważył zwłoki Ryska! Sekcja wykazała, że zmarł na skutek utonięcia. Powoli Jedwabne zaczęło kojarzyć pijacką ucztę nad stawem ze śmiercią mężczyzny; powoli Jedwabne „zaczęło mówić”. Do policji dotarły nazwiska trzech biesiadników. I wtedy wybuchła w Jedwabnem druga bomba: Ryska zabili „porządni ludzie z porządných rodzin”.

Pierwsza rozprawa przed sądem łomżyńskim zakończyła się uznaniem ich czynu za nieumyślne spowodowanie śmierci i wyrokiem po 5 lat pozbawienia wolności dla każdego. Sąd Apelacyjny przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia. Druga rozprawa w Łomży zakończyła się zmniejszeniem kary o rok.

Prokurator Okręgowy w Łomży i obrońcy oskarżonych wniosli apelację. Prokurator zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, polegający na uznaniu, iż oskarżeni nie mieli zamiaru pozbawiać życia Ryszarda S. Tymczasem ze śledztwa wynikało, iż „działając co najmniej w zamiarze ewentualnym”, spowodowali śmierć mężczyzny.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku uznał apelację prokuratora za zasadną, z uwzględnieniem wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Skarżący prokurator miał też rację, zarzucając orzeczeniu, że zostało oparte na błędnych ustaleniach faktycznych i że Sąd Okręgowy w Łomży nie respektował stanowiska Apelacyjnego, zawartego w uzasadnieniu jego wyroku we wrześniu 2000 roku: „jednoznacznie nie określił miejsca, w którym Ryszard S. został wrzucony do wody” oraz że „miejsce wrzucenia Ryszarda S. do wody, okoliczności tego zdarzenia i stan nietrzeźwości (który także należało ustalić), w jakim on się znajdował, wymagały znacznie głębszej refleksji”.

Ostateczną „refleksję” poznamy po ogłoszeniu po raz trzeci wyroku przez Sąd Okręgowy w Łomży.



FABRYKA STYROPIANU SKŁAD BUDOWLANY



BPB

Rigips

KREISEL

ESSVE

PAROC

KOELNER

WOLTER



**CO TYDZIEŃ NOWA PROMOCJA!!!
NAJNIŻSZE CENY W MIEŚCIE**



Łomża, ul. Poznańska 103, tel. (0-86) 216-97-00, 47-30-444
Nowogród, ul. Miastkowska 16, tel. (0-86) 217-55-99

KREDYTY GOTÓWKOWE

- atrakcyjne warunki
- szybka i miła obsługa

„TRICITY” s.c.

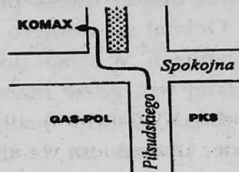
Łomża
ul. Polowa 45 pok. 104
tel. (0-86) 216-54-90

fak. 7283-0

HURTOWNIA GLAZURY „KOMAX”

oferuje:

- płytki ceramiczne z fabryk polskich, włoskich i hiszpańskich,
- płytki ekskluzywne,
- tanie płytki do dołowni,
- panele ściennie i podłogowe,
- wyposażenie łazienek,
- kostkę brukową,
- styropian.



Ceny negocjowane.
RATY — DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-787
(były zakład betonowy)

HURTOWNIA RAJSTOP, SKARPEL, BIELIZNY „MAT”

ZAPRASZA DO
NOWO OTWARTEGO
punktu sprzedaży na
ul. Sikorskiego 126 D (pod Apteką)
W ofercie posiadamy szeroki
asortyment towarów
Firm: WOLA, GATTA, ARLETTA,
CARDUCCI, KNITEX,
ATLANTIC, WADIMA, LAMA.
Ceny producenta. Czynne:
poniedziałek-piątek 8.30-16.00.
tel. 473-08-43 • ZAPRASZAMY •

wielka promocja urodzinowa

VISA-TEL

Autoryzowany przedstawiciel

Teraz dodatkowo otrzymujesz
numer promocyjny.
Koszt połączenia z wybranym numerem
promocyjnym wynosi od 10 groszy za minutę!



Atrakcyjne zestawy urodzinowe!



Ericsson T20e
15 zł

+ gra
Tomb Raider



Sony CMD-J5
25 zł

+ Walkman®

18-500 Kolno
ul. Wojska Polskiego 16
tel./fax: (086) 27 83 377
E-mail: visa-telkolno@hot.pl



Ceny netto dla wszystkich taryf.
Szczegółowy cennik i regulamin promocji dostępny jest w punktach sprzedaży sieci Era.

fak. 7292



GLAZURA
TERAKOTA

CER-MAX

Al. Piłsudskiego 52
tel. 219-87-00
218-56-54

**ZAPRASZAMY NA
PREZENTACJĘ NAJNOWSZYCH
WZORÓW PŁYTEK
CERAMIKI PARADYŻ**

GRESY W SZEROKIEJ GAMIE KOLORÓW
Glazura import II gat. od **15,00**
Terakota mrozoodporna od **19,90**
Największy wybór wzorów!

fak. 5089-0

PROMOCJA PILAREK! Szczegóły u dealerów

STIHL®



już od
799,-

- ✓ **NOWOCZESNY**
- ✓ **NIEZAWODNY**
- ✓ **BEZPIECZNY**

STIHL®
Nr 1 na świecie!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

**Sprzedaż oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie
autoryzowani dealerzy firmy STIHL.**

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02; Kawalerska (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126; **Ciechanów** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Kolno** - Wojska Polskiego 46G, tel. 278 33 12; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 760 52 25; Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28, tel. 74 525 64; Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Wysokie Maz.** - 1000-lecie 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Dzień Nauczyciela

Jak z kopyta czas umyka,
Dni nadeszły października.
Już z drzew lecą zwiędłe liście,
Chłodem wieje, bywa mgliście,
Życie jakby było snem
Mija szybko dzień za dniem.
Wtorek, piątek i... niedziela!
Dzisiaj Dzień Nauczyciela.
Smuci się szacowne stadło,
Że, cholera, tak wypadło,
Przez ministra
podstęp drański,
(Lub kalendarz gregoriański)
Zamiast użyć
w dzień powszedni,
Święto w święto mają biedni.
Nauczyciel zły jak osa —
Laba przeszła koło nosa.
Ja pocieszę miłe „Ciało”.
Niefortunnie dziś się stało,
Za rok dobrze będzie znów!
Przy okazji kilka słów.
Cieszcie się dziś
wdzięczną pracą
Miła, lekka, nieźle płacą.
Nie rozumiem więc dlaczego
Grosza brak wam
do pierwszego?
Może nauczyciel smutny
Bywa przez to, że rozrzutny?
Czasem mnie już diabli biorą,
Wszak wypłatę macie sporą!
Otrzymują belfrów hufce
Więcej jak na „kuroniońce”,
Nieźle opłacają was.
Na słodczyce jak w sam raz!
Lecz dość biadań,
dość pouczeń,
Dzisiaj ja, zamierzchły uczeń,
Strofę wam daruję tę
I życzenia takie ślę
Wszystkim belfrom, dookoła:
By się nie rozpadła szkoła.
Z kątem nie pomylił wektor,
Grzeczny zawsze był dyrektor.
By na rok do sanatorium
Trafił łobuz z kuratorium.
By was mijał strajk głodowy,
Papier był toaletowy,
Wzrostu płacy, co dwa dni
co tylko wam się śni.
ANDRZEJ DYNKIEWICZ



Do wioski w buszu dociera
wyprawa etnografów. Przed cha-
tą siedzi wymalowany tubylec i
uderza z przejęciem w tam-tamy.

— Czy coś się stało? — pyta
kierownik wyprawy.

— Tak, nie ma wody.

— Rozumiem, że przywołu-
jesz deszcz.

— Nie, hydraulika z sąsie-
dniej wioski, by naprawił wodo-
ciąg!!

— Żeby się teraz dostać do
pracy, wystarczą kontakty — mó-
wi Tomek bezrobotnemu kole-
dze.

Adam polecał do kiosku i
krzyczy:

— „Kontakty”? Mam, przed
chwilą kupiłem w kiosku!

W szpitalu znalazł się
gangster, który uległ wypadkowi
samochodowemu. Po odzyska-
niu świadomości rozgląda się
nerwowo i pyta:

— Gdzie ja jestem?

— Pod dwunastką.

— Ale cela czy sala?

— Przyjdzie czas — mówi
profesor — że gazety zostaną
całkowicie zastąpione przez
komputery...

— Wątpię — oponuje jeden
ze studentów — bo jak mam za-
bić komputerem karalucha, któ-
ry przyjdzie spróbować mojej zu-
py w akademickiej stołówce?

Żona, spodziewając się waż-
nych gości, chce być oryginalna i
wysłała męża po świeże ślimaki.
Mąż posłusznie poszedł, ale
spotkał piękną znajomą. Spędził
z nią całą noc. Rano wraca do
domu. Przed drzwiami wysypuje
ślimaki, otwiera drzwi i głośno
woła:

— No, nareszcie doszliśmy
do domu!

Po wypowiedzeniu „tak” pod-
czas ślubu, młodzi oddychają z
ulgą.

— Nareszcie pójde z kolega-
mi na wódkę — myśli on.

— No, nareszcie przestanę
się odchudzać — myśli ona.

Ksiądz tłumaczy na religii, że
człowiek pochodzi od Adama i
Ewy.

— A mój tatuś powiedział, że
pochodzimy od małpy! — wyrę-
wa się Jaś.

— Możliwe, możliwe. Ale
mnie wasze rodzinne sprawy nie
interesują — odpowiada ksiądz.

— Szybko posprzątajcie celę,
bo przyjeżdża minister!

— Jaki i jak długo będzie sie-
dział? — pytają więźniowie.

— Do kogo piszesz ten list?
— pyta żona męża.

— Czemu pytasz?

— Oj, ty zawsze musisz wszy-
stko wiedzieć!

W łóżku leży para. Nagle roz-
lega się odgłos otwieranych
drzwi do domu:

— O Boże! — krzyczy kobie-
ta — mój mąż.

On wyskakując z łóżka, chwytając
w pośpiechu ubranie i chowa się
za kotarę. Po chwili wychodzi je-
dnak z ukrycia i ze zdumieniem
rzuca:

— Zaraz, chwileczkę! Prze-
cież to ja jestem twoim mężem!

— Karty mówią, że mąż panią
zdradza!

— Oj, chyba rozłożyła je pani
odwrotnie.

— Panie doktorze, proszę
przyjechać do mojej żony!

— A co jej dolega?

— Nie wiem, ale jest tak słab-
ba, że musiałem ją zanieść do
kuchni, żeby mi zrobiła śniada-
nie!

— Czy pani mąż też co wie-
czór wychodzi na spacer dla
zdrowia?

— Nie, mój pije w domu.

Dowcipy nadesłali: Beata Wy-
socka (nagroda) z Sambor (gm.
Wizna), Janusz Milkiewicz z
Zambrowa, Maria G. z Grajewa i
Andrzej Gedrowicz z Toronto.



Odnowiony etos przedmurza

Atak terrorystyczny na Sta-
ny Zjednoczone wstrząsnął
światem. W krajach cywilizo-
wanych spotkał się z powsze-
chnym oburzeniem i potępie-
niem. Rozmiar zniszczeń jest
tak duży, że można go jedynie
porównać z efektami cztero-
letnich rządów AWS.

Jednocześnie potwierdziła
się dalekowzroczna mądrość
światłych przywódców Watyka-
nu, którzy już przed wiekami,
przewidując dzisiejsze wyda-
rzenia, organizowali wyprawy
krzyżowe przeciw niewiernym.
Nie wiedzieć czemu, ten pro-
sty i skuteczny sposób nawra-
cania na właściwą wiarę, został
potem zaniechany. Niektórzy
nawet go potępiali niczym
deprawującą prezerwatywę lub
zbrodniczy onanizm. Nie ule-
ga wątpliwości, że gdyby był
kontynuowany przez kolejne
stulecia, to dziś nie mieliby-
my nie tylko problemu muzuł-
mańskiego terroru, ale nawet
samiych muzułmanów.

Wydaje się, iż także islam-
scy fundamentaliści wybrali
niewłaściwą drogę propagowa-
nia swej religii w świecie. Gdy-
by kraje arabskie, dysponujące
miliardami petrodolarów, ze-
chciały podzielić się nimi z
żarliwymi chrześcijanami Pola-
kami, to kto wie, czy wkrótce z
wież naszych licznych, przero-
bionych na meczety, nie dobie-
gałyby zawodzące głosy muł-
łów. Jest to tym bardziej praw-
dopodobne, że przecież oba
nasze narody mogłoby dodat-
kowo zjednoczyć zdrowe spoi-
wo wspólnej, bezinteresownej
nienawiści do Żydów. Obwie-
szony medalami ksiądz Jan-
kowski miałby szanse awanso-
wać na ajatollaha.

Ale nie ma tego złego, co
by na gorsze nie wyszło. Jako
pełnoprawni członkowie Paktu
Północnoatlantyckiego, ku ra-
dości rozmiłowanych w woja-
czce sarmatów, jesteśmy w sta-
nie wojny. Nie jest to dla nas
żadna nowość. Przez wieki, bę-
dąc przedmurzem chrześcijań-
stwa, broniliśmy całej Europy
przed zakusami pohanów. Te-
raz pod naszą opiekę schroni-
ły się także Stany Zjednoczo-
ne.

Bracia Amerykanie, może-
cie spać spokojnie! Za wami
stoi cała potęga Rzeczypospo-
litej! Nie dajcie was wziąć w ja-
syr!

WIESŁAW
WENDERLICH

1. Michał Broniszewski i Piotr Krzyżanowski, uczniowie gimnazjum w Piątnicy, członkowie Ludowego Klubu Sportowego „Narew”, stanęli na podium w prestiżowych Mistrzostwach Polski Młodzików, które odbyły się w Bielsku Białej. Michał zdobył złoty medal w rzucie oszczepem (60,30 metra), a Piotr brąz w skoku w dal (6,56 metra).

Obaj wyrosli z ogólnopolskich cyklicznych Czwartków Lekkoatletycznych, dla uczniów szkół podstawowych, w byłym Łomżyńskim organizowanych przez Zarząd Wojewódzki Podlaskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Łomży.

W 1999 roku w finale Czwartków, rozgrywanym w Warszawie, Michał zwyciężył w rzucie piłeczką palantową, a Piotr w skoku w dal był trzeci. W pięknym stylu potwierdzili swój sportowy talent.

— O możliwościach Michała dowiedziałem się od jego nauczyciela wychowania fizycznego Zdzisława Dobrowolskiego, kiedy chłopiec był uczniem Szkoły Podstawowej w Jeziorku. A kiedy wygrał w Warszawie, pomyślałem: „Trzeba łapać!” — wspomina Tadeusz Susoł. — Spotkaliśmy się po wakacjach: my obaj, dyrektor gimnazjum Jacek Bieńczyk i mama Michała. Trzeba było uzgodnić wiele spraw. Przede wszystkim, czy jako gimnazjalista dalej chce zajmować się sportem i czy odpowiada mu oszczep, dla którego warunki fizyczne i predyspozycje „rzutowe” ma doskonale. Poza tym ważne były formy pracy szkoleniowej oraz pogodzenie treningów z nauką i obowiązkami domowymi. Michał i mama powiedzieli „tak”.

I tak się zaczęło.

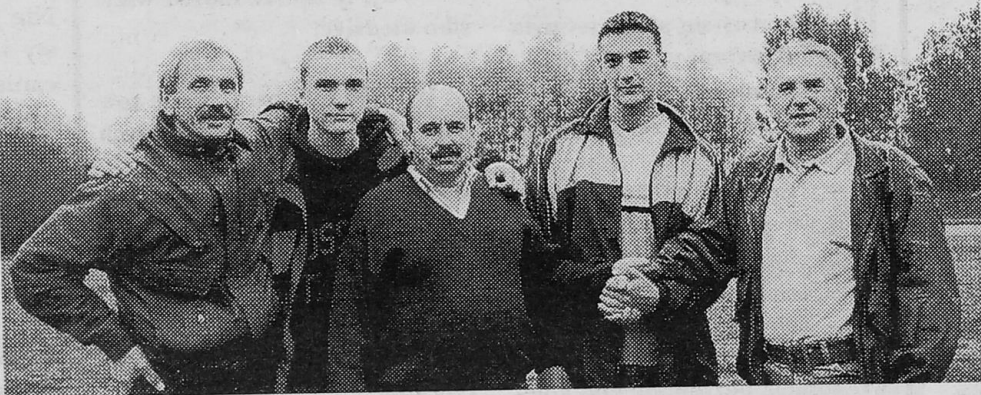
Michał mieszka w Rządzkowie, kilka kilometrów od Piątnicy. Nigdy nie narzekał i nie narzeka, kiedy po treningu, w ciemnościach wracał do domu rowerem lub pieszo. Od początku wiedać było, że wie, czego chce; że zależy mu na tym, co świadomie wybrał; że niczego nie robi wbrew sobie. Inaczej, żegnajcie marzenia!

Dwa lata treningów to dziesiątki startów i pierwsze ważne sukcesy: mistrz gimnazjady województwa podlaskiego oraz mistrz Makroregionu Lubelsko-Podlaskiego. A teraz mistrz Polski!

— Na Piotrkę zwróciłem uwagę, siedząc w Czwartkach — wspomina Jan Kotowski. — Zaproponowałem treningi. Zgodził

się on, zgodzili się rodzice. I tak minęły 2 lata wspólnej pracy.

Obecny brązowy sukces w mistrzostwach Polski poprzedziły 3 złote medale (bieg na 60 metrów, sztafeta 4 x 200 metrów i skok w dal) zdobyte przez Piotrkę w halowym trójmeczku lekkoatletycznym na Litwie oraz jeden z najlepszych wyników w kraju (6,78 metra w skoku w dal) podczas tegorocznych zawodów uczniów szkół ponadgimnazjalnych w Łomży. Brąz zdobyty w Bielsku Białej to zarazem oficjalny rekord województwa podlaskiego młodzików.



Druga strona medalu

— Jestem pewny, że gdyby nie kontuzja, której „dorobił się” pod koniec wakacji na obozach szkoleniowych, Piotrek zdobyłby w Bielsku złoto — stwierdza Jan Kotowski. — Obawialiśmy się obaj, że w ogóle nie wystartuje. Na szczęście, pozbierał się mimo urazu i prosił! Ale ze względu na kontuzję odpuściliśmy sobie w Bielsku bieg na 100 metrów; taki wysiłek był zbyt ryzykowny.

Po 2 latach treningów mistrz Michał przyznaje: kończąc podstawówkę, nie zamierzał zajmować się sportem. Wszystko potoczyło się zupełnie niespodziewanie i dla niego, i dla rodziców.

— Podczas któregoś Czwartku Piotrek powiedział mi, że pytał o mnie pan Susoł i zaczął mnie zachęcać: „Co ci zależy, spróbuj!” — wspomina. — Spróbowałem. Nie żałuję.

— Mnie trzeba było namawiać do udziału nawet w Czwartkach — przyznaje Piotrek. — To, że wziąłem w nich udział, jest przede wszystkim zasługą mojego ciocięcego brata Damiana, który skakał w dal, a jego trenerem był pan Kotowski. Do udziału w Czwartkach zachęcał mnie też wujek. Na tej imprezie sędziował skok w dal. Spróbowałem. Z każdym Czwartkiem zacząłem się coraz bardziej starać. Nagle zaczęło mi zależeć na wyniku! A do tego pan Kotowski zaproponował mi zajęcie się

sportem na poważnie. I zająłem się! Czasem sam zastanawiam się, jak to wszystko szybko się potoczyło: tu Czwartek, a tu mistrzostwa Polski.

2. Miejsce na podium to jedna strona sukcesu. Drugiej publiczność nie widzi. Tysięcy przebiegniętych metrów, najróżniejszych ćwiczeń fizycznych, litrów potu, otartego naskórka, skaleczeń, upadków. Publiczność nie widzi wielkiego wysiłku i zwątpienia w sens morderczej pracy.

— Myślałem, że rzucę oszczep i sport na zawsze po mistrzo-

startów są rodzice; to niekwestionowany wkład w sukcesy synów. Wymagający, konsekwentni trenerzy dopełniają całości.

Chłopcy przyznają: sport to szkoła nie tylko sportowego życia. Żelazna dyscyplina wewnętrzna, odpowiedzialność, systematyczność, żadnego uzalania się nad sobą, żadnych pretensji do całego świata. To sposób na znalezienie własnego miejsca, sposób na właściwe relacje z otoczeniem. Nic nie przychodzi łatwo. Sport jest tego najlepszym dowodem.

Wielcy stadionów są wymownym przykładem konsekwencji, uporu w dążeniu do celu. Jan Żelezny, mistrz świata w rzucie oszczepem, to sportowy idol Michała.

— 100 metrów to dla niego coś zupełnie normalnego! A jaka technika! — zachwycą się. — Kiedy oglądam go w telewizji, wydaje mi się, że to wszystko jest niemożliwe i że to wszystko jest możliwe!

Idolem Piotrkę jest Morris Green, rekordzista świata w biegu na 100 metrów.

— Kiedy widzę go przed startem, mam wrażenie, że czuje się zamknięty w jakiejś niewidzialnej klatce — mówi. — A potem nagle rozwija swoje niewidzialne skrzydła, nareszcie czuje się wolny. Wspaniały styl! Mógłbym patrzeć i patrzeć.

3. Oba gimnazjalne talenty z Rządkowa i Piątnicy trenują na skromnym boisku Zespołu Szkół Rolniczych w Marianowie. Michałowi brakuje tu rozbiegu i rzutni, Piotrkowi biegni. Nie ma mowy o rozwoju sportowych zdolności bez pieniędzy. W miarę możliwości szkolenie współfinansuje Wojewódzkie Zrzeszenie LZS w Białymstoku. Lecz mimo przyziemnych kłopotów i tu jest druga strona medalu.

— Michał i Piotrek są dumą naszej szkoły — mówi Jacek Bieńczyk, dyrektor gimnazjum w Piątnicy, doceniający wysiłek chłopców i ich trenerów.

— Sukcesy tworzą wartościowi ludzie — stwierdza Edward Łada, wójt gminy Piątnica, entuzjasta wychowywania przez sport. — Chodzi o to, by spotkali się we właściwym miejscu i czasie. W naszej gminie tak jest nie od dzisiaj.

Na zdjęciu (od lewej): Jan Kotowski (trener Piotrkę), Piotr Krzyżanowski, Jacek Bieńczyk (dyrektor Gimnazjum w Piątnicy), Michał Broniszewski i Tadeusz Susoł (trener Michała).

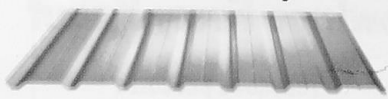
PROFILE STALOWE PLANNJA na dach i elewacje

Plannja 19

Plannja 1000



Nominalna szerokość pokrycia 1020 mm



Nominalna szerokość pokrycia 1104 mm

7% rabatu !!!

Dla pewności...
Plannja

www.plannja.com.pl

Łomża - DOMAX, Al. Legionów 120, tel. (0-86) 219 90 40

Aktualna informacja o lokalnej dystrybucji naszych wyrobów - tel. (0-22) 814 10 60

RENAULT Clio

Czy jesteś naznaczony?



...nazywają to emocją prowadzenia. Inni - obsesją. Ale czego byś w tym samochodzie oczekiwał, naznaczony Cię na zawsze. Moc - do 172 koni mechanicznych w 16-zaworowym silniku. Kontrola - wspomaganie nagłego hamowania z ABS w standardzie. Komfort - zaawansowany technologicznie silnik 1.5 dCi common rail turbodiesel. Renault Clio. Łatwo wsiąść. Żał wysiadać.

WWW.COMMUNITY-CLIO.COM

Janusz Zawadzki
ul. Przykoszarowa 14a
18-400 Łomża

tel. 218-27020, 216-42-99; fax 216-45-94

OMOCJA



1799,-
499,-

Teraz stać mnie na to...

Husqvarna

profesjonalna
pilarka
346XP

AKCJA WAŻNA od 17.09.01 do 27.10.01

proszymy do punktów handlowo-serwisowych

MANOWIEC, ul. Łomżyńska 56, tel. (0-86) 277-21-78

ŁEWO, ul. Piłsudskiego 6, tel. (0-86) 272-64-62

ŁÓDŹ, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49

ŁÓDŹ, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10

ŁÓDŹ, ul. Mazowieckie, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34

ŁÓDŹ, ul. Kościuszki 19, tel. (0-86) 271-30-81

BRZOŃSKA
STACJA PALIW s.c.

Kisielnica
tel. (0-86) 219-15-89

DOZIE ZIMA!

Zamów już
Najlepszy Olej Opałowy
EKOTERM PLUS

10% RABATU

TYLKO w **FARMALu**

JUŻ W SPRZEDAŻY
163 kolory
TYNKÓW I FARB

**SYSTEMY
DOCIEPLEŃ
CERESIT**

Łomża 18-400
ul. Sikorskiego 126b, tel. (0-86) 473-12-66
al. Legionów 54, tel./fax (0-86) 219-06-19
e-mail: farmal@lomza.com

Ceresit
Henkel
BAUTECHNIK

**KURS PEDAGOGICZNY DLA INSTRUKTORÓW
PRAKTYCZNEJ NAUKI ZAWODU**

Zapraszamy do zapisów na kolejną edycję.

Niska opłata za kurs. Absolwenci otrzymują świadectwa państwowe.

Zgłoszenia na piśmie prosimy kierować na adres:

Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Łomży
pl. Kościuszki 2. tel. (0-86) 216-42-17 wew. 22, 24

Typ zwycięzcy

Partnerstwo z profilem
KÖMMERLING
+ Profi-Okno

Okna z PVC

- system Kömmerling - numer 1 w Europie
- okucia obwiedniowe ROTO („mikrowentylacja” w standardzie)
- gwarancja jakości
- ceny promocyjne i krótkie terminy realizacji

Omiń Pośrednika - kupisz taniej
P.P.H.U. „OKNAL”
Kupiski Nowe 121, 18-400 Łomża
tel./fax (0-86) 217-91-86
producent okien z PVC

Zaprasza **OKNAL**

Atest-pol

Systemy budowlane firmy Knauf

systemy sufitowe

ściany szkieletowe

ściany instalacyjne

wylewka samopoziomująca

zabudowa poddasza

plyty gipsowo-kartonowe

suchy tynk

konstrukcje obudowy ścian

suche podkłady podłogowe

Łomża, ul. Poligonowa 8, tel.: (086) 218-02-60

Oddziały: Grajewo, ul. Kolejowa 6, tel.: (086) 272-34-94

Elk, ul. Łukasiewicza 2a, tel.: (087) 621-16-43

KNAUF Budopoint®
Partner

KUPON RABATOWY
3%

NA TOWARY FIRMY KNAUF

bezpłatne zamówienia telefoniczne: 0-800 400 400

My Klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy.

RADIO TAXI
96 21
ŁOMŻA

96 21 lub **218 10 26**

fak/k-mc

KONTAKTY

ukazują
się także

W

Nowym Jorku
Chicago
Toronto

OFERTA SEZONU
jesień 2001

Najtańszy kredyt

wg portalu finansowego money.pl z sierpnia 2001 r.

+ słoneczna zima w Egipcie

To się opłaca!

Do 16 listopada 2001 r. można skorzystać z promocyjnych warunków udzielania kredytów w Banku Pocztowym:

- oprocentowanie od 15%
- kwota kredytu do 15 000 zł
- 3 x bez poręczenia*
- okres kredytowania do 4 lat
- udział w losowaniu dwuosobowej wycieczki do Egiptu

Kredyt otrzymasz w oddziale Banku i ponad 4800 urzędach pocztowych.
Łomża, Plac Pocztowy 1, tel. 215 13 54

*w przypadku spełnienia warunków podanych w regulaminie udzielania kredytów promocyjnych.



Najbliższy Ci Bank

www.bn.com.pl

bezpłatny numer telefonu 0800 55 00 55

AKCENT
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Łomża, Aleja Piłsudskiego 15 tel./fax (0-86) 218-02-60
Elk, ul. Mickiewicza 42 tel. (0-87) 621-16-43

SPECJALNA PROMOCJA!

BLACHY BORGHA

JESZCZE TANIEJĄ

- stolarka okienna i drzwiowa
- okna PCV
- bramy garażowe
- okna dachowe
- szwedzkie blachy pokryciowe
- styropian

BORGA novoferm FAKRO

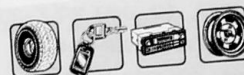
www.nissan.com.pl

ALMERA

CAŁY TY

Tylko do końca października komplet opon zimowych, autoalarm oraz do wyboru alufelgi lub wbudowane radio głośnikowe.
A zostawiając swój stary samochód w rozliczeniu, za nową Almerę zapłacisz 2000 zł mniej!

Więcej szczegółów u autoryzowanego dealera.



SALON i SERWIS MIECZYSLAW WASILEWSKI

19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19B, tel./faks (0 87) 621-41-31

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.00-18.00. Specjaliści radiologii: lek. med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0-604-437-386; Dr n. med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-43-60-76

fak. 7438-o

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i zatok, pantomografia, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00-17.00

fak. 7438-o

USG SPECJALISTA RADIOLOG Ryszard Wagner, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycy, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

f-6924-o

PRYWATNE GABINETY SPECJALISTYCZNE: Łomża, Żeromskiego 5a, 2188-223 — przyjmują specjaliści II stopnia: — choroby płuc i oskrzeli, — pediatria i alergolog, — dermatolog

7232-o

OPTYK — PROMOCYJNE CENY, Aleja Legionów 7; 216-58-90

7335-o

BARBARA DOMYŚLAWSKA — specjalista psychiatrii — zaburzenia lękowo-depresyjne, choroby psychiczne, Al. Piłsudskiego 6/1; (085) 6542-584

7321-o

GIMNASTYKA KOREKCYJNA, pływanie, Mgr Maria Kobylńska 218-46-77

7516-o

GABINET LEKARSKI — rehabilitacja, ortopedia. Ewa Iwanowska — wtorek 16.00-17.00 0-606-232-276, Stefan Iwanowski — środa 16.00-17.00 0-606-117-153, Łomża, ul. Hipokratesa 32

7482-o

SPECJALISTA CHIRURG-ONKOLOG Wiesław Markowski, Łomża, Wyszyńskiego 8, środa 16.00-18.00 0-602-533-675

7537-o

MASAŻ LECZNICZY — bóle pleców, kręgosłupa, stawów, mięśni. Likwidacja cellulit, rozstępów, 218-90-63, 0-607-03-52-61

7559

MOTORYZACJA

KOMIS SAMOCHODOWY

Łomża, ul. Sikorskiego 166 (przy Tartaku)

tel./fax (0-86) 216-52-99,

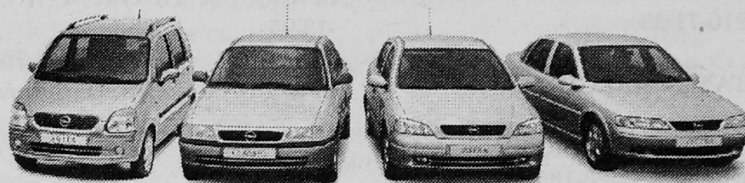
tel. kom. 0-600 397-321

AUDI 80 1.8i (1991)
DAEWOO MATIZ K-JOY (2001)
FIAT CC-700 (1996)
FIAT 126p (2000)
FORD SIERRA 2.0GAZ (1992)
FORD SIERRA 1.8TD (1992)
MERCEDES C-180 (1995)
MERCEDES 190E (1991)
OPEL ASTRA 1.6 (1993)
RENAULT 19 1.4 (1992)
SAAB 9000 CDE (1993)
VW GOLF II 1.8i (1992)

fak. 7286-o

Opel

fantastyczna promocja



Agila 30 950 PLN

Corsa
nawet za 32 500 PLN

Astra Classic
teraz od 32 450 PLN

Astra II
już od 40 800 PLN

TOP AUTO

www.topauto.com.pl

Krupniki 25, Białystok 13.

tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36,

tel./fax 029 760-41-18

Zapraszamy do salonu

OPEL

WWW.OPEL.COM.PL

fak. 7278-o

AUTO-SZYBY, Łomża, Kraska 78, tel. (086) 2184-123, 0-604-491-522

9232-o

SPRZEDAM FIAT 126p stan dobry, 2100 + części, (086) 2178-556

7443

SPRZEDAM POLONEZ TRUCK (1995r) 1.9 Diesel, 0-501-546-255

7447

SPRZEDAM NOWĄ kabinę do Stara 200, Ostrowek, przyczepę HL 6 ton, kiosk i Stara 200, tel. 0-608-671-405

7451

SPRZEDAM OPLA CORSE (1997r), tel. 218-57-99 lub 279-75-54

7458

VW GOLF II poj. 1.3 kat (1991r); 0-503-146-706

7461

POLONEZ TRUCK 5-osób (XI.1995r), gaz, tel. 218-78-54

7479

SPRZEDAM SKODĘ 135LS (1991/92), instalacja gazowa, 219-47-88

7484

SPRZEDAM UNO 1.0 (1992r), tel. 218-66-59 po 16.00

7488

SPRZEDAM POLONEZ Caro (1992r); 2166-997

7492

SPRZEDAM AUDI 80 diesel (1984r), tel. (086) 216-78-83

7493

FELICIA 1.6 (1998), 38000 tys.km, 21500zł; tel. 2160-771

7495

SPRZEDAM ŁADĘ SAMARÉ (1987r), tel. (086) 218-48-28, 0-603-06-93-47

7501

FORD SIERRA 2.3D (1985r), tel. (086) 218-15-02

7502

PILNIE SPRZEDAM Fiata 126p (2000) za gotówkę lub na raty, tel. 0-600-304-924

7506

CC 700 (1996r); 219-00-65

7519

PEUGEOT 205 (1991r) lub zamiana na Poloneza; 0-503-134-169

7523

POLONEZ 1.4 (1994r), tel. 2182-664

7529

SPRZEDAM POLONEZ TRUCK 1.6 (1995r) z gazem, tel. 2188-571 po 16.00

7530

NEXIA z gazem (1996r); 2187-311

7531

SPRZEDAM LEGANZĘ (1998r), tel. 0-606-386-986

7532-o

RENAULT 19 (1991r), tel. 214-02-43

7536

126p (1989r), tel. 473-10-87

7539

MERCEDES 2.2E 16V benz. (1993r), 2 poduszki powietrzne, alufelgi, klimatyzacja, ABS, szyby elektryczne, wspomaganie kierownicy, radiomagnetofon, stan bdb, tel. 0-604-531-016

7540

SPRZEDAM SEAT Cordoba 1.4 (1996r), 216-22-93

7542

VECTRA (1997r) TDI, tel. 2183-243

7543

SPRZEDAM POLONEZA TRUCK 1.9 Diesel, 219-11-58

7556

OPEL VECTRA 2.0L (1992/93); 2160-429

7571

MERCEDES BUS 207D (1988r) oraz 307D (1983r), (086) 215-34-53

7572

OPEL CORSA 1.4, 5-drzwiowa (1997r), rejestracja (1998r) 19 tys. zł; 2170-626, 218-16-14

7574

POLONEZ 1.6 GLI (1996r); 0-604-301-779

7579

SPRZEDAM FORD SIERRA (rok produkcji 1984) po remoncie — stan dobry, rejestracja do lipca 2002r, cena 3600zł, telefon 0-604-266-762

7581

SPRZEDAM 126p (1988r), Żuk plandeka, tel. 2190-943

7590

TICO 800SX (1996r), alarm, centralny zamek, immobilizer, elektryczne szyby, katalizator, magnetofon, spoiler, 9200zł; 4730-739

7599



Łączymy się w smutku
z Panią **TERESĄ ADAMOWICZ**
z powodu śmierci
BRATA

Grono Pedagogiczne oraz pracownicy
administracji i obsługi Szkoły
Podstawowej Nr 4 w Łomży

fak. 7565

KONTAKTY



SPRZEDAM VOLKSWAGEN Passat kombi 1.6 TD (1989r), tel. 0-602-778-470

7600

SPRZEDAM LADA 15 lat, 217-06-24, 217-52-75

7607

CORSA 1.2 (1994r), stan bdb, 218-77-70

7608

SPRZEDAM GOLF II, (1991r), tel. 0-604-247-991

7615

CORSA (1997r), 218-99-61, 0-503-015-784

7619

SPRZEDAM FIAT CC-700 (1994r), 0-603-069-321

7633

SPRZEDAM

KURY NIOSKI, Ratowo Piotrowo 9, 217-62-96, po 15.00.

f-7035-oo

„GLAZURA KRÓLEWSKA” — posiadamy pełen asortyment płytek dla „każdego” klienta, przystępne ceny, doradztwo, dowóz gratis, glazurnik, raty, klej 15zł. Zapraszamy: Łomża, Legionów 52 (dworzec PKS).

6663-o

WYPRZEDAŻ KOTŁÓW olejowo-gazowych, usługi hydrauliczne. Vigas, Atmos-pieca opalane drewnem, (086) 2166-162, 0605 621 551.

f-7181-o

SPRZEDAM PIANINO „Belarus”, TEL. 216-35-86 po 18.00

7313-oo

SPRZEDAM DOMEK drewniany na uzbrojonej działce 1,30 ha w Zambrowie (086) 2166-226, 0604-227-658.

f-7351-oo

SPRZEDAM lub ZAMIENIE na samochód uzbrojoną działkę budowlaną w Nowogrodzie (14,5 a) w pobliżu rzeki, (086) 2166-226, 0604-227-658.

f-7351-oo

SUPER SKLEP z odzieżą używaną — kurtki, wyprawki niemowlęce — „Michas”, Piękna 8

7379-o

SPRZEDAM SUCHE bale i deski świerkowe, 5 brony ciągnikowe, kultywator i plugi, tel. (029) 76-05-603

7368-oo

OKNA i DRZWI balkonowe „Wołomin”, 9-letnie, Łomża, (086) 216-93-98

7402-oo

DZIAŁKI nad Biebrzą, (086) 2188-919

7405-oo

ZBIORNIK NA SZAMBO, tel. (086) 218-19-92.

f-7123-oo

SPRZEDAM T-25 tanio, (086) 271-91-53

7449

SPRZEDAM TRAK taśmowy, tel. 216-71-35

7450-o

TANIO MARCHEW, 2190-782

7455

SPRZEDAM GRZEJNIKI żelazne, tel. 47-20-185

7457

OPONY ZIMOWE 175-R 14, 175-R 13; 0502-684-570.

f-7464

SPRZEDAM 2 lada chłodnicze, (086) 216-45-40

7477

REGAŁ POKOJOWY, 219-90-50

7480

NIEMIECKA SIECZKARNIA do cięcia liści, obławiacz buraków, tel. 0-602-526-091

7500

ZDECYDOWANIE SPRZEDAM działkę, szeregowka 387mkw, pełne uzbrojenie, tel. 0-602-822-310, 0-607-498-860

7512

SZKŁO STOŁOWE i lustra, 2160-624

7515

DZIAŁKA BUDOWLANA blisko Łomży przy trasie ostrołęckiej, 216-43-93

7517-o

Roztrząsarkę do siana niemiecką + przyczepkę samochodową, (086) 474-36-52

7522

DOM KOLNO lub zamienie, (086) 474-03-47

7521

BECZKOWÓZ 3000 litrów, cena 3500, sprawny, (086) 278-61-68

7524

WULKANIZACJA maszyny, 217-92-67

7491-o

C-360, tel. 2183-243

7543

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, 0-609-623-469

7549

WYPOSAŻENIE SKLEPU spożywczego — tanio, 219-80-59

7551

BECZKOWOZY 5000L, wycinaki do kiszunki, (086) 2185-106, 0-605-663-995

7554

DZIAŁKA REKREACYJNA 34 ary z budynkami do adaptacji na letniskowy — siła, blisko Ciechanowca — sprzedam, tel. (086) 277-14-17 po 14.00

7564

SPRZEDAM PENTIUM 1, 218-13-95

7573

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 2,74ha — bar, motel itp. 0-604-40-20-41

7575

ATRAKCYJNA DZIAŁKĘ, Nowogrodzka, 216-31-87

7578

STÓŁ BILARDOWY, 2198-717

7587

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną, tel. 217-91-43

7593

KANAPA ROZKŁADANA 3+2, tel. 2189-185

7597

CEMENT, WAPNO, styropian i inne, tel. 0-609-096-460

7620-o

MATERIAŁY BUDOWLANE bardzo tanio, tel. 0-609-096-460

7620-o

CHRYZANTEMY HURTEM, (025) 675-52-99

7625-o

DESKI i BAL, (086) 270-30-70

7628

ZNICZE — PRODUCENT, Piątnica, ul. Północna (przy CPN), 0-600-505-899

7629-o

KUPIĘ

AUTOSKUP ROZBITYCH, skrodowanych, 0-601-617-279

8819-o

AUTA POWYPADKOWE, zniszczone, 0-604-846-202

8819-o

AUTA POWYPADKOWE osobowe, dostawcze, (085) 716-48-16

8819-o

LOKAL przy Al. Legionów. 215-35-31, 0602 183 680.

f-7081-o

KUPIĘ LAS liściasty, (029) 766-41-55

7265-o

ZDECYDOWANIE KUPIĘ Nissan Micra automat (1998-2001); (086) 278-45-17.

f-7352-o

KUPIĘ TOPOLE, osikę i las liściasty, 0-602-525-921

7454-o

STUDENT kupi lodówkę, 2189-642 po 17.00

7550

PADNIĘTE BYDŁO, (086) 279-12-14

7626-o

LOKALE

SALA DO WYNAJĘCIA, 216-37-06.

f-7088-o

LOKAL DO wynajęcia w Łomży, tel. 0600 911 833.

f-6868-oo

TŁUSZCZ — 50 km od Warszawy, siedliska, działki sprzedam. Tel. (029) 757-35-09.

f-7110-oo

SPRZEDAM M-1 w Zambrowie, 216-66-23 po 17.00

7253-oo

SPRZEDAM DOM niewykończony, osiedle Maria, 2189-144

7260-o

DO WYNAJĘCIA na sklep, biuro, 0-608-266-118

7271-o

SPRZEDAM M-4, Łomża, Ks. Janusza, IV piętro, tel. 216-35-86 po 18.00

7313-oo

LOKAL NA GABINET lekarski — tanio, (086) 2190-970

7306-o

SPRZEDAM GARAŻ, Piłsudskiego, tel. 0-600-247-360

7301-oo

M-5 WŁASNOŚCIOWE — sprzedam, (086) 216-72-11

7310-o

KOMFORTOWO WYKOŃCZONE M-3 (57mkw), 0-604-130-514

7315-oo

SPRZEDAM DOM dwurodzinny w Łomży, 2164-448.

f-7344-oo

M-4 SPRZEDAM, tel. 215-76-70.

f-7358-oo

WGN — NIERUCHOMOŚCI, Legionów 54/2, www.nieruchomosci.hi.pl, (086) 2189-398.

f-7365-o

MIESZKANIE 46,5mkw — centrum — sprzedam, 216-27-95

7388-o

MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA, 2160-912 po 17.00

7420-oo

WYNAJME DOM, 218-10-76, 0-604-650-709

7422-oo

SPRZEDAM LUKSUSOWY dom drewniany nad Biebrzą, 218-17-03

7425-o

WYNAJME NOWA hala 400mkw na każdą działalność, 2160-755

7448

SPRZEDAM DOM, 215-35-53

7444

SPRZEDAM MIESZKANIE 64mkw, centrum, parter, po godz. 18.00 216-45-77

7445

SPRZEDAM DOM drewniany, tel. 278-63-06

7459-o

WYNAJME KAWALERKE PIELNIE, tel. 216-05-15.

f-7423

SPRZEDAM DOMEK na działkę; 219-26-46

7486

Nowości !!!
Specjalna Promocja



TERRAZYT®
Okna i drzwi na całe życie...

**ZABUDOWY
BALKONÓW, LOGGI**

Atrakcyjne ceny!

Serdecznie zapraszamy!

fak. 7468



KONTAKTY

WYNAJME M-2 w centrum, 216-75-40 (8.00-12.00) 7473
SPRZEDAM LUB WYNAJME, lokal handlowy, 217-83-02 7476
MIESZKANIE 61mkw, Kołtataja 5, lp. wraz z garażem wolno stojącym sprzedam lub zamienię na mniejsze około 40 mkw., parter lub lp. w centrum, tel. 0-502-660-360 7478
POKÓJ DO WYNAJĘCIA, 219-90-44 (15.00-17.00) 7481
SPRZEDAM PAWILON mieszkalno-handlowy w Łomży; 215-35-44 po 18.00 7485
WYNAJME POKÓJ Pani lub uczennicy, 215-03-67 7494
CENTRUM ŁOMŻY sprzedam lub wydzierżawię hurtownie sprzętu, 0-608-671-405 7505
WYNAJME LOKALE handlowe oraz biurowe w centrum Łomży, tel. 0-608-609-663 7510
SPRZEDAM MIESZKANIE 2,5mkw, tel. 218-07-08 po 16.00 7520
DO WYNAJĘCIA lokal 60mkw, gabinety lekarskie — Osiedle południe, 2188-223 7511-o
LOKAL DO WYNAJĘCIA 2p. w centrum, tel. 0-603-695-247 7526
SPRZEDAM MIESZKANIE 1mkw, I piętro, ul. Przykoszarowa 35, tel. 216-53-90 po 16.00 7528
STANCJA, 0-607-452-809 7535-o
WYNAJME POKOIK w centrum, 219-552 7534
WYNAJĘCIA.

Marzenia na raty...



Kredyty samochodowe:
— samochody nowe i używane
— oprocentowanie od 6,2% do 7,6%
— okres kredytowania od 6 m-cy do 8 lat
— uproszczona procedura, czyli przyznanie kredytu bez zaświadczeń
— 100% wartości pojazdu, bez poręczy
— możliwość wykupienia pakietu ubezpieczeń (AC OC NN ZK) od 5% wartości pojazdu
— finansowanie pojazdu dowolnie (dealer, leasing, gotówka, osoba prywatna, itp.)
— możliwość promocyjnego zakupu auta !!!
Kredyty hipoteczne:
— na zakup, budowę, remont domu lub mieszkania
— oprocentowanie od 8,45%
— 100% wartości inwestycji
— czas spłaty do 30 lat
— możliwość zaciągnięcia kredytu bez poręczy
— Łomża
— Al. Legionów 54/9
— Tel. 21-66-961, 21-81-658
— Kredyty samochodowe i hipoteczne

SPRZEDAM M-3, tel. 2189-541 7533
STANCJA, 0-607-452-809 7535-o
DOM PIĘTROWY, 210mkw, Kolno — Rynek, parter — możliwa działalność gospodarcza, działka 5 arów, cena 150 tys.; tel. 214-02-43 7536
STANCJA STUDENTCE, 219-09-70 7538-o
SPRZEDAM TANIO mieszkanie 45,54mkw lub zamienię na dom, tel. 216-22-93 7542
STANCJA DLA dziewczyn, 2167-169 7545
KUPIĘ LOKAL w centrum Łomży lub na osiedlu Południe, tel. 218-27-60 7555
LOKAL 90mkw wynajmę, 216-01-89 7562-o
CIECHANOWIEC — własnościowe 49mkw, I piętro, z wyposażeniem, tel. (086)277-14-17 po 14.00 7564
STANCJA UCZENNICOM, (086)279-02-03 7570
LOKALE DO WYNAJĘCIA duże i małe, 0-604-40-20-41 7575
SPRZEDAM 38mkw w centrum, 216-75-20 7577
WYNAJME MIESZKANIE, tel. 0-600-212-840 7580
STANCJA, 2166-923 7584
DO WYNAJĘCIA DOM w Łomży, tel. 2169-564 7586
NOWE 65mkw sprzedam, zamienię — mniejsze — nowe budownictwo, 0-503-570-321 7589
WYNAJME MIESZKANIE paniom, 47-302-87, 47-302-21 7591
KUPIĘ DOM w Nowogrodzie (lub Łomży), tel. 217-59-42 po godz. 19.00; 0-607-775-877 7592
SPRZEDAM DOM 180mkw, 218-57-56 7594
SPRZEDAM PARTEROWY 70 mkw, 218-57-56 7594

SPRZEDAM M-5, Łomża — centrum, Al. Legionów 5, tel. 216-00-38 7597
STANCJA UCZNIOM, 216-92-62 7598
STUDENTCE STANCJA, 473-15-58 7602
MIESZKANIE — STUDENTOM, (086)216-02-19 po 16.00 7604
SPRZEDAM M-4, Śniadeckiego 7, 2188-694 7612
SPRZEDAM M-1, 0-608-572-259 7623
LOKAL DO WYNAJĘCIA 30mkw, 2167-326 7627

USŁUGI

STUDNIE, (086)218-59-91, 0-600-550-109 4646-o

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA, ksero — „Opoka”, 216-48-39 6552-o

BIURO Z UPRAWNIENIAMI Ministerstwa — księgi, VAT, ZUS, tel. (086)212-50-40 fak

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, 2180-001. f-1954-o

TV-NAPRAWY DOMOWE, 2188-291 6518-o

SCHODY, TRALKI, PORECZE. Renowacja mebli, (086)2182-357, 0-503-586-340 6681-o

PRANIE DYWANÓW, tapicerek, 2188-030 6761-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-07-07; 218-09-16. f-6872-o

USŁUGI KOPARKOŁADOWARKĄ „Ostrówek” — wszelkiego rodzaju z samochodem, (086)216-33-34, 0-601-94-20-52 7453-o

CENTRAŁKI TELEFONICZNE, domofony, alarmy, instalowanie, naprawy, (086) 2185-178, 0502-284-699. f-6920-oo

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, panele, 2160-625, 0-602-828-318 7434-o
BIOTATUAŻE, 0602 461-897. f-6905-oo
CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, (029) 7667-419. f-6918-oo
CZARNOZIEM, ŻWIR, piasek, wywóz gruzu, usługi koparką „Ostrówek”, 2160-625, 0-602-828-318 7434-o
KOMINKI, (029)74-56-923, 0-608-532-668 7189-o
KSIĘGOWA PRZYJMIE do prowadzenia książki podatkowe, (086)2186-884 7305-oo
RENOWACJA MEBLI tapicerskich, 219-05-49 7372-oo
KOMPUTEROPISANIE, 218-07-19 7403-oo
LIMUZYNĄ DO ŚLUBU, (086)473-00-18 7428-o

HOTEL „BARANOWSKI” w Piątnicy, www. baranowski.pl, tel. (086)215-25-00 zaprasza do korzystania z GABINETU ODNOWY BIOLOGICZNEJ — siłownia, solarium, sauna, jacuzzi, masaż klasyczny, bioterapia. Do dyspozycji Państwa udostępniamy coctail bar i salę bilardową. 7376-o

KREDYTY: — gotówkowe, — samochodowe, — hipoteczne, — leasing, Nowa 2/442; (086)216-39-33 7205-oo

KOMPUTEROPISANIE — Teksty, grafika profesjonalnie, 216-71-17. f-7091-o

STUDNIE WIERCONE do 600 m, 0603-646-482, 218-17-03. f-7425-o

CZYSZCZENIE RENOwACJA nagrobków, 0-504-85-41-71, 218-15-24 7447-o

HYDRAULIKA — TYNKI, tel. 473-17-96 7446

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, panele, 0-602-634-792 7448-o

ROZLICZENIA — podatki ZUS. Dogodne godziny, indywidualne ceny, Kazańska 9/7, 219-02-63; 0602-195-224. f-7462

USZCZELNIANIE OKIEN, 216-35-07 7489

VIDEOFILMOWANIE, 0-503-135-694, 0-606-480-237 7466-o

Napisy ozdobne na tablicach nagrobkowych
GOTOWE NAGROBKIE GRANITOWE
możliwość montażu przed Zaduszkami
FIRMA „Święta Anna”
Łomża, Poznańska 156
tel. (086) 218 08 01

HOTEL „BARANOWSKI” w Piątnicy
www.baranowski.pl
tel. (0-86) 215-25-00
oferuje:
— profesjonalną obsługę
— wesel, uroczystości rodzinnych,
— przyjęć okolicznościowych, usług cateringowych,
— konferencji, szkoleń, seminariów, spotkań biznesowych
fak. 7376-o

KREDYTY GOTÓWKOWE bez
poręczycieli, tel. 216-69-63
7465-o

USŁUGI KOPARKĄ i transpor-
towe — żwir, piasek, czarnoziem
z dowozem, 219-26-46
7486-o

PRANIE DYWANÓW, tapicerek,
2163-507
7489

USŁUGI KOPARKĄ gąsienicową
i Białoruś, 218-74-31
7490-o

DOMOWE NAPRAWY pralek i
lodówek, 216-90-46
7498-o

TAPICER, 215-04-86
7499-o

WYKONUJE TYNKI wapienne,
2185-192; 2190-196 tanio
7504

RENOWACJA MEBLI tapicer-
skich, 216-29-22
7509-o

SKLEP MEBLOWY oferuje
komplety wypoczynkowe, sofy,
tapczaniki dziecięce, ławy, tkani-
ny obiciowe. Zapraszamy, Al. Le-
gionów 39 (naprzeciw „Gośki”)
7518

UKŁADANIE PODŁÓG, cykli-
nowanie, 0-607-774-627
7541-o

AMERPOL, INC
ul. Miastkowska 16
18-414 Nowogród
Pomoże Ci

- ✓ loteria wizowa — 2003,
 - ✓ odwołania od odmów
 - ✓ w Ambasadzie Amerykańskiej,
 - ✓ uaktywnianie „Zielonych Kart”,
 - ✓ awizowanie wiz w ambasadzie,
 - ✓ petycje na pobyt stały,
 - ✓ łączenie rodzin,
 - ✓ wycieczki — nauka zawodu,
 - ✓ poświadczenia notarialne USA.
- (0-86) 217-58-50**
• **poniedziałek-piątek**
od 10.00 do 17.00

fak. 7632

CYFRA+ INNE ANTENY
WIZJA TV SERWIS FACHOWY

polecamy/zapraszamy
M.SAT SERWIS ŁOMŻA
Pl. Niepodległości 9, tel. 216-34-38
(stary dworzec PKS)

DEKODER POLSAT CYFROWY
(bez zbędnych opłat za przesyłkę)

MEBLE KUCHENNE, zabudo-
wy, pokoiki, schody, drzwi; 2189-
859 lub 217-08-66
7605-o

SZPACHLOWANIE, PŁYTA
GIPS., panele, glazura, 2169-183
7546

SZPACHLOWANIE, MAŁOWA-
NIE, panele, 214-11-58
7547

UKŁADANIE KOSTKI bruko-
wej, 47-38-329
7557

REMONTY — szpachlowanie,
malowanie, glazura, układanie
paneli, 0-502-489-386
7560

STUDNIE, (086) 218-48-66,
0-602-868-891
7544-o

DOSTAWA GAZU za jedyne 25
zł; 215-13-80
7608

KRYCIE DACHÓW, murowanie,
tynki, ocieplanie budynków,
218-06-19
7585

SZPACHLOWANIE, MAŁOWA-
NIE, glazura, sufity podwieszane,
215-03-99
7595-o

RTV NAPRAWA, 473-01-90
7614-o

UKŁADANIE POLBRUKU —
tanio, 0-503-315-248
7618

MALOWANIE DACHÓW,
(086) 271-71-51
7628-o

DCIEPLANIE BUDYNKÓW,
219-14-53, 0-606-126-646
7629-o

USŁUGI HYDRAULICZNE,
2180-114
7631-o

**UKŁADANIE KOSTKI BRUKO-
WEJ**, zagospodarowanie terenu,
tel. 216-51-71
7634

**UKŁADANIE KOSTKI BRUKO-
WEJ** — podwórka, pomniki, tel.
216-74-29
7634

TRANSPORT

ROBIN — PRZEWÓZ OSÓB do
Włoch, wynajem busów, tel.
(086) 215-35-31
2074-o

BUSEM NIEDROGO, 216-24-
20, 0-604-665-468
5057-o

HANNOVER — każda niedzie-
la, 215-75-34, 215-76-17
6463-o

**HANNOVER, HAMBURG, BIE-
LEFELD**, (086) 216-93-98, 0-603-
534-666
6664-o

PRZYSIĘGI — BUSEM, 2188-
223.
f-6953-o

WYJAZDY: Hannover — Bre-
men — Hamburg, 2180-913,
0602-609-003.
f-6916-o

NIEMCY — BUSEM, 2188-223,
0602 595 964.
f-6953-o

PRZEWOZY BUSEM 218-79-06,
0602 110 161.
f-7103-o

TRANSPORT BUSEM, 218-30-
88, 0606-599-353.
f-7353-o

NIEMCY BUSEM, tel. 217-62-15,
0608-611-628.
f-7384-o

HANNOVER — Dortmund za-
biore, 2186-286, 0-602-465-253
7483

BUSEM OSOBOWYM — kraj,
217-90-48
7507-o

HANNOVER — 218-13-70
7508

TRANSPORT BUSEM, 219-47-
77
7561

PRACA

ORIFLAME — zostań konsu-
lantką, (086) 217-59-27, 0-606-
64-16-43
7438-o

KOSMETYKI — możesz doro-
bić, telefon 2184-198.
f-7268-o

PERFUMERIA PARYSKA za-
trudni panią. Kontakt osobisty:
Łomża, Mazowiecka 1/4
7496

ZBIÓR JABŁEK — Drozdowo,
po 20.00 218-25-32
7497

PRZYJMĘ PRACĘ — księgowa z
wyższym wykształceniem, 0-606-
913-262
7548

ZATRUDNIĘ KRAWCOWE,
216-58-28
7558

**POSZUKUJEMY PRACOWNI-
KÓW** do hurtowni, Łomża, tel.
473-17-86
7563

ZATRUDNIĘ OD ZARAZ. Wy-
móg: samochód osobowy. Kon-
takt: tel. (029) 746-82-88, ponie-
dzialek — piątek, w godz. 9.00-
16.00
7566

OSOBY Z DOŚWIADCZENIEM
handlowym do rozwożenia książ-
zek, 219-08-00
7567

FRYZJERKA SZUKA pracy,
2166-651
7568

„SUPER TAXI” — 96-25 przy-
jmie kierowców z autem na b.
dobrych warunkach, Wyzwolen-
nia 14
7576

CUKIERNIKA doświadczonego
0-608-309-625

ZATRUDNIĘ BLACHARZA i
kiernika samochodowego oraz
dozorcę, 0-605-036-746
2150-519

INFORMATYK szuka
0-604-963-481

HURTOWNIA ZATRUDNI mło-
dych, Łomża, 0-607-35-22-61
7618

ZATRUDNIĘ MŁODĄ dziewczynę
w barze na kuchni, 271-34-41
7617

NAUKA

WYPRACOWANIA, 218-31-14,
f-7128-o

CHEMIA, MATEMATYKA, FIZYKA,
216-62-94.
f-7400-o

MATEMATYKA, FIZYKA — Na-
taniej, 216-71-17.
f-7091-o

POLSKI, 0-502-45-05-18
7553-o

MATEMATYKA, tel. 473-14-94
7560

ANGIELSKI — do matury, 218-
13-26
7600

ANGIELSKI, 2180-761
7610

NIEMIECKI, 2186-884
7620

ZWIERZĘTA

OWCZARKI NIEMIECKIE
2189-351
7570

RATLERKI, 216-36-73
7570

OWCZARKI NIEMIECKIE, s-
niele amerykańskie, (086) 218-
12-14
7600

SZCZENIĘTA SZNAUCER
brzym sześciotygodniowe
(086) 271-09-80
7600

INNE

POSZUKUJE SIĘ ŚWIADKA
zdarzenia drogowego z 05.05.2001r
około godz. 22.00, który przebiegał
które zaistniało w Łomży na ul. Księżnej
Anny, w którym uczestniczył i brał
samochód Opel Vectra. Proszę o
Mercedes TAXI. Proszę o kontakt
kontakt tel. (029) 644-77-09

ODDAM małą suczkę, tel. 218-
28-65

WESELA „RAMPA”, 2180-18

LOTERIA WIZOWA USA —
pełnijmy razem, 218-13-26

18-400 Łomża
ul. Piłsudskiego 88, pok. 35
(biurowiec PPKS)
tel./fax (086) 4737760, tel. kom. 0600293180

ELMAX

SZWEDZKIE BLACHY na dachy i elewacje
firm: Gasell, Scanberg oraz Qmac
SYSTEMY RYNNOWE
firm: Plastmo, Profil

Uwaga!! Wielka promocja!!
Blachodachówka od 21,00 zł brutto/m²
Blacha trapezowa od 13,40 zł brutto/m²

sprzedaż & montaż



KONTAKTY